

ENCOMIUM
IMPERATRICIS EUSEBIAE

MOWA POCHWALNA NA CZEŚĆ
CESARZOWEJ EUZEBII

FONTES HISTORIAE ANTIQUAE

Zeszyty Źródłowe
do Dziejów Społeczeństw Antycznych

pod redakcją

LESZKA MROZEWICZA

Zeszyt XLV

CAESARIS IULIANI

ORATIO III

ENCOMIUM

IMPERATRICIS EUSEBIAE

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

CAESARIS IULIANI
ORATIO III
ENCOMIUM
IMPERATRICIS EUSEBIAE

JULIAN APOSTATA
MOWA III
MOWA POCHWALNA NA CZEŚĆ
CESARZOWEJ EUZEBII

Przekład, wstęp i objaśnienia
ANNA PAJĄKOWSKA-BOUALLEGUI



POZNAŃ 2019

Tekst grecki zgodny jest z wydaniem:
The Works of the Emperor Julian, with an English translation
by Wilmer Cave Wright, vol. 1, Cambridge, Mass. – London 1962, s. 274-345
(Loeb Classical Library 13)

Recenzent: prof. UAM dr hab. Magdalena Stuligrosz

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019

Seria wydawana staraniem Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie

Publikacja sfinansowana przez
Urząd Miejski w Gnieźnie



oraz Instytut Kultury Europejskiej

Na okładce: złota moneta (solid) z przedstawieniem na awersie cesarza Konstancjusza II (337-361), męża Euzebii, w diademie z pereł i pancerzu; na rewersie wizerunek Wiktorii siedzącej na pancerzu, na jej lewym kolanie znajduje się tarcza, podtrzymywana przez młodego Geniusza; na tarczy, w czterech liniach, widnieje wypisana przez boginię formuła VOT / XV / MVLT / XX; Public Domain, <https://commons.wikimedia.org> [dostęp: 6.10.2019]

Projekt okładki: Ewa Wąsowska
Redaktor: Ewa Dobosz
Redaktor techniczny: Elżbieta Rygielska
Łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-3578-1
ISSN 1506-5898

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl

Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 5,25. Ark. druk. 5,375

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL DANIEL KRZANOWSKI, SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7-9

SPIS TREŚCI

Wstęp (<i>Anna Pająkowska-Bouallegui</i>)	7
Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii	17
Komentarz (do tekstu polskiego)	54
Bibliografia	83

WSTĘP

Cesarz rzymski Julian (*Flavius Claudius Iulianus*), zwany Apostatą, był postacią wyjątkową w dziejach Cesarstwa Rzymskiego¹. I pomimo że cezarem był tylko lat pięć (355-360), a cesarzem dwa (361-363), jednak dał się poznać jako sprawiedliwy władca, wybitny dowódca i dobry administrator. Pozostawił po sobie liczne dekrety i edykty², ale również, co należy szczególnie podkreślić, wiele bardzo interesujących utworów literackich: 8 mów, 2 pisma satyryczne: *Misopogon* i *Cesarze* oraz antychrześcijański traktat polemiczny *Przeciw Galilejczykom*, zbiór 87 listów oraz 6 epigramów³. Julian Apostata był niezwykle utalentowanym

¹ G. Negri, *L'imperatore Giuliano Apostata*, Milano 1901; J. Bidez, *La vie de l'Empereur Julien*, Paris 1930; R. Braun, J. Richer, *L'empereur Julien. De l'histoire à la légende*, Paris 1978; G. Ricciotti, *L'imperatore Giuliano L'Apostata secondo i documenti*, Roma 1962; G.W. Bowersock, *Julian the Apostate*, London 1978; R. Browning, *The Emperor Julian*, Los Angeles 1978; P. Athanassiadi, *Julian. An Intellectual Biography*, London – New York 1992; P. Athanassiadi, *Giuliano ultimo degli imperatori pagani*, Genova 1994; R. Smith, *Julian's Gods. Religion and Philosophy in the Thought and Action of Apostata*, London – New York 1995; W. Ceran, *Kościół wobec antychrześcijańskiej polityki cesarza Juliana Apostaty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1980, nr 63; S. Olszaniec, *Julian Apostata jako reformator religijny*, Kraków 1999; L. Bielas, *Apostazja cesarza Juliana w świadectwach antycznych pisarzy i w nowożytnej historiografii*, Kraków 2002; T. Szelaąg, *Kampanie galijskie Juliana Apostaty*, Zabrze 2007; L. Jerphagnon, *Julien dit l'Apostat*, Paris 2008; P. Ramos, *La véritable histoire de Julien*, Paris 2012; H.C. Teitler, *The last Pagan Emperor. Julian the Apostate and the war against Christianity*, Oxford 2017; M. Spinelli, *Giuliano l'Apostata. Anticristo o cercatore di dio?*, Roma 2017; A. Marcone, *Giuliano*, Roma 2018; A. Murdoch, *The last pagan Julian the Apostate and the death of the ancient world*, Rochester 2008; K. Bringmann, *Kaiser Julian. Der letzte heidnische Herrscher*, Darmstadt 2004; K. Rosen, *Julian. Kaiser, Gott und Christenhasser*, Stuttgart 2006.

² *The Theodosian Code and Novels and the Sirmondian Constitution*, a translation with commentary, glossary, and bibliography by C. Pharr with an introduction by C. Dickerman Williams, Princeton 1952.

³ *The Works of the Emperor Julian*, with an English translation by W.C. Wright, t. 1-3, Loeb Classical Library, London and Cambridge Mass. 1962-1969; przekłady polskie: Julian Apostata, *Listy*, przekł. W. Klinger, Wrocław 1962; *Cesarz Julian Apostata i jego satyra Symposion*, przekł. L. Ćwikliński, Poznań 1936, Julian Apostata, *List do rady i ludu ateńskiego*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. VII, Poznań 2006; Julian Apostata, *Misopogon, czyli Nieprzyjacieli brody*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XIII, Poznań 2009; Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXII, Poznań 2011; Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXIV, Poznań 2012; Julian Apostata, *Cesarze*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXVII, Poznań 2013. Epigramy cesarza Juliana Apostaty zob. Anna Pająkowska-Boual-

pisarzem, sięgającym po różne gatunki literackie: mowę, list, satyrę, traktat polemiczny, a także po epigram.

W tej obszernej i różnorodnej twórczości Juliana Apostaty miejsce szczególne zajmuje *Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii* (Ἰουλιανοῦ καίσαρος Εὐσεβίας τῆς Βασιλίδος ἐγκώμιον)⁴. Jest to jedna z nielicznych starożytnych mów poświęconych cesarzowym⁵. Tworzy ona pewną całość z dwiema innymi mowami pochwalnymi Juliana na cześć jej męża, cesarza Konstancjusza II⁶.

Adresatka utworu, cesarzowa Euzebia, była drugą żoną cesarza Konstancjusza, kuzyna Juliana Apostaty. Wspierała i chroniła Juliana w bardzo trudnych dla niego latach 354–355. Pomogła mu również w otrzymaniu pozwolenia na wyjazd na studia do Aten. Julian był jej bardzo wdzięczny i szczerze oddany. Uważał, że

nie tylko ten jest niewdzięczny, kto za doznane dobrodziejstwo odplaca złym czynem lub złym słowem, ale także i ten, kto przemilcza i skrywa łaski, wdzięczność ukrywając i pograżając w zapomnieniu (102B).

Popierała także jego wyniesienie na stanowisko cezara, a następnie zachęcała go do przyjęcia tej godności (121B-C). *Mowa na cześć cesarzowej Euzebii* jest

legui, *Twórczość epigramatyczna cesarza Juliana Apostaty*, [w:] *O poetach i poezji. Od antyku po współczesność*. Studia i szkice dedykowane Pani Profesor Zofii Głombiowskiej, red. I. Bogumił, J. Pokrzywnicki, Gdańsk 2019, s. 207-217.

⁴ *The Works of the Emperor Julian*, with an English translation by W.C. Wright, t. 1, s. 275-345; *O Mowie pochwalnej na cześć cesarzowej Euzebii* Juliana Apostaty, oprócz ogólnych prac o Julianie, zob. m.in. N. Aujoulat, *Eusebie, Helene et Julien*, „Bizantion” 53, 1983, cz. 1, s. 78-103; N. Aujoulat, *Eusebie, Helene et Julien*, „Bizantion” 53, 1983, cz. 2, s. 421-452; S. Tougher, *The Advocacy of an Empress: Julian and Eusebia*, „Classical Quarterly” 48, 21998, 2, s. 595-599; L. James, *Is there an empress in the text? Julian's Speech of Thanks to Eusebia*, [w:] *Emperor and author: the writings of Julian the Apostate*, wyd. N. Baker-Brian, S. Tougher, The Classical Press of Wales, Cardiff 2012, s. 47-59; S. Tougher, *In praise of an empress: Julian's speech of thanks to Eusebia*, [w:] *Propaganda of Power. The Role of Panegyric in Late Antiquity*, wyd. M. Whitby 1998, s. 105-123; S. Tougher, *Ammianus Marcellinus on the empress Eusebia: a split personality?*, „Greece and Rome” 47, 2000, 1, s. 94-101; M.P. Garcia Ruiz, *Significado de sofrosyne en el Encomio a Eusebia de Juliano*, „Eremita. Revista de Linguística y Filología Clásica” 80, 2012, 1, s. 69-87; K. Vatsend, *Die Rede Julians auf Kaiserin Eusebia*, Oslo 2000; A. Pająkowska-Bouallegui, *Cesarzowa Euzebia w Mowie pochwalnej cezara Juliana Apostaty*, [w:] *Ideal i antyideal kobiety w literaturze greckiej i rzymskiej*, red. A. Marchewka, Gdańsk 2018, s. 163-173; S. Angiolani [wstęp do:] *Giuliano l'Apostata, Elogio dell'imperatrice Eusebia*, przekł. S. Angiolani, Napoli 2008; J. Garcia Blanco [wstęp do:] *Juliano, Discursos I-V*, przekł. J. Gracia Blanco, Madrid 1979.

⁵ Inne mowy na cześć kobiet zob. A. Pająkowska-Bouallegui, *Cesarzowa Euzebia w Mowie pochwalnej cezara Juliana Apostaty*, s. 167, przyp. 18.

⁶ *Mowa pochwalna na cześć Konstancjusza* powstała przypuszczalnie na początku 356 r. Miała cel dyplomatyczny – potwierdzała dobrą wolę i lojalność cezara Juliana w stosunku do cesarza Konstancjusza. *II Mowa pochwalna na cześć Konstancjusza* powstała przypuszczalnie latem 358 r., na pewno po zwycięstwie Juliana nad Alamanami w bitwie pod Argentorate (dzis. Strasburgiem) w sierpniu 357 r. Także ona ma cel dyplomatyczny – jest odpowiedzią na trudną sytuację w Galii. Dzieli się na dwie części: pierwsza opisuje wielkie czyny cesarza, druga natomiast pokazuje, że Konstancjusz realizował ideał króla filozofa.

zatem przede wszystkim dowodem wdzięczności Juliana dla cesarzowej Euzebii za okazaną pomoc.

Mowa powstała przypuszczalnie zimą roku 356/357, czyli w czasie, kiedy Julian, jako cesarz Konstancjusza, zaczął zarządzać Galią⁷. Autor nie zwraca się do cesarzowej bezpośrednio, używa bowiem trzeciej osoby liczby pojedynczej. Może to oznaczać, że była to albo mowa do Euzebii, ale nie dla niej, albo raczej o niej dla innego słuchacza. A może dzięki temu dystansowi mowa zyskuje większą wiarygodność wypowiadanych pochwał?

Mowa jest *enkomionem*⁸, czyli mową pochwalną, panegirikiem, na co wskazuje język utworu, dobór tematów oraz jego budowa. Analizując mowę pochwalną, należy pamiętać, że funkcjonuje ona w pewnej konwencji retorycznej⁹. Julian stosował się do wymogów tego gatunku, wzorując się na βασιλικός λογός Menandra Retora¹⁰. Sięgał także, jak można przypuszczać, do mów pisanych przez wielkich mówców jego czasów: Temistiosa i Libaniosa. Temistios napisał dwie mowy na cześć Konstancjusza (*Mowa I*, *Mowa II*), Libanios jedną (*Mowa LIX*). Wzorem dla Juliana mógł być również Himerios, sofista z Prusy w Bitynii, nauczyciel retoryki w Atenach¹¹. Oczywiście nie należy zapominać także o własnej oryginalności Juliana Apostaty jako panegirysty.

Autorzy podręczników retoryki: Hermogenes, Menander Retor i Aftonios¹² omawiali tylko mowy pochwalne na cześć mężczyzn, nie wspominając nic o mowach pisanych na cześć kobiet. Julian oparł się niemal zupełnie na zaleceniach Menandra, wprowadzając kilka niewielkich zmian, tak aby mowa pasowała do kobiety. Sam Julian w swojej *Mowie* twierdzi, że wzorem był dla niego Homer i jego mowa pochwalna, wygłoszona przez Atenę na cześć królowej Arete, żony króla Alkinosa, zawarta w VII księdze *Odysei*¹³. Homer opisuje jej przodków, jej małżeństwo, jej relacje z mężem, a także jej relacje z dziećmi i innymi ludźmi.

⁷ G.W. Bowersock, *Julian the Apostate*, London 1978, s. 34, sugeruje datę 357; J. Bidez, *La vie de l'empereur Julien*, Paris 1934, s. 71, wskazuje zimę 356/357, a P. Athanassiadi, *Julian. An Intellectual Biography*, London 1992, s. 61, uważa, że powstała nie wcześniej niż w czerwcu 357 r.

⁸ Arystoteles w *Retoryce* (Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. VI, Warszawa 2001, s. 338) mówi, że *enkomion* dotyczy bezpośrednio chwalebnych czynów, chwalimy ludzi za ich czyny.

⁹ Mowa pochwalna, a dokładnie to mowa dziękczynna (*gratiarum actio*). Te dwie formy: mowa pochwalna i mowa dziękczynna są bardzo blisko spokrewnione, ich celem bowiem jest pochwała.

¹⁰ Menander Retor lub Menander z Laodycei – starożytny mówca i teoretyk retoryki, żył na przełomie III i IV w. w Azji Mniejszej; zob. S. Tougher, *Reading between the lines: Julian's first panegyric on Constantius II*, [w:] *Emperor and author: The writings of Julian the Apostate*, wyd. N. Baker-Brian, S. Tougher, Classical Press of Wales 2012, s. 24-25; L. James, *Is there an empress in the text? Julian's Speech of Thanks to Eusebia*, s. 48-49.

¹¹ O mowach Himeriosa zob. Focjusz, *Biblioteka*, t. 1, Wrocław 2006, s. 345-349.

¹² Aftonios – sofista i retor, żył na przełomie III i IV p.n.e. Napisał dzieło *Progymnasmata*, wzorowane na Hermogenesie i zachowane we fragmentach. Jeszcze w wiekach XVI i XVII było podstawą studiów retorycznych.

¹³ Homer, *Odyseja* VII, 53-83, przekł. L. Siemieński, Wrocław 2004, s. 140-141.

Jest ona mądra, dowcipna, umie doradzić i uśmierzyć spory. Mowa ta, niezbyt obszerna i wyszukana, dostarczała Julianowi ogólnych ram dla jego panegiryku.

Mowa na cześć cesarzowej Euzebiei Juliana Apostaty jest pierwszą i jedną z licznych mów pochwalnych adresowanych do cesarzowych¹⁴.

Julian, jak wielu pisarzy, czerpie obficie ze skarbca literatury wcześniejszej. Zgodnie z duchem epoki jego pisma, w tym także *Mowa pochwalna na cześć Euzebiei*, są wprost przeładowane wstawkami i cytataми z autorów klasycznych. W *Mowie* Julian sięgnął do twórczości Safony (109C), Pindara (116A), Eurypidesa (124C), ale przede wszystkim do ukochanego autora, do Homera (105A, 113A, 114A, 115B, 122D, 123D, 127D).

Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebiei Juliana Apostaty składa się z 985 linijek według wydania J. Loeba i dzieli się na sześć części:

- 1) Wstęp (102A-106B)
- 2) Ziemia ojczysta (106C-107D)
- 3) Szlachetne pochodzenie (108A-109A)
- 4) Małżeństwo (109B-112A)
- 5) Czyny (112B-126B)
- 6) Zakończenie (126B-130A)¹⁵.

We *wstępie* Julian mówi, że pragnie odwdziaczyć się cesarzowej Euzebiei za jej dobroć i na kartach utworu złożyć jej wyrazy uznania. Twierdzi, iż niektórzy ukrywają fakt, że są winni komuś wdzięczność, aby nie zostać posądzonym o służalczość i pochlebstwo (102C). Julian nie boi się takiego oskarżenia, ponieważ, jak sam stwierdza, otrzymał już od cesarza i cesarzowej wszystko, czego pragnął (117A). Nie obawia się także zarzutu wychwalania kobiety, ponieważ pamięta słowa Homera:

nawet mądry Odyszeusz bywał pozbawiony ducha i tchórzliwy, ponieważ prosił córkę królewską, kiedy ta bawiła się na łące na brzegu rzeki ze swymi młodymi towarzyszkami. [Nausicaa] (104C-D).

Przechodzi następnie do wskazania zalet Euzebiei: umiarkowania, sprawiedliwości, łagodności, dobroci, hojności, miłości do męża i rodziny (106B). Te cechy należą do standardowych cech mowy pochwalnej, z dodaniem: miłości do męża i rodziny, a z pominięciem odwagi. Julian w dalszej części mowy wzmacniał te cechy i opracowywał, a także usprawiedliwiał ominięcie cnót wojennych. Zgodnie z zaleceniem Menandra Retora, Julian wprowadza także typowe zaprzeczenie umiejętności retorskich. Twierdzi we *wstępie*, że jego próba opisanie tak wielkich

¹⁴ L. James, *Is there an empress in the text? Julian's speech of thanks to Eusebia*, [w:] *Emperor and author: The writings of Julian the Apostate*, wyd. N. Baker-Brian, S. Tougher, Classical Press of Wales 2012, s. 48.

¹⁵ O treści *Mowy pochwalnej na cześć cesarzowej Euzebiei* zob. A. Pająkowska-Bouallegui, *Cesarzowa Euzebia w Mowie pochwalnej cesarza Juliana Apostaty*, s. 167-170.

czynów będzie niezadowolająca (106A). Do tej samej myśli powróci jeszcze w zakończeniu, mówiąc:

Być może nie słuchaliście z przyjemnością tego, co powiedziałem do tej chwili, dostrzegając słowa człowieka niewykształconego i zupełnie niebiegłego w sztuce retorycznej i takiego, który nie umie ani zmyślać, ani używać sztuczek, ale mówi prawdę, tak jak mu na myśl przychodzi (126B).

Fragment kończy topos skromności zwykle pojawiający się w mowach pochwalnych¹⁶.

Z kolei w części *ziemia ojczysta* Julian wspomina Macedonię, ojczyznę Euzebii oraz najwybitniejszych władców macedońskich Filipa II i Aleksandra Wielkiego. Podkreśla także, że Tesaloniki, miasto rodzinne Euzebii to: „najważniejsze miejsce w Macedonii” (107D).

W części *szlachetne pochodzenie* Julian wspomina ojca Euzebii, który pierwszy w rodzinie został konsulem oraz matkę, która „pozostała czysta w swym wdowieństwie” (108 D).

W części natomiast dotyczącej *małżeństwa* Julian chwali wybór Konstancjusza Euzebii:

Oczywiście mam na myśli nie tylko jej szlachetne pochodzenie, ale także wszystkie te zalety, które – według mnie – kobieta łącząca się z tak wielkim cesarzem powinna przynieść ze sobą z domu jak posąg: właściwe wychowanie, odpowiednią inteligencję, ciało w kwiecie młodości i urodę tak wielką, że przyćmiewa tę innych dziewcząt – jak sądzę – tak samo jak lśniąca blaskiem gwiazdy ustępując przed księżycem w pełni ukrywają swój kształt? (109B-C).

Euzebia została wybrana na żonę przez cesarza „odważnego, umiarkowanego, mądrego, sprawiedliwego, dobrego, łagodnego, hojnego”, który rozpoznał jej zalety i uznał ją za odpowiednią dla urodzenia synów cesarskich (109A-B). Julian porównuje ją do Penelopy, będącej wzorem rozważnej kobiety i idealnej małżonki (110C 112D), a jej matkę do Evadne¹⁷ i Laodamii z Tesalii¹⁸. Podkreśla zarazem, że matka Euzebii z powodu umiarkowania, była jeszcze bardziej powściągliwa od Penelopy, ponieważ żaden zalotnik nawet nie zbliżył się do niej od czasu, kiedy została wdową (110B-C).

W części *czynny*, będącej główną partią utworu, Julian mówi, że nie jest w stanie opisać wszystkich jej czynów i dlatego zamierza przedstawić tylko te, które odzwierciedlają jej cnoty. Podkreśla, że Euzebia zachęcała Konstancjusza do jeszcze

¹⁶ Julian Apostata, *I Mowa pochwalna na cześć Konstancjusza*, 23A; Libanios, *Mowa* LIX, 23-25; Temiostios, *Mowa* I, 3C-D.

¹⁷ Evadne – żona Kapaneusa, jednego z bohaterów wyprawy siedmiu przeciw Tebom. Kiedy jej mąż został zabity, Evadne z bólu po stracie męża popełniła samobójstwo.

¹⁸ Laodamia z Tesalii – żona Protesilaosa, uczestnika wojny trojańskiej. Protesilaos pierwszy postawił stopę na lądzie w Troadzie i natychmiast zginął zabity przez Hektora. Laodamia, na wieść o śmierci męża, popełniła samobójstwo.

większej łaskawości i była bardzo oddana mężowi, a także nigdy nikt nie został z jej powodu zraniony albo skrzywdzony:

zachęca cesarza będącego z natury łagodnym, dobrym i rozważnym, aby w sposób bardziej odpowiedni podążał za swymi naturalnymi skłonnościami i tak zmienia sprawiedliwość w miłosierdzie. Dlatego nikt nie mógł powiedzieć – jak mogło się zdarzyć – że ta cesarzowa była przyczyną jakiegokolwiek wyroku, sprawiedliwego czy niesprawiedliwego, albo jakiegokolwiek kary, małej czy dużej (114C-D).

Jej czyny były jej cnotami. Julian zwrócił także uwagę na wykształcenie Euzebii, co można postrzegać jako część większej tradycji retorycznej, gdyż wychwalana osoba powinna być dobrze wykształcona. Nie oznacza to jednak, że Euzebia była intelektualistką, jak autor tu sugeruje (118C i D; 123D). Rzeczywiście, to ona odeśła Juliana z paczką książek do Aten, ale nic nie wskazuje, aby kiedykolwiek je czytała. Julian pisał zgodnie z konwencją retoryczną, dlatego Euzebia, jako wzór dobrej cesarzowej, powinna być wykształcona. Przy tej okazji Julian opisuje jeden z prezentów ślubnych, który otrzymał od Euzebii – kolekcję literatury klasycznej:

Dała mi bowiem najlepsze książki z filozofii i historii i wielu mówców i poetów, których całkiem niewiele przywozłem z domu, oszukując się nadzieją i pragnąc jak najszybciej powrócić do domu i dała mi je w takiej ilości i wszystkie naraz, że nawet moje pragnienie ich zostało usatysfakcjonowane, chociaż jestem nienasycony, jeśli chodzi o zajmowanie się literaturą¹⁹. Tak więc, dzięki książkom, uczyniła Galację i kraj Celtów podobny do greckiej świątyni Muz (123D-124A).

W *zakończeniu* Julian mówi o typach kobiet, które zasługują na pochwałę. Wspomina Semiramidę²⁰, Nitokris²¹, Rodogune²², Tomyris²³ (127B). Uważa, że kobiety zwykle były chwalone, jeśli dokonały wielkich czynów, takich jak działania wojenne i mogły, w pewnym sensie, być zaliczone do grona mężczyzn honorowych. Jego dalsze odwołanie do Amazonki²⁴ Pentezylei (127D) tylko to potwierdza. Aby usprawiedliwić swój wybór Euzebii, jako godnej pochwały, Julian zastanawia się:

¹⁹ O swojej miłości do książek i o wielkim pragnieniu ich posiadania Julian wspomina, np. w *Listie* 53 (107), s. 65-66. W satyrze *Misopogon* 347A, s. 25 mówi wprost: „jestem przekonany – żaden z moich rówieśników nie przeczytał więcej książek niż ja”. Nieco dalej oświadcza, że zawsze nosił przy sobie książkę, również podczas podróży i wypraw wojennych. Miłość do książek charakteryzowała Juliana już od wczesnego dzieciństwa, por. Julian, *Mowa* VI, 203B; Libanios, *Mowa* XII, 32, 54, 94; *Mowa* XVIII, 21, 175.

²⁰ Semiramida – królowa babilońska, stworzyła wielkie imperium rozciągające się od Egiptu po Indie.

²¹ Nitokris – królowa egipska, pierwsza kobieta na tronie Dolnego i Górnego Egiptu, rządziła samodzielnie i była uważana za władcę całego kraju (ok. roku 2200 p.n.e.).

²² Rodogune – królowa partyjska w latach 162-150 p.n.e.

²³ Tomyris – królowa Massagetów (VI w. p.n.e.), pokonała w 529 r. wojska perskie pod wodzą Cyrusa II Wielkiego. Cyrus zginął na polu bitwy.

²⁴ Pentezylea – królowa Amazonek, córka Aresa i Otrere, walczyła pod Troją w obronie jej mieszkańców. Została zabita przez Achillesa.

czy ktoś wolałby żonę taką jak Semiramida i inne, które grały męskie role w podobny sposób, czy wolałby taką Penelopę – dyskretną, kochającą męża i rodzinę, która przemawia w sposób łagodny, będąc powodem błogosławieństw dla swego otoczenia? (127). W ten sposób autor jednocześnie wyjaśnia pominięcie odwagi. Euzebia zatem jak żona Odysa jest rozważna, dyskretna, kochająca męża i rodzinę. Julian określa ją nawet słowem σωφροσύνη – skromność, rozważa, mądrość, czystość²⁵. Porównuje następnie Euzebię do Peryklesa, ona, tak jak on, była chwalona za swe cnoty (128C). Nigdy bowiem z jej powodu cesarz Konstancjusz nikogo nie skrzywdził, ani nie zranił, ani nie wygnał (129A). Cnoty Euzebii są równe cnotom jej męża cesarza Konstancjusza. Jest jego doradczynią i wsparciem. Jej czyny są jej cnotami. Ostatecznie, w zakończeniu, Julian stwierdza, że nie opisze jej wizyty w Rzymie, ale raczej będzie słał jej dobroć, umiarkowanie i mądrość (129C). I nagle mowa się kończy.

Czy obraz Euzebii jako kobiety cnotliwej, dobrze wykształconej, oddanej, dobrej, łaskawej, hojnej, sprawiedliwej i przychylnej Julianowi jest prawdziwy? Może bardziej prawdziwy jest obraz Euzebii, przekazany przez historyka Ammiana Marcellina, który dostrzega podwójną osobowość cesarzowej. Z jednej strony chroniła Juliana, zapewniając mu bezpieczeństwo, a z drugiej przyczyniła się do śmierci dziecka Juliana. Ona – jak sugerują Julian i Ammian – pogodziła Juliana i Konstancjusza i przekonała Konstancjusza, aby wysłał Juliana do Aten, a potem mianował cezarem i wysłał do Galii²⁶. Dzięki samemu Julianowi działanie Euzebii może być postrzegane jako wyraz jej dobrej natury. Nie zgadza się to z informacjami zawartymi w innych źródłach. Historyk Ammianus Marcellinus wskazuje na jej wrodzony rozsądek (*nativa prudentia*), dzięki któremu przekonała Konstancjusza, że ponad wszystkich innych powinien przedkładać krewnego²⁷. Uważa także, że Euzebia wspierała wyniesienie Juliana na stanowisko cezara, ponieważ sama nie chciała udać się do Galii wraz z Konstancjuszem. Ponadto cesarzowa, jak podkreśla historyk, była podejrzana o doprowadzenie do tego, że żona Juliana, Helena, nie miała dzieci (XVI 10, 18-19).

Zosimos opisuje Euzebię jako kobietę bardzo zdolną, ale wyrachowaną, o zimnym sercu (III, 1, 2-3). Ona przekonuje podejrzliwego Konstancjusza do pomysłu wysłania Juliana do Galii, niekonieczne z dobrych pobudek. Historyk dostrzega dwie natury cesarzowej: dobrą i złą. Czy ona działała jedynie z pobudek osobistych, jak wierzy Julian, czy były w tym jakieś głębsze, polityczne: chęć przeciwstawienia się potężnym i wpływowym dworzanom, chronienia dynastii konstantyńskiej lub przetrwania jej, jeszcze nieporożniętego, syna? Wydaje się, że opinie Ammiana na temat cesarzowej są bliższe prawdy. Zosimos podkreśla także, że Konstancjusz był

²⁵ Zob. K. Vatsend, *Die Rede Julians auf Kaiserin Eusebia*, s. 43-45.

²⁶ Ammianus Marcellinus [dalej cyt. Amm.], *Dzieje rzymskie* XV, 2, 8; XV, 8, 3.

²⁷ Amm. XV, 8, 3, s. 138: „Nie wiadomo, czy obawiała się podróży w dalekie strony, czy z wrodzonej mądrości myślała o wspólnym dobru i przypominała, że nad wszystkich innych powinien przedkładać krewnego”.

pod wielkim wpływem przebiegłej Euzebiei (III, 1, 2). Rzeczą interesującą jest to, że informacje o Euzebiei i Konstancjuszu, przekazywane przez historyków chrześcijańskich, różniły się bardzo od tych wspominanych przez Ammiana, Juliana i innych pisarzy pogańskich. To jest inna Euzebia. W źródłach chrześcijańskich nie wspomina się historii o poronieniu. Jej wiara i pobożność były jedyną rzeczą przywołaną przez historyków Kościoła – Sozomena (III, 1), Sokratesa Scholastyka (II, 2) i Filostorgiosa (IV, 7). Podobnie jak Konstancjusz, Euzebia była arianką. Ammian i Julian natomiast całkowicie pominęli temat jej pobożności.

Zaskakująca jest w *Mowie* Juliana pochwała Konstancjusza. Cesarz został opisany jako dzielny, rozważny, mądry, sprawiedliwy (4 główne cnoty cesarskie), ale także odważny, dobry, łagodny, hojny, wspaniałomyślny, szlachetny (109A-B, 114B-C, 123A). Szczególnie interesujące jest wyszukane porównanie cesarza do wprawnego woźnicy rydwanu (122A-D). A może należy interpretować *Mowę* jako chwalcą Euzebię i zarazem krytykującą jej męża Konstancjusza? Ale czy Julian odważyłby się na krytykę cesarza? Porównanie Euzebiei do Peryklesa, który nigdy nie spowodował niczyjej śmierci ani nie wziął pieniędzy od nikogo, ani nie posłał nikogo na wygnanie, mogłoby być interpretowane jako aluzja do Konstancjusza, który jest jej antywzorem. Konstancjusz był bowiem, jak się przypuszcza, odpowiedzialny za śmierć krewnych swoich i Juliana²⁸. Julian miał zatem powody, aby nienawidzić Konstancjusza. Być może *Mowa* zawierała krytykę samej Euzebiei. Julian mówi, że jej ojciec był pierwszym w rodzie konsulem, sugerując, być może, w ten sposób brak szlachectwa.

Czytając *Mowę pochwalną na cześć cesarzowej Euzebiei* trudno oprzeć się wrażeniu, że czasem Julian chwali bardziej siebie niż Euzebię. Jest to jedna z najbardziej uderzających cech tej mowy. Julian jest bardziej zajęty sobą niż cesarzową, którą sławi. Kreśli własny portret, ukazując siebie jako człowieka niewinnego, ofiarę, intelektualistę, filozofa, miłośnika literatury i cnoty, pokornego i ascetycznego²⁹.

Euzebia w utworze Juliana została przedstawiona jako wzór prawdziwej cesarzowej, godnej, aby ją wychwalać z powodu posiadania odpowiednich cesarskich cnót, właściwych kobiecie. Julian, pisząc mowę pochwalną na cześć kobiety, oparł się na modelu Menandra Retora, wprowadzając kilka niewielkich zmian. Odważę – cechę przynależną mężczyznom – zastąpił małżeńskim oddaniem, w miejsce bogów i herosów wprowadził Arete, Penelopę i Peryklesa. Przedstawił Euzebię jako szlachetną, oddaną mężowi, dobrze wykształconą, dobrą, hojną, życzliwą, łagodną i sprawiedliwą. Czy jest to prawdziwy obraz cesarzowej Euzebiei? Można mieć pewne wątpliwości. Należy podkreślić, że obraz Euzebiei, przedstawiony w *Mowie* i wszystkie zalety, przypisane jej przez Juliana, a nawet porównanie

²⁸ A. Pająkowska-Bouallegui, *Rola cesarza Konstancjusza II w rzezi krewnych w 337 roku*, „Christianitas Antiqua” 8, 2016.

²⁹ S. Tougher, *In praise of an empress: Julian's speech of thanks to Eusebia*, s. 121.

z Penelopą, były podstawowym i znanym zestawem cesarskich cnót kobiecych, w różnych tekstach późnego antyku, aż do VI w., do pism Prokopiusza z Cezarei³⁰.

Wizerunek dobrej Euzebii jest wytworem przede wszystkim panegiryków. Obraz historyka Ammiana Marcellina wydaje się bliższy prawdzie. Ci, którzy widzą w motywach działania Euzebii coś więcej niż dobroć i bezinteresowność, z pewnością mają rację, ale sądzę, że owe motywy nie były tylko jej własnymi. Była ona pośredniczką między Julianem a Konstancjuszem. Cesarz wiedział doskonale, że Julian nie darzy go sympatią i nie ufa mu. Julian miał bowiem złe doświadczenia z kontaktów z kuzynem Konstancjuszem. Cesarz, jak wspominałam, był przypuszczalnie odpowiedzialny za wymordowanie nieomal całej bliskiej rodziny Juliana (ze strony ojca Juliana) w roku 337. Ponadto Konstancjusz miał ścisłą kontrolę na życiu Juliana, decydując o tym, gdzie żył i z kim się spotykał. Ofiarą Konstancjusza był także jego przyrodni brat Gallus, zabity w 354 r. Euzebia natomiast była nową krewną na dworze Konstancjusza, była jego drugą żoną. Poślubiła Konstancjusza około roku 353. Nie miała zatem żadnych związków z historią wcześniejszych napięć pomiędzy Konstancjuszem a Julianem. Miała natomiast możliwość zażegnania konfliktu, wyciągając przyjacielską dłoń do swojego nowego krewnego. Dzięki niej Julian wyjeżdża na studia do Aten, cesarzowa wspiera go w uzyskaniu stanowiska cezara, swata go z żoną Heleną i wysłała, wraz z prezentem w postaci książek, do Galii. Czyny Euzebii z lat 354–355 nie powinny być zatem postrzegane jako jej samodzielne działanie, ale działanie z inicjatywy jej męża Konstancjusza. To czyni ją postacią mniej idealną i miłą, ale nie mniej interesującą.

Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii cezara Juliana Apostaty niewątpliwie jest warta przekładu na język polski i głębszej analizy.

Pragnę podziękować recenzentce Pani prof. dr hab. Magdalenie Stuligrosz, której cenne wskazówki przyczyniły się do ostatecznego kształtu tej publikacji. Dziękuję również Panu prof. dr hab. Leszkowi Mrozewiczowi za okazaną pomoc i umożliwienie wydania niniejszego przekładu.

Anna Pająkowska-Bouallegui

³⁰ Prokopiusz z Cezarei – najsłynniejszy historyk bizantyjski. Napisał *Historię wojen* w ośmiu księgach, opisującą wojny prowadzone przez Cesarstwo Bizantyjskie w latach 527–553 z Wandalami, Ostrogotami i Persami oraz *Historię sekretną*, opowiadającą o zbrodniach i intrygach Justyniana i Teodory.

Ἰουλιανοῦ
καίσαρος Εὐσεβίας τῆς Βασιλίδος ἐγκώμιον

- 102** Τί ποτε ἄρα χρή διανοεῖσθαι περὶ τῶν ὀφειλόντων μεγάλα καὶ πέρα μεγάλων, οὐτι φημί χρυσίον οὐδ' ἐ ἀργύριον, ἀλλὰ ἀπλῶς ὅ, τι ἂν τύχη τις παρὰ τοῦ πέλας εὖ παθῶν· εἴτα τοιαῦτα μὲν ἀποτίνειν οὔτε ἐπιχειροῦντων οὔτε διανοομένων, ῥαθύμως δ' ἐ καὶ ὀλιγώρως
- B** ἐχόντων πρὸς τὸ τὰ δυνατὰ ποιεῖν καὶ διαλύεσθαι τὸ ὄφλημα; ἢ δῆλον ὅτι φαύλους καὶ μοχθηροὺς νομιστέον; οὐδενὸς γὰρ οἶμαι τῶν ἄλλων ἀδικημάτων ἔλαττον μισοῦμεν ἀχαριστίαν καὶ ὀνειδίζομεν τοῖς ἀνθρώποις, ὅταν εὖ παθόντες περὶ τοὺς εὐεργέτας ὧσιν ἀχάριστοι· ἔστι δ' ἐ οὐχ οὗτος ἀχάριστος μόνον, ὅστις εὖ παθὼν δρᾷ κακῶς ἢ λέγει, ἀλλὰ καὶ ὅστις σιωπᾷ καὶ ἀποκρύπτει, λήθη παραδιδούς καὶ ἀφανίζων τὰς χάριτας. Καὶ τῆς μὲν θηριώδους ἐκείνης καὶ
- C** ἀπανθρώπου μοχθηρίας σφόδρα ὀλίγα καὶ εὐαρίθμητα κομιδῇ τὰ παραδείγματα· Πολλοὶ δ' ἐ ἀποκρύπτουσι τὸ δοκεῖν εὖ παθεῖν, οὐκ οἶδα ὅ, τι βουλόμενοι· φασὶ δ' ἐ ὁμῶς θωπείας τινὸς καὶ ἀγεννοῦς
- 103** κολακείας τὴν δόξαν ἐκκλίνειν. Ἐγὼ δ' ἐ τούτους μὲν ὅτι μὴδ' ἐν ὑγίης λέγουσι σαφῶς εἰδώς, ὁμῶς ἀφίημι, καὶ κείσθω διαφεύγειν αὐτοὺς, καθάπερ οἶονται, κολακείας οὐκ ἀληθῆ δόξαν, πολλοῖς ἅμα πάθουσιν ἐνόχους φανέντας καὶ νοσήμασιν αἰσχίστοις πάνυ καὶ ἀνελευθέροις. Ἡ γὰρ οὐ συνιέντες ἀναίσθητοι λίαν εἰσὶν, ὧν οὐδαμῶς ἀναίσθητον εἶναι χρῆν, ἢ συνιέντες ἐπιλήσμονες ὧν ἐχρῆν εἰς ἅπαντα μεμνήσθαι τὸν χρόνον· μεμνημένοι δ' ἐ καὶ ἀποκνοῦντες
- B** δι' ἀσθηπотоῦν αἰτίας δειλοὶ καὶ βάσκανοι φύσει καὶ ἀπλῶς ἅπασιν ἀνθρώποις δυσμενεῖς, οἳ γε οὐδ' ἐ τοῖς εὐεργέταις πρᾶοι καὶ προσηνεῖς ἐθέλοντες εἶναι, εἴτα, ἂν μὲν δέῃ λοιδορῆσαι που καὶ δακεῖν, ὥσπερ τὰ θηρία ὀργίλον καὶ ὀξὺ βλέπουσιν· ὥσπερ δ' ἐ ἀνάλωμα πολυτελές φεύγοντες τὸν ἀληθινὸν ἔπαινον, οὐκ οἶδα ὅπως, αἰτιῶνται τὰς ὑπ' ἐρ τῶν καλῶν ἔργων εὐφημίας, ἐξὸν ἐκεῖνο ἐξετάζειν μόνον, εἰ
- C** τὴν ἀλήθειαν τιμῶσι καὶ περὶ πλείονος ποιοῦνται τοῦ δοκεῖν ἐν τοῖς ἐπαίνοις χαρίζεσθαι. Οὐδ' ἐ γὰρ τοῦτο ἔνεστιν εἰπεῖν, ὥς ἀνωφελές

MOWA III

MOWA POCHWAŁNA NA CZEŚĆ CESARZOWEJ EUZEBII

- 102** Cóż powinno się myśleć o takich ludziach, którzy zaciągnawszy olbrzymi dług wdzięczności z powodu wielkich łask – nie mówię ani o złocie, ani o srebrze, ale zwyczajnie o jakimś dobrodziejstwie, które otrzymuje się od bliskiego – ani nie próbują, ani nie zamierzają oddać długu i, zachowując się
- B** beztrosko i niedbale, nie czynią wszystkiego, co jest możliwe, aby spłacić dług?¹ Czyż nie jest rzeczą oczywistą, że powinniśmy uważać ich za nikczemnych i fałszywych?² Sądzę bowiem, że nie ma żadnej innej krzywdy, którą pogardzamy bardziej niż niewdzięczność³, i potępiamy ludzi, którzy, otrzymawszy dobrodziejstwo, są niewdzięczni w stosunku do swych darczyńców. I nie tylko ten jest niewdzięczny, kto za doznane dobrodziejstwo odpłaca złym czynem lub złym słowem, ale także i ten, kto przemilcza i skrywa łaski, wdzięczność ukrywając i pograżając w zapomnieniu⁴. Przykłady tej brutalnej i nieludzkiej
- C** niegodziwości są bardzo nieliczne i całkiem łatwe do policzenia, ale wielu ukrywa – nie wiem z jakim zamiarem – to, że zostali obdarzeni dobrodziejstwem.
- 103** Twierdzą oni ponadto, że czyniąc tak, chcą uniknąć posądzenia o pewnego rodzaju służalczość i niskie pochlebstwo⁵. Ja zaś, chociaż wiem dokładnie, że nie mówią niczego rozsądnego, jednak pozwalam im na to. Można zatem przyznać, że oni unikają – jak sami sądzą – fałszywej sławy pochlebstwa, ale, jednocześnie, okazują się całkowicie oddani wielu najbardziej haniebnym i nikczemnym namiętnościom i żądzom. Albo rzeczywiście są zbyt głupi, aby dostrzec to, czego w żadnym razie nie można nie dostrzegać, albo nie są głupi, ale zapominają o tym, o czym zawsze należy pamiętać. Ale, jeśli pamiętają o tym⁶ i z jakiegoś powodu unikają, są z natury nikczemni, zazdrośni i całkowicie nieżyczliwi
- B** w stosunku do wszystkich ludzi. Oni, nawet nie chcąc być miłymi i życzliwymi dla swych dobroczyńców, spoglądają następnie – niczym dzikie zwierzęta⁷ – z gniewem i zawziętością, jak gdyby należało tych znieważać i gryźć. I unikając prawdziwej pochwały, jakby to był kosztowny wydatek, ganią – nie wiem w jaki sposób – słowa sławiące piękne czyny, podczas gdy należy zapytać jedynie
- C** o to, czy ktoś rzeczywiście szanuje prawdę i ceni ją bardziej niż reputację okazującego swą wdzięczność w pochwałach. Nie można bowiem powiedzieć

- χρήμα ἢ εὐφημία οὔτε τοῖς ὑπὲρ ὧν γέγονεν οὔτε αὖ τοῖς ἄλλοις, ὅπόσοι τὴν ἴσιν ἐκείνοις κατὰ τὸν βίον τάξιν εἰληχότες τῆς ἐν ταῖς πράξεσιν ἀρετῆς ἀπελείφθησαν. Τοῖς μὲν γὰρ ἄκουσμά τέ ἐστιν ἡδὺ καὶ προθυμότερους παρέχει περὶ τὰ καλὰ καὶ διαφέροντα τῶν ἔργων· τοὺς δ' ἐπὶ τὸ ζηλοῦν ἐκεῖνα πειθοῖ καὶ βία παρώρμησεν ὁρῶντας,
- D** ὅτι μὴδ' ἐπὶ τῶν προλαβόντων τιν' ἐς ἀπεστερήθησαν ὁ μόνον δοῦναι τε καὶ λαβεῖν ἐστὶ δημοσία καλόν. Χρήματα μὲν γὰρ εἰς τὸ ἐμφαν' ἐς διδόναι καὶ περιβλέπειν, ὅπως ὅτι πλείστοι τὸ δοθ' ἐῖςονται, πρὸς ἀνδρὸς ἀπειροκάλου· ἀλλ' οὐδ' ἐποσχὼν τῷ χεῖρει ὑπεδέξατ' ἂν τις ἐν ὀφθαλμοῖς πάντων, μὴ παντάπασιν ἀποσεισάμενος αἰδῶ καὶ
- 104** ἐπιείκειαν τοῦ τρόπου· Ἀρκεσίλαος δ' ἐκ τοῦ διδοῦς τὸν λαβόντα ἐπειράτω λαθεῖν· συνίει δ' ἐκεῖνος ἐκ τῆς πράξεως τὸν δράσαντα. Ἐπαίνων δ' ἐζηλωτὸν μὲν ἀκροατὰς ὡς πλείστους εὐρεῖν, ἀγαπητὸν δ' οἶμαι καὶ ὀλίγους. Καὶ ἐπὶ γὰρ Σωκράτης πολλοὺς καὶ Πλάτων καὶ Ἀριστοτέλης· Ξενοφῶν δ' ἐκ τῆς ἀγασίας τὸν βασιλέα καὶ Κῦρον τὸν Πέρσην, οὔτε τὸν ἀρχαῖον ἐκείνον μόνον, ἀλλὰ καὶ τὸν
- B** ὃ συνεστράτευτο ἐπὶ βασιλέα, καὶ τοὺς ἐπαίνους συγγράφων οὐκ ἀπεκρύπτετο. Ἐμοὶ δ' ἐθαυμαστόν εἶναι δοκεῖ, εἰ τοὺς ἀνδρας μὲν τοὺς καλοὺς τε καγαθοὺς προθύμως ἐπαινεσόμεθα, γυναῖκα δ' ἐκαγαθὴν τῆς εὐφημίας οὐκ ἀξιόσομεν, ἀρετῆς οὐδ' ἐν μείον αὐταῖς ἢ περὶ τοῖς ἀνδράσι προσήκειν ὑπολαμβάνοντες. ἢ γὰρ εἶναι σώφρονα καὶ συνετὴν καὶ οἶον νέμειν ἐκάστῳ τὰ πρὸς τὴν ἀξίαν καὶ θαρραλέαν ἐν τοῖς δεινοῖς καὶ μεγαλόφρονα καὶ ἐλευθέριον, καὶ πάντα ὡς ἔπος εἰπεῖν ὑπάρχειν ἐκεῖνη οἰόμενοι χρῆναι τὰ τοιαῦτα, εἴτα τῶν ἐπὶ τοῖς ἔργοις ἐγκωμίων ἀφαιρησόμεθα, τὸν ἐκ τοῦ κολακεύειν δοκεῖν ψόγον δεδοκότες; Ὅμηρος δ' οὐκ ἡσχύνετο τὴν Πηνελόπην ἐπαινέσας οὐδ' ἐπὶ τὴν Ἀλκίνοῦ γαμετήν, οὐδ' ἐπὶ τῇ ἄλλῃ διαφερόντως ἀγαθῇ γέγονεν ἢ καὶ ἐπὶ σμικρὸν ἀρετῆς μετεποιήθη. οὐκ οὐκ οὐδ' ἐκεῖνη τῆς ἐπ' αὐτῷ τούτῳ διήμαρτεν εὐφημίας. Πρὸς δ' αὖ τούτοις παθεῖν μὲν εὖ καὶ τυχεῖν τινος ἀγαθοῦ, σμικροῦ τε ὁμοίως καὶ μείζονος, οὐδ' ἐν ἑλάττω παρὰ γυναικὸς ἢ παρὰ ἀνδρὸς δεξόμεθα, τὴν δ' ἐπ' αὐτῷ χάριν ἀποτίνειν ὀκνήσομεν; Ἀλλὰ μὴ ποτε καὶ αὐτὸ τὸ δεῖσθαι καταγέλαστον εἶναι φῶσι καὶ οὐκ ἄξιον ἀνδρὸς ἐπιεικοῦς καὶ γενναίου, εἶναι δ' ἐκ τῶν Ὀδυσσεῶν τὸν σοφὸν ἀγεννῆ καὶ δειλόν, ὅτι τὴν τοῦ βασιλέως ἱκέτευε θυγατέρα παίζουσαν ἐπὶ τοῦ λειμῶνος ζῆν ταῖς ὁμήλιξι παρθένους παρὰ τοῦ ποταμοῦ ταῖς ἡόσι·
- 105** μὴ ποτε οὖν οὐδ' ἐπὶ τῇ Ἀθηναίᾳ τῇ τοῦ Διὸς ἀπόσχονται παιδός, ἣν Ὅμηρος φησιν, ἀπεικασθεῖσαν παρθένῳ καλῇ καὶ γενναίᾳ, Ὀδυσσεὺς μὲν ἡγήσασθαι τῆς περὶ τὰ βασίλεια φερούσης ὁδοῦ, σύμβουλον δ' ἐπὶ αὐτῷ καὶ διδάσκαλον γενομένην ὧν ἐχρῆν εἶσω παρελθόντα δρᾶν καὶ λέγειν, καθάπερ τινὰ ἥτορα ζῆν τέχνη τέλειον ἔσσαι βασιλίδος

- tę, że pochwała jest rzeczą bezużyteczną ani w przypadku tych, dla których powstała, ani w przypadku wszystkich innych, którzy, również pełniąc taką samą godność w ciągu swego życia, okazali się pozbawieni cnoty w działaniu. Dla tych pierwszych bowiem pochwała jest słodkim śpiewem, który czyni ich bardziej skorymi do pięknych i wyróżniających się działań. Tych drugich natomiast zachęca dzięki przekonywaniu i przymuszaniu do współzawodnictwa, gdy
- D** widzą, że nikt z ich przodków nie został pozbawiony tego jedynego hołdu, który pięknie jest złożyć i publicznie przyjąć. Ofiarować bowiem jawnie pieniądze, zważając na to, aby możliwie jak największa liczba osób wiedziała, co zostało darowane, jest właściwe dla człowieka pozbawionego o głady. Ależ nikt nawet
- 104** nie wyciągnąłby ręki, aby przyjąć go na oczach wszystkich, chyba że wcześniej porzuciłby wszelki wstyd i słuszność postępowania. Także Arkesilaos⁸, dając prezent, usiłował to ukryć przed obdarowywanym. Ale ów poznał darczyńcę po jego postępowaniu. Dla pochwał jest natomiast korzystne znaleźć możliwie jak największą liczbę słuchaczy, chociaż – jak sądzę – należy zadowolić się także niewielkimi. Niewątpliwie również i Sokrates⁹ i Platon¹⁰ i Arystoteles chwalili wielu. Ksenofont¹¹ pochwalił zarówno króla Agesilaosa, jak i króla perskiego Cyrusa – nie tylko tego nazwanego Starym, ale także tego, wraz z którym wyprawił się przeciwko Wielkiemu Królowi – i nigdy nie ukrywał, że w swej historii napisał tego rodzaju pochwały¹². Wydaje mi się dziwną rzeczą, że gorliwie chwalimy pięknych i szlachetnych mężczyzn¹³, a szlachetnej kobiety nie uważamy za godną pochwały¹⁴, chociaż sądzimy, że cnota wcale nie jest mniej właściwa kobietom niż mężczyznom¹⁵. A zatem, czy uważając, że jest ona skromna, mądra, potrafiąca nagrodzić każdego stosownie do jego zasług, odważna w niebezpieczeństwach, wspaniałomyślna, szczodra i posiada – że tak
- C** powiem – wszystkie tego rodzaju zalety, pozbawimy ją pochwał jej dobrych czynów, obawiając się zarzutu okazania się pochlebcami? Przecież Homer nie wstydził się wychwalać Penelopy ani żony Alkinoosa¹⁶, ani żadnej innej kobiety, która była wyjątkowo dobra albo która posiadała niewielką zaletę. Czyż za to
- D** ona nie otrzymała od niego zasłużonej pochwały? Zgadza się także otrzymywać dobrodziejstwa i dostawać jakąś korzyść, zarówno małą jak i dużą, tak od kobiety jak i od mężczyzny, a potem wahamy się, czy odwzajemnić się jej za doznane dobrodziejstwo? Być może ludzie powiedzą, że potrzebować pomocy od kobiety¹⁷ jest czymś śmiesznym i niegodnym uczciwego i szlachetnego mężczyzny, ale nawet mądry Odyseusz był pozbawiony ducha i tchórzliwy, gdyż błagał o pomoc córkę królewską¹⁸, kiedy ta bawiła się na łące na brzegu rzeki ze swymi młodymi towarzyszkami. I nie powstrzymuje się od tego nawet sama Atena, córka Zeusa, która – jak mówi Homer – przybierając postać pięknej i szlachetnej dziewczyny¹⁹, pokazała Odyseuszowi drogę prowadzącą do królewskiego pałacu i była jego doradczynią i nauczyła go, co powinien zrobić i powiedzieć, kiedy wejdzie do środka, i niczym mówca, doskonały
- 105**

ἐγκώμιον, ἄνωθεν ἀπὸ τοῦ γένους ἀρξαμένην. Ἔχει δ' ἐ αὐτῷ τὰ ὑπὲρ τούτων ἔπη τὸν τρόπον τόνδε·

B Δέσποιναν μὲν πρῶτα κιχήσαι ἐν μεγάροισιν·
Ἄρητη δ' ὄνομ' ἐστὶν ἐπώνυμον, ἐκ δ' ἐ τοκῆων
Τῶν αὐτῶν, οἵπερ τέκον Ἀλκίνοον βασιλῆα.

Ἀναλαβὼν δ' ἐ ἄνωθεν ἀπὸ τοῦ Ποσειδῶνος οἶμαι τὴν ἀρχὴν τοῦ γένους καὶ ὅσα ἔδρασάν τε καὶ ἔπαθον εἰπὼν, καὶ ὅπως αὐτὴν ὁ θεῖος, τοῦ πατρὸς ἀπολομένου νέου καὶ νυμφίου, ἔγημέ τε καὶ ἐτίμησεν,

ὥς οὐτις ἐπὶ χθονὶ τίεται ἄλλη,

C καὶ ὅσων τυγχάνει

Ἐκ τε φίλων παίδων ἔκ τ' αὐτοῦ Ἀλκινόοιο,

ἔτι δ' ἐ οἶμαι τῆς γερουσίας καὶ τοῦ δήμου, οἱ καθάπερ θεὸν ὁρῶσι πορευομένην διὰ τοῦ ἄστεος, τέλος ἐπέθηκε ταῖς εὐφημίαις ζηλωτὸν ἀνδρὶ καὶ γυναικί,

Οὐ μὲν γάρ τι νόου γε καὶ αὐτὴ δεύεται ἐσθλοῦ

D λέγων, καὶ ὥς κρίνειν εὖ ἠπίστατο οἷσιν τ' εὖ φρονέσι, καὶ διαλύειν τὰ πρὸς ἀλλήλους ἐγκλήματα τοῖς πολίταις ἀναφυόμενα ξὺν δίκῃ. Ταύτην δὴ

οὖν ἱκετεύσας, εἰ τύχοις εὖνου, πρὸς αὐτὸν ἔφη,

Ἐλπωρὴ τοι ἔπειτα φίλους τ' ἰδέειν καὶ ἱκέσθαι

Οἶκον ἐς ὑπόροφον·

ὁ δ' ἐπέισθη τῇ ξυμβουλῇ. Ἀρ' οὖν ἔτι δεησόμεθα μειζόνων εἰκόνων καὶ ἀποδείξεων ἐναργεστέρων, ὥστε ἀποφυγεῖν τὴν ἐκ τοῦ κολακεύειν
106 δοκεῖν ὑποψίαν; οὐχὶ δ' ἐ ἤδη μιμούμενοι τὸν σοφὸν ἐκείνον καὶ θεῖον ποιητὴν, ἐπαινέσομεν Εὐσεβίαν τὴν ἀρίστην, ἐπιθυμοῦντες μὲν ἔπαινον αὐτῆς ἄξιον διεξελθεῖν, ἀγαπῶντες δέ, εἰ καὶ μετρίως τυγχάνοιμεν οὕτω καλῶν καὶ πολλῶν ἐπιτηδευμάτων; καὶ τῶν ἀγαθῶν τῶν ὑπαρχόντων ἐκείνη, σωφροσύνης καὶ δικαιοσύνης, ἢ
B πραότητος καὶ ἐπιεικείας, ἢ τῆς περὶ τὸν ἄνδρα φιλίας, ἢ τῆς περὶ τὰ χρήματα μεγαλοψυχίας, ἢ τῆς περὶ τοὺς οἰκείους καὶ ξυγγενεῖς τιμῆς. Προσθήκει δ' ἐ οἶμαι καθάπερ ἵχνεσιν ἐπόμενον τοῖς ἤδη ἠθεῖσιν, οὕτω ποιεῖσθαι τὴν ξὺν εὐφημία, τάξιν ἀποδιδόντα τὴν αὐτὴν ἐκείνη, πατρίδος τε, ὥς εἰκός, καὶ πατέρων μνημονεύοντα, καὶ ὅπως ἐγγήματο καὶ ὥτινι, καὶ τᾶλλα πάντα τὸν αὐτὸν ἐκείνοις τρόπον.

w swej sztuce, wygłosiła pochwałę królowej, zaczynając od jej rodu. I takie są o tym wersy Homera²⁰:

- B** W pałacu znajdź najpierw władczynię;
 nosi ona imię Arete i ma przodków
 tych samych, którzy spłodzili króla Alkinoosa²¹.

Następnie, rozpoczynając od Posejdona, od którego – jak sądzę – wziął początek jej ród, poeta opowiada wszystko, co zrobili i czego doznali, mówiąc jak po śmierci ojca²², wtedy jeszcze młodego i dopiero co ożenionego, jej stryj poślubił ją i szanował

 tak jak nie była nigdy szanowana żadna inna kobieta na świecie²³.

- C** Mówi ponadto o wszystkich zaszczytach, które otrzymała
 od swych drogich dzieci i od samego Alkinoosa²⁴,

i ponadto – jak mi się wydaje – również od rady starszych i od ludu, którzy patrzyli na nią niczym na bóstwo, kiedy szła przez miasto. Poeta zakończył pochwałami budzącymi zazdrość tak mężczyzn, jak i kobiety:

 i oczywiście nie brakuje jej ani wspaniałej rozwagi²⁵,

- D** mówiąc, że dzięki swej mądrości umiała dobrze osądzić i odpowiednio rozstrzygnąć, zgodnie ze sprawiedliwością, wzajemne oskarżenia, które powstawały między obywatelami.

 A więc, jeśli ją prosiłeś, znajdowałeś ją życzliwie usposobioną,
mówi do niego,

 masz nadzieję ponownie zobaczyć kiedyś swych bliskich
 i powrócić do domu o wysokim dachu²⁶.

- I Odyseusz usłuchał rady. Czy będę więc potrzebował jeszcze wspanialszych przykładów i wyraźniejszych dowodów, aby uciec przed podejrzeniem okazywania się pochlebcą?²⁷ I już nie naśladując tego mądrego i boskiego poety, będę wychwalał najznakomitszą Euzebię, pragnąc ułożyć mowę pochwalną jej godną i ciesząc się, jeśli uda mi się opisać, choć w umiarkowanym stopniu, jej czyny, tak szlachetne i liczne, oraz zalety, które posiada, jej mądrość²⁸, sprawiedliwość, łagodność, dobroć, miłość do męża, hojność, szacunek dla domowników i krewnych. Sądzę jednak, iż powinienem pójść śladami tego, co zostało już powiedziane i w ten sposób ułożyć pochwałę, dając jej taki sam porządek: wspomnę jej ojczyznę – co jest słuszne – i przodków oraz jak i za kogo wyszła za mąż i wszystkie inne rzeczy tak, jak Homer.

- Περὶ μὲν οὖν τῆς πατρίδος πολλὰ σεμνὰ λέγειν ἔχων, τὰ μὲν διὰ
C παλαιότητα παρήσειν μοι δοκῶ· φαίνεται γὰρ εἶναι τῶν μύθων οὐ
 πόρρω· ὁποῖον δὴ τι καὶ τὸ περὶ τῶν Μουσῶν λεγόμενον, ὥς εἶεν
 δήπουθεν ἐκ τῆς Πιερίας, οὐχὶ δ' ἐξ Ἑλικῶνος εἰς τὸν Ὀλυμπον
 ἀφίκοιντο παρὰ τὸν πατέρα κληθεῖσαι. Τοῦτο μὲν δὴ καὶ εἰ δὴ τι
 τοιοῦτον ἕτερον, μύθῳ μᾶλλον ἢ λόγῳ προσήκον, ἀπολειπτέον·
 ὀλίγα δ' εἰπεῖν τῶν οὐπᾶσι γνωρίμων τυχὸν οὐκ ἄτοπον οὐδ' ἄπο
 τοῦ παρόντος λόγου. Μακεδόνων γὰρ οἰκίσαι φασὶ τὴν χώραν
 τοὺς Ἡρακλέους ἐγγόνους, Τημένου παῖδας, οἱ τὴν Ἀργεῖαν λήξιν
 νεμόμενοι καὶ στασιάζοντες τέλος ἐποιήσαντο τὴν ἀποικίαν τῆς
 πρὸς ἀλλήλους ἔριδος καὶ φιλοτιμίας· εἶτα ἐλόντες τὴν Μακεδονίαν
 καὶ γένος ὀλβιον ἀπολιπόντες, βασιλεῖς ἐκ βασιλέων διετέλουν
 καθάπερ κληρὸν τὴν τιμὴν διαδεχόμενοι. Πάντας μὲν οὖν αὐτοὺς
 ἐπαινεῖν οὔτε ἀληθές οὔτε οἶμαι ῥάδιον· πολλῶν δ' ἀγαθῶν ἀνδρῶν
 γενομένων καὶ καταλιπόντων Ἑλληνικοῦ τρόπου μνημεῖα ἀγάλα,
107 Φίλιππος καὶ ὁ τούτου παῖς ἀρετῇ διηνεγκάτην πάντων, ὅσοι πάλοι
 Μακεδονίας καὶ Θράκης ἤρξαν, οἶμαι δ' ἐγωγε καὶ ὅσοι Λυδῶν
 ἢ Μήδων καὶ Περσῶν καὶ Ἀσσυρίων, πλὴν μόνου τοῦ Καμβύσου
 παιδός, ὃς ἐκ τῶν Μήδων ἐς Πέρσας τὴν βασιλείαν μετέστησεν. Ὁ
 μὲν γὰρ πρῶτος ἐπειράθη τὴν Μακεδόνων ἀυξῆσαι δύναμιν, καὶ τῆς
B Εὐρώπης τὰ πλεῖστα καταστρεψάμενος ὄρον ἐποιήσατο πρὸς ἔω
 μὲν καὶ πρὸς μεσημβρίαν τὴν θάλατταν, ἀπ' ἄρκτων δ' οἶμαι τὸν
 Ἰστρὸν καὶ πρὸς ἐσπέραν τὸ Ὠρικὸν ἔθνος· ὁ τούτου δ' αὖ παῖς ὑπὸ
 τῷ Σταγειρίτῃ σοφῷ τρεφόμενος τοσοῦτον μεγαλοψυχία τῶν ἄλλων
 ἀπάντων διήνεγκε καὶ προσέτι τὸν αὐτοῦ πατέρα τῇ στρατηγίᾳ καὶ
 τῇ θαρραλεότητι καὶ ταῖς ἄλλαις ἀρεταῖς ὑπερβαλλόμενος, ὥστ'
 οὐκ ἄξιον αὐτῷ ζῆν ὑπελάμβανεν, εἰ μὴ ξυμπάντων μὲν ἀνθρώπων,
C πάντων δ' ἐθνῶν κρατήσκειν. Οὐκοῦν τὴν μὲν Ἀσίαν ἐπῆλθε
 σύμπασαν καταστρεφόμενος, καὶ ἀνίσχοντα πρῶτος ἀνθρώπων
 τὸν ἥλιον προσεκύνει, ὠρμημένον δ' αὐτὸν ἐπὶ τὴν Εὐρώπην, ὅπως
 τὰ λειπόμενα περιβαλλόμενος γῆς τε ἀπάσης καὶ θαλάττης κύριος
 γένοιτο, τὸ χρεὼν ἐν Βαβυλῶνι κατέλαβε. Μακεδόνες δ' ἀπάντων
 ἤρχον, ὧν ὑπ' ἐκείνῳ κτησάμενοι πόλεων καὶ ἐθνῶν ἔτυχον. Ἀρ'
 οὖν ἔτι χρή διὰ μειζόνων τεκμηρίων δηλοῦν, ὥς ἐνδοξος μὲν ἢ
D Μακεδονία καὶ μεγάλη τὸ πρόσθεν γένοιτο; Ταύτης δ' αὐτῆς τὸ
 κράτιστον ἢ πόλις ἐκείνη, ἣν ἀνέστησαν, πεσόντων, οἶμαι, Θετταλῶν,
 τῆς κατ' ἐκείνων ἐπώνυμον νίκης. Καὶ περὶ μὲν τούτων οὐδ' ἐτι
 δέομαι μακρότερα λέγειν·

Εὐγενείας γε μὴν τί ἂν ἔχοιμεν ἔτι πράγματα ἐπιζητοῦντες
 φανερώτερον καὶ ἐναργέες μᾶλλον τεκμήριον; θυγάτηρ γὰρ
 ἐστὶν ἀνδρὸς ἀξίου νομισθέντος τὴν ἐπώνυμον τοῦ ἔτους ἀρχὴν
108 ἄρχειν, πάλοι μὲν ἰσχυρὰν καὶ βασιλείαν ἀτεχνῶς ὀνομιζομένην,

- Chociaż można powiedzieć wiele wspaniałych rzeczy o jej ojczyźnie²⁹, uważam za właściwe pominąć niektóre z nich z powodu ich wieku. Wydaje mi się bowiem, że nie są zbyt dalekie od legend. Na przykład, tego rodzaju opowieścią jest ta, która mówi o Muzach to, że pochodziły oczywiście z Pierii, nie przybyły zatem z Helikonu, gdy zostały wezwane przez ojca na Olimp³⁰. Ta i inne tego samego rodzaju historie, należące bardziej do mitologii niż do retoryki, powinny oczywiście być pominięte, niemniej jednak przedstawienie kilku faktów, które nie wszystkim są znane, nie jest zapewne niewłaściwe ani niezgodne z obecną mową. Mówi się³¹ bowiem, że ziemię Macedończyków zasiedlili potomkowie Heraklesa³², synowie Temenosa³³, którzy, zamieszkując Argolidę jako przydzieloną im losiem, pokłócili się i dla zakończenia kłótni i rywalizacji między sobą, założyli kolonię. Następnie opanowawszy Macedonię, pozostawili szczęśliwe potomstwo, a ich następcy nieprzerwanie dzierżyli godność królewską, niczym dziedziczny majątek³⁴. Wychwalać ich wszystkich oczywiście nie byłoby – moim zdaniem – ani szczerze, ani łatwo. Pośród zaś wielu dzielnych ludzi, którzy się narodzili i którzy pozostawili 107 przepiękne pomniki greckiego charakteru, Filip i jego syn³⁵ w męstwie przewyższyli wszystkich tych, którzy panowali kiedyś w Macedonii i w Tracji, i – myślę – także wszystkich władców, którzy rządili Lidyjczykami, Medami, Persami i Asyryjczykami, z wyjątkiem jedynie syna Kambizesa³⁶, który przeniósł królewskie panowanie z Medów na Persów. Filip bowiem rzeczywiście był pierwszy, który usiłował rozszerzyć władzę Macedończyków³⁷ i podbijając większą część Europy³⁸, uczynił morze swą granicą na wschodzie i na południu³⁹, na północy zaś – jak sądzę – Ister⁴⁰, a na zachodzie lud Orikonu⁴¹. I po nim jego syn⁴², wychowany przez mądrego Stagirytę⁴³, tak bardzo przewyższył wszystkich pozostałych szlachetnością ducha i tak bardzo przerósł swego ojca w sztuce wojennej, w odwadze i w innych zaletach, iż uważał, że nie byłby godny życia, jeśli nie zapanowałby nad wszystkimi ludźmi i nad wszystkimi narodami. Przemierzył więc Azję, podbijając ją całą i – pierwszy spośród ludzi⁴⁴, czcił na kolanach wschodzące Słońce⁴⁵ – kiedy wyruszał do Europy, aby zdobyć pozostałe terytoria i stać się władcą całej ziemi i całego morza, spotkał w Babilonii swe przeznaczenie⁴⁶. Następnie Macedończycy zarządzili wszystkimi miastami i wszystkimi narodami, które podbili pod swe panowanie⁴⁷. A zatem, czy trzeba przedstawiać jeszcze większe dowody na to, jak sławna i wielka była Macedonia także w przeszłości? Miejszem zaś najważniejszym w Macedonii jest miasto, które zbudowali – jak sądzę – po upadku Tesaloniczan i które bierze nazwę od zwycięstwa odniesionego nad nimi⁴⁸. Ale o tym wszystkim nie ma potrzeby mówić dłużej.

A szlachetne pochodzenie Euzebii, dlaczego miałbym zadawać sobie jeszcze jakiś trud, aby szukać lepszego i bardziej oczywistego dowodu niż ten? Ona bowiem jest córką mężczyzny uważanego za godnego zajmowania takiego 108 urzędu, od którego rok⁴⁹ bierze swą nazwę, urzędu, który uznany niegdyś za

- μεταβαλοῦσαν δ'εὖ διὰ τοὺς οὐκ ὀρθῶς χρωμένους τῇ δυνάμει τὸ ὄνομα· νῦν δ'εὖ ἤδη τῆς δυνάμεως ἐπιλείπουσης, ἐπειδὴ πρὸς μοναρχίαν τὰ τῆς πολιτείας μεθέστηκε, τιμὴ καθ' αὐτὴν τῶν ἄλλων ἀπάντων στερομένη πρὸς πᾶσαν ἰσχὺν ἀντίρροπος εἶναι δοκεῖ, τοῖς μὲν ἰδιώταις οἷον ἄθλον ἀποκειμένη καὶ γέρας ἀρετῆς ἢ πίστεως ἢ τινος εὐνοίας καὶ ὑπηρεσίας περὶ τοὺς τῶν ὅλων ἄρχοντας ἢ
- B** πράξεως λαμπράς, τοῖς βασιλεῦσι δ'εὖ πρὸς οἷς ἔχουσιν ἀγαθοῖς οἷον ἄγαλμα καὶ κόσμος ἐπιτιθεμένη· τῶν μὲν γὰρ ἄλλων ὀνομάτων τε καὶ ἔργων ὅποσα τῆς παλαιᾶς ἐκείνης πολιτείας διασώζει τινὰ φαύλην καὶ ἀμυδρὰν εἰκόνα, ἢ παντάπασιν ὑπεριδόντες διὰ τὴν ἰσχὺν κατέγνωσαν, ἢ προσιέμενοί γε διὰ βίου καρποῦνται τὰς ἐπωνυμίας·
- C** μόνης δ'εὖ, οἶμαι, ταύτης οὐδ'εὖ τὴν ἀρχὴν ὑπερεῖδον, χαίρουσι τε καὶ πρὸς ἐνιαυτὸν τυγχάνοντες· καὶ οὔτε ἰδιώτης οὐδεὶς οὔτε βασιλεὺς ἐστὶν ἢ γέγονεν, ὅς οὐ ζηλωτὸν ἐνόμισεν ὑπάτος ἐπονομασθῆναι. Εἰ δέ, ὅτι πρῶτος ἔτυχεν ἐκεῖνος καὶ γέγονεν ἀρχηγὸς τῷ γενεῖ τῆς εὐδοξίας, ἔλαττόν τις ἔχειν αὐτὸν τῶν ἄλλων ὑπολαμβάνει, λίαν ἐξαπατῶμενος οὐ μανθάνει· Τῷ παντὶ γὰρ οἶμαι κρεῖττόν ἐστι καὶ
- D** σεμνότερον ἀρχὴν παρασχεῖν τοῖς ἐγγόνοις περιφανείας τοσαύτης, ἢ λαβεῖν παρὰ τῶν προγόνων· ἐπεὶ καὶ πόλεως μεγίστης οἰκιστὴν γενέσθαι κρεῖττον ἢ πολίτην, καὶ λαβεῖν ὅτιοῦν ἀγαθὸν τοῦ δοῦναι τῷ παντὶ καταδεέστερον. Λαμβάνειν δ'εὖ εἰκόνα παρὰ τῶν πατέρων οἱ παῖδες καὶ οἱ πολῖται παρὰ τῶν πόλεων οἷον ἀφορμὰς τινὰς πρὸς εὐδοξίαν· ὅστις δ'εὖ ἀποδίδωσι πάλιν ἐξ ἑαυτοῦ προγόνους τε καὶ πατρίδι μείζονα τιμῆς ὑπόθεσιν, λαμπροτέραν μὲν ἐκείνην καὶ σεμνοτέραν, τοὺς πατέρας δ'εὖ ἐνδοξοτέρους ἀποφαίνων, οὗτος
- 109** οὐδενὶ δοκεῖ καταλίπειν πρὸς εὐγενείας λόγον ἄμιλλαν· οὐδ'εὖ ἐστὶν ὅστις ἐκεῖνου φήσῃ κρεῖττων γεγονέναι· ἐξ ἀγαθῶν μὲν γὰρ ἀγαθὸν φῦναι χρή, ὁ δ'εὖ ἐξ ἐνδόξων ἐνδοξότερος γενόμενος, ἐς ταῦτ' ἀρετῇ τῆς τύχης πνεύσεως, οὗτος οὐδενὶ δίδωσιν ἀπορεῖν εἰ τῆς εὐγενείας εἰκότως μεταποιεῖται.

- Εὐσεβία δέ, περὶ ἧς ὁ λόγος, παῖς μὲν ὑπάτου γέγονε, γαμετὴ δέ ἐστι βασιλέως ἀνδρείου, σῶφρονος, συνετοῦ, δικαίου, χρηστοῦ
- B** καὶ πράου καὶ μεγαλοψύχου, ὅς ἐπειδὴ πατρώαν οὖσαν αὐτῷ τὴν ἀρχὴν ἀνεκτήσατο, ἀφελόμενος τοῦ βία λαβόντος, γάμου τε ἐδεῖτο πρὸς παίδων γενέσειν, οἱ κληρονομήσουσι τῆς τιμῆς καὶ τῆς ἐξουσίας, ταύτην ἀξίαν ἔκρινε τῆς κοινωνίας, γεγονώς ἤδη σχεδόν τι τῆς οἰκουμένης ἀπάσης κύριος. Καίτοι πῶς ἂν τις μείζονα
- C** μαρτυρίαν ἐπιζητήσῃ τῆσδε; οὐ μόνον περὶ τῆς εὐγενείας αὐτῆς, ὑπ' ἐρ δ'εὖ ἀπάντων ἀπλῶς, ὅσα χρήν οἶμαι τὴν βασιλεῖ τοσοῦτ' ἐπιφύεσαν, καθάπερ φερνὴν οἴκοθεν ἐπιφερομένην, κομίζειν ἀγαθὰ, παιδείαν ὀρθήν, σύνεσιν ἐμμελῆ, ἀκμὴν καὶ ὥραν σώματος καὶ κάλλος τοσοῦτον, ὥστε ἀποκρύπτεσθαι τὰς ἄλλας παρθένους,

potężny i prawdziwie królewski⁵⁰, zmienił jednakże nazwę z powodu tych, którzy sprawowali władzę w sposób niewłaściwy⁵¹. Teraz zaś, odkąd republika zmieniła się w cesarstwo, jego autorytet osłabł, urząd, pozbawiony także wszystkich innych przywilejów, wydaje się sam równoważyć wszelką siłę. Dla osób prywatnych został on zarezerwowany jako nagroda, dar za ich cnotę, za ich uczciwość, za ich łaskawość, za ich usługi dla tych, którzy rządzą całym światem, za ich znakomite czyny, cesarzom zaś został przyznany jako zaszczyt i ozdoba, dodany do korzyści, które już mają⁵². Te bowiem spośród innych tytułów i funkcji, które wciąż zachowują jakieś małe i słabe wyobrażenie tej dawnej formy rządzenia albo zupełnie lekceważąc, odrzucają ze względu na swą władzę, albo przyjmują je, ciesząc się tytułem przez całe życie. Tylko tą godnością – jak sądzę – wcześniej nie gardzili, a nawet cieszyli się z jej osiągnięcia również na jeden rok. Nie ma i nie było żadnej osoby prywatnej ani cesarza, który nie uważał za godne pozazdroszczenia być nazywanym konsulem⁵³. A jeśli jest ktoś, kto myśli, że ojciec Euzebio jest gorszy od innych, ponieważ pierwszy otrzymał tę godność i zapoczątkował chwałę własnego rodu, nie rozumie, że popełnia wielki błąd. Moim zdaniem bowiem, pod każdym względem, jest ważniejsze i szlachetniejsze zapewnić swym potomkom sławę pochodzącą z takiego urzędu jako pierwszy niż odziedziczyć go po swych przodkach⁵⁴. Skoro także lepiej jest być założycielem potężnego miasta niż jego zwykłym mieszkańcem, a otrzymywanie jakiegokolwiek dobrodziejstwa jest, pod każdym względem, gorsze niż jego wyświadczenie. Wydaje się rzeczą naturalną, że dzieci dostają od swych rodziców i mieszkańcy od swych miast pewne załączki – że tak powiem – ich sławy. Ten zaś, kto – dzięki sobie samemu – oddaje większy plon chwały swoim przodkom i ojczyźnie, czyniąc ją sławniejszą i bardziej godną szacunku, rodziców natomiast znakomitszymi, wydaje się nikomu nie pozostawiać żadnego

109 powodu do podważania jego szlachetnego pochodzenia. Ani nie ma nikogo, kto może powiedzieć, że jest lepszy od niego. Z dobrych bowiem ludzi powinien rodzić się dobry człowiek⁵⁵. Ten zaś, który pochodzi od znakomitych przodków, staje się od nich znakomitszy – los postępując w zgodzie z jego cnotą – nie pozwala nikomu wątpić w jego słuszne roszczenia do szlachetnego pochodzenia.

Euzebia, która jest tematem mojej mowy, była córką konsula, żoną zaś cesarza⁵⁶ odważnego, umiarkowanego, mądrego, sprawiedliwego⁵⁷, dobrego, łagodnego⁵⁸, hojnego, tego, który, gdy otrzymał władzę odziedziczoną po przodkach i następnie odebrał temu, który mu ją zabrał przemocą⁵⁹, pragnął ożenić się, aby spłodzić synów, którzy odziedziczą jego tytuł i władzę, i uznał tę kobietę za godną, aby dzielić panowanie z nim, będącym już panem niemal⁶⁰ całej zamieszkałej ziemi. Lecz po co ktoś miałby szukać dowodu lepszego od tego? Oczywiście mam na myśli nie tylko jej szlachetne pochodzenie, ale także wszystkie te zalety, które – według mnie – kobieta łącząca się z tak wielkim cesarzem powinna przynieść ze sobą z domu jak posag: właściwe wychowanie⁶¹, odpowiednią inteligencję, ciało w kwiecie młodości⁶² i urodę⁶³

καθάπερ οἶμαι περὶ τῇ σελήνῃ πληθούσῃ οἱ διαφανεῖς ἀστέρες καταυγαζόμενοι κρύπτουσι τὴν μορφήν. Ἐν μὲν γὰρ τούτων οὐδὲν ἐξαρκεῖν δοκεῖ πρὸς κοινωνίαν βασιλέως, πάντα δὲ ἅμα, ὥσπερ θεοῦ τινος ἀγαθῷ βασιλεῖ καλὴν καὶ σόφρονα πλάττοντος τὴν νύμφην, εἰς ταῦτ' οὐ συνεληλυθότα πόρρωθεν καὶ οὐκ ἀπὸ τῶν ὁμμάτων ἐφελκυσάμενα μάλα ὄλβιον ἦγε τὸν νυμφίον. Κάλλος μὲν γὰρ τῆς ἐκ τοῦ γένους βοηθείας καὶ τῶν ἄλλων ἀγαθῶν οἶμαι στερόμενον οὐδ' ἐιδιώτην ἀκόλαστον ἰσχύει πείθειν τὴν γαμήλιον ἀνάσσει λαμπάδα, ἅμω δ' ἅμα συνελθόντα γάμον μὲν ἤρμοσε 110 πολλάκις, ἀπολειπόμενα δ' ἐκ τῆς ἐκ τῶν τρόπων ἁρμονίας καὶ χάριτος οὐ λίαν ἐφάνη ζηλωτά.

Ταῦτα ἐπιστάμενον σαφῶς τὸν βασιλέα τὸν σόφρονα φαίην ἂν εἰκότως πολλάκις βουλευσάμενον ἐλέσθαι τὸν γάμον, τὰ μὲν οἶμαι πυνθανόμενον ὅσα χρὴν δι' ἀκοῆς περὶ αὐτῆς μαθεῖν, τεκμαιρόμενον δ' ἐκ τῆς μητρὸς τὴν εὐταξίαν· ὑπὲρ ἧς τὰ μὲν ἄλλα τί δεῖ λέγοντας διατρίβειν, καθάπερ οὐκ ἔχοντας ἴδιον B ἐγκώμιον τῆς, ὑπὲρ ἧς ὁ λόγος διελθεῖν; Τοσοῦτον δ' ἴσως οὔτε εἰπεῖν οὔτε ἐπακούσαι πολὺ καὶ ἐργῶδες, ὅτι δὴ γένος μὲν αὐτῇ σφόδρα Ἑλληνικόν, Ἑλλήνων τῶν πάντων, καὶ πόλις ἡ μητρόπολις τῆς Μακεδονίας, σωφροσύνη δ' ἐπὶ τῇ Εὐάδην τὴν Καπανέως καὶ τὴν Θετταλὴν ἐκείνην Λαοδάμειαν. Αἱ μὲν γὰρ καλοὺς καὶ νέους καὶ ἔτι νυμφίους τοὺς ἄνδρας ἀφαιρεθεῖσαι δαιμόνων βία C βασκάνων ἢ μοιρῶν νήμασι, τοῦ ζῆν ὑπερεῖδον διὰ τὸν ἔρωτα, ἡ δέ, ἐπειδὴ τὸ χρεὼν τὸν κουρίδιον αὐτῆς ἄνδρα κατέλαβε, τοῖς παισὶ προσκαθημένη τοσοῦτον ἐπὶ σωφροσύνῃ κλέος αὐτῇ εἰργάσατο, ὥστε τῇ μὲν Πηνελόπῃ, περιόντος ἔτι καὶ πλανωμένου τοῦ γήμαντος, προσῆι τὰ μειράκια μνηστευσόμενα ἕκ τε Ἰθάκης καὶ Σάμου καὶ Δουλιχίου, τῇ δ' ἐκείνῃ μὲν οὐδεὶς καλὸς καὶ μέγας ἢ ἰσχυρὸς ἢ πλούσιος ὑπὲρ τούτων εἰς λόγους ἐλθεῖν ὑπέμεινέ D ποτε· τὴν θυγατέρα δ' ἐκείνην ἐαυτῷ συνοικεῖν ἀξίαν ἔκρινε, καὶ ἔδρασε τὸν γάμον λαμπρῶς μετὰ τὰ τρόπαια, ἔθνη καὶ πόλεις καὶ δήμους ἐστιῶν.

Εἰ δέ τις ἄρα ἐκείνων ἐπακούειν ποθεῖ, ὅπως μὲν ἐκ Μακεδονίας ἐκαλεῖτο μετὰ τῆς μητρὸς ἡ νύμφη, τίς δ' ἦν ὁ τῆς πομπῆς τρόπος ἁρμάτων καὶ ἵππων καὶ ὀχημάτων παντοδαπῶν χρυσῷ καὶ ἀργύρῳ καὶ ὀρειχάλκῳ μετὰ τῆς ἀρίστης τέχνης εἰργασμένων, ἵστω παιδικῶν 111 σφόδρα ἀκουσμάτων ἐπιθυμῶν· Καθάπερ γὰρ οἶμαι κιθαρωδοῦ τινος δεξιῷ τὴν τέχνην· ἔστω δέ, εἰ βούλει, Τέρπανδρος οὗτος ἢ ὁ Μηθυμναῖος ἐκεῖνος, ὃν δὴ λόγος ἔχει δαιμονία πομπὴ χρησάμενον φιλομουσοτέρου τοῦ δελφίνος τυχεῖν ἢ τῶν ξυμπλεόντων, καὶ ἐπὶ τὴν Λακωνικὴν ἄκραν κομισθῆναι· ἔθελγε γὰρ, οἶμαι, τοὺς δυστυχεῖς ναύτας ὅσα ἐκεῖνος ἀπὸ τῆς τέχνης εἰργάσατο, αὐτῆς δ' ἐκείνης

tak wielką, że przyćmiewa tę innych dziewcząt – jak sądzę – tak samo jak lśniąca blaskiem gwiazdy, ustępując przed księżycem w pełni, ukrywają swój kształt?⁶⁴ Rzeczywiście żadna z tych zalet nie wydaje się wystarczająca dla

- D** związku z cesarzem, ale, połączone wszystkie razem, jakby jakiś bóg⁶⁵ stworzył dla dobrego cesarza piękną i mądrą narzeczoną, uczyniły narzeczonego bardzo szczęśliwym, przyciągając go z daleka, nie zaś nęcąc jego wzrok. Uroda bowiem, bez wsparcia szlachetnego pochodzenia i innych zalet⁶⁶ nie ma – jak sądzę – siły przekonać nawet prostego człowieka, choćby rozwiązłego, do zapalenia ślubnych pochodni, ale, w połączeniu z inną zaletą, często była
- 110** przyczyną małżeństwa, pozbawiona zaś zrównoważonego i pełnego wdzięku charakteru, nie wydawała się godna pozazdroszczenia.

Mogę słusznie powiedzieć, że nasz mądry cesarz rozumiał to dobrze i, po długim namyśle, wybrał narzeczoną, pytając – jak sądzę – o wszystko, co powinien dowiedzieć się o niej ze słyszenia, ale także oceniając dzięki matce roztropność⁶⁷ córki. Ale dla czego mam tracić czas, aby mówić więcej o innych zaletach jej matki, jak gdybym nie był w stanie przedstawić własnej pochwały

- B** tej, która jest tematem tej mowy? Być może powinienem powiedzieć tylko tyle, żeby nie jest ani długie, ani trudne do opowiedzenia i wysłuchania, że ród jej matki jest bardzo grecki⁶⁸ i że pochodziła całkowicie z Greków, że rodzinnym miastem była metropolia⁶⁹ Macedonii, i że rozważyła⁷⁰ przewyższała Evadne, żonę Kapaneusza i Laodamię, sławną Tesalkę. Te dwie bowiem pozbawione swych przystojnych, młodych i wciąż jeszcze niedawno poślubionych mężów,
- C** siłą zazdrosnych dajmonów⁷¹ albo nicią Mojr⁷², z powodu miłości do nich wzgardziły swym życiem⁷³. Matka Euzebii natomiast, kiedy los zabrał jej męża, zgodnie z prawem, poślubionego⁷⁴, poświęciła się dzieciom i dzięki swej cnocie zdobyła tak wielką sławę, że w przeciwieństwie do Penelopy, do której, gdy jej mąż wędrując nadal był jeszcze nieobecny, zbliżyli się, aby zalecać się do niej, młodzi mężczyźni pochodzący z Itaki, z Samos i z Dulichios⁷⁵, do matki Euzebii zaś nigdy nie ośmielił się przyjść żaden mężczyzna przystojny i wysoki albo potężny i bogaty, aby powiedzieć o swych zamiarach⁷⁶. I cesarz uznał córkę
- D** takiej kobiety za godną poślubienia⁷⁷, i, po swych zwycięstwach⁷⁸, z wielkim blaskiem zawarł małżeństwo, zapraszając na ucztę narody, miasta i ludy.

Jeśli zaś ktoś pragnie usłyszeć o takich rzeczach: w jaki sposób narzeczoną wraz z matką przybyła z Macedonii i jaki był wygląd orszaku złożonego z wozów, koni i rozmaitych pojazdów, ozdobionych złotem, srebrem i mosiądzem⁷⁹, wykonanych najpiękniejszą sztuką, niech wie, że pragnie usłyszeć

- 111** opowieści zupełnie dziecinne. Tak jak jest – moim zdaniem – w przypadku jakiegoś kitarzysty, biegłego w swej sztuce: niech to będzie ten Terpander⁸⁰ albo tamten z Metymny⁸¹, któremu – jak mówią – zdarzyło się, że korzystał z cudownej opieki delfina lubiącego muzykę bardziej od innych pływających wraz z nim i został przez niego zanieiony na przylądek Lakonii⁸². Oczarował bowiem – jak sądzę – tych żeglarzy tym, jak wiele zarobił dzięki swej sztuce,

- B** ὑπερεώρων καὶ οὐδεμίαν ὥραν ἐποιοῦντο τῆς μουσικῆς· εἰ δὴ οὖν τις τοῖν ἀνδροῖν ἐκείνοιον τὸν κράτιστον ἐπιλεξάμενος καὶ ἀποδοὺς τὸν περὶ τὸ σῶμα κόσμον τῇ τέχνῃ πρέποντα, εἴτα ἐς θέατρον παραγάγοι παντοδαπῶν ἀνδρῶν καὶ γυναικῶν καὶ παίδων φύσει τε καὶ ἡλικία καὶ τοῖς ἄλλοις ἐπιτηδεύμασι διαφερόντων, οὐκ ἂν οἴεσθε τοὺς μὲν παῖδας καὶ τῶν ἀνδρῶν καὶ γυναικῶν ὅποσοι τοιοῦτοι, εἰς τὴν ἐσθῆτα καὶ τὴν κιθάραν ἀποβλέποντας ἐκπεπληγχοι δεινῶς πρὸς τὴν ὄψιν, τῶν ἀνδρῶν δ' ἐ τοὺς ἀμαθεστέρους καὶ γυναικῶν
- C** πλὴν σφόδρα ὀλίγων ἅπαν τὸ πλῆθος ἡδονῇ καὶ λύπῃ κρίνειν τὰ κρούματα, μουσικὸν δ' ἄνδρα, τοὺς νόμους ἐξεπιστάμενον τῆς τέχνης, οὔτε μιγνύμενα τὰ μέλη τῆς ἡδονῆς χάριν φαύλως ἀνέχεσθαι, δυσχεραίνειν τε καὶ εἰ τοὺς τρόπους τῆς μουσικῆς διαφθείροι καὶ εἰ ταῖς ἀρμονίαις μὴ δεόντως χρῶτο μὴδ' ἐπομένως τοῖς νόμοις τῆς
- D** ἀληθινῆς καὶ θείας μουσικῆς; ὁρῶν δ' ἐμμένοντα τοῖς νομισθεῖσι καὶ οὐ κίβδηλον ἡδονήν, καθαρὰν δ' ἐ καὶ ἀκήρατον τοῖς θεαταῖς ἐνεργασάμενον, ἅπεισι τοῦτον ἐπαινῶν καὶ ἐκπληττόμενος, ὅτι δὴ σὺν τέχνῃ μὴδ' ἐν ἀδικῶν τὰς Μούσας τῷ θεάτρῳ ξυγγέγονε. Τὸν δ' ἐ τὴν ἀλουργίδα καὶ τὴν κιθάραν ἐπαινοῦντα ληρεῖν οἶεται καὶ ἀνοηταῖ νειν· καὶ εἰ μετὰ πλείονων τὰ τοιαῦτα διηγείται, λέξει τε ἡδίστη κοσμῶν καὶ ἐπιλαίων τὸ φαῦλον καὶ ἀγενν' ἐς τῶν διηγημάτων,
- 112** γελοιότερον νομίζει τῶν ἀποτορεύειν τὰς κέγχρους ἐπιχειρούντων, καθάπερ οἰμαί φασι τὸν Μυρμηκίδην ἀντιταττόμενον τῇ Φειδίου τέχνῃ.

Οὐκ οὐδ' ἐ ἡμεῖς ἐκόντες αὐτοὺς ταύταις ὑποθήσομεν ταῖς αἰτίαις, ἱματίων πολυτελῶν καὶ δώρων παντοίων ὄρμων τε καὶ στεφάνων κατάλογον τῶν ἐκ βασιλέως μακρόν τινα τοῦτον ἄδοντες, οὔτε ὥς ἀπῆντων οἱ δῆμοι δεξιούμενοι καὶ χαίροντες, οὔτε ὅσα

- B** κατὰ τὴν ὁδὸν ἐκείνην λαμπρὰ καὶ ζηλωτὰ γέγονε καὶ ἐνομήσθη. Ἄλλ' ἐπειδὴ τῶν βασιλείων εἴσω παρήλθε καὶ τῆς ἐπωνυμίας ταύτης ἡξιώθη, τί πρῶτον ἔργον ἐκείνης γέγονε, καὶ αὐθις δεύτερον, καὶ ἐπ' αὐτῷ τρίτον, καὶ πολλὰ δὴ μάλα τὸ ἐντεῦθεν; Οὐ γάρ, εἰ σφόδρα λέγειν ἐθέλοιμι καὶ μακρὰς ὑπὲρ τούτων βίβλους ξυντιθέναι, ἀρκέσειν ὑπολαμβάνω τῷ πλήθει τῶν ἔργων, ὅσα ἐκείνη φρόνησιν
- C** καὶ πραότητα καὶ σωφροσύνην καὶ φιланθρωπίαν ἐπιείκειάν τε καὶ ἐλευθεριότητα καὶ τὰς ἄλλας ἀρετὰς ἐξεμαρτύρησε λαμπρότερον, ἢ νῦν ὁ παρὼν περὶ αὐτῆς λόγος δηλοῦν ἐπιχειρεῖ καὶ ἐκδιδάσκει τοὺς πάλοι διὰ τῶν ἔργων ἐγνωκότας. Οὐ μὴν ἐπειδὴ ἐκεῖνο δυσχερές, μᾶλλον δ' ἐ ἀδύνατον ἐφάνη, παντελῶς ἄξιον ὑπὲρ ἀπάντων ἀποσιωπῆσαι, πειρᾶσθαι δ' ἐ εἰς δύναμιν φράζειν ὑπὲρ αὐτῶν, καὶ τῆς μὲν φρονήσεως ποιεῖσθαι σημεῖον καὶ τῆς ἄλλης ἀρετῆς πάσης, ὅτι τὸν γήμαντα διέθηκεν οὕτως περὶ αὐτήν, ὥσπερ οὖν ἄξιον γυναῖκα καλὴν καὶ γενναίαν.

- B** chociaż nią pogardzali i nie interesowali się wcale muzyką⁸³. Jeśli więc ktoś wybrałby najbardziej utalentowanego z tych dwóch artystów, dałby mu strój⁸⁴ odpowiedni do jego sztuki, a następnie zaprowadziłby go do teatru pełnego mężczyzn, kobiet, dzieci, wszelkiego typu, różniących się charakterem, wiekiem i odmiennymi zwyczajami, czy nie sądzicie, że dzieci i ci wszyscy spośród mężczyzn i kobiet, którzy wciąż jeszcze zachowują dziecinny charakter, patrząc na jego strój i kitarę, byłiby bardzo przestraszeni jego wyglądem, a najbardziej niewykształceni z mężczyzn, wraz z całym tłumem kobiet,
- C** z wyjątkiem bardzo nielicznych, oceniliby jego muzyczny występ zgodnie z odczuwaną przyjemnością albo smutkiem? Miłośnik muzyki natomiast, znający dobrze zasady sztuki, ledwie zniosłby melodie zmieszane ze sobą, dla wywołania przyjemności, i wzgardziłby muzykiem, jeśli ten zepsułby muzyczne tonacje i jeśli nie używałby dźwięków jak należy i zgodnie z regułami prawdziwej i boskiej muzyki? Ale taki człowiek, jeśli widzi, że ten pozostaje wierny zasadom swej sztuki i wywołuje w słuchaczach przyjemność niekłamaną, lecz czystą i prawdziwą, odchodzi, chwając go i czując wzruszenie, ponieważ w teatrze postępował zgodnie ze sztuką, w niczym nie uchybiając Muzom. Pomyśli ponadto, że ten, kto chwali purpurową szatę i kitarę, plecie głupstwa i jest niemądry. A jeśli opisuje tego rodzaju szczegóły z większą przesadą, upiększając bardzo wdzięcznym stylem i uprzyjemniając swoje
- 112** proste i marne opowiadanie, uzna go za śmieszniejszego od tych, którzy starają się rzeźbić ziarna prosa tak, jak mówią, że czynił – jeśli dobrze pamiętam – sławny Myrmekides, zamierzając rywalizować ze sztuką Fidiasza⁸⁵.

- Dlatego nie będę dobrowolnie narażał się na takie same zarzuty, recytując tę długą listę kosztownych szat, darów wszelkiego rodzaju, naszyjników i koron wysłanych przez cesarza, ani opowiadając, jak mieszkańcy przybywali na spotkanie Euzebii i pozdrawiali ją z radością, ani opiewając, jak wiele wspaniałych i godnych pozazdroszczenia uroczystości odbyło się, zgodnie
- B** ze zwyczajem, podczas tej podróży⁸⁶. Ale kiedy weszła do pałacu cesarskiego i została uznana za godną imienia cesarzowej, jaki był jej pierwszy czyn? A jaki był drugi, dalej, trzeci i bardzo wiele innych, które oczywiście nastąpiły?⁸⁷ Chociaż chciałbym przemawiać długo i pisać wielkie księgi na ten temat, jednak nie sądzę, że jestem w stanie przedstawić większości czynów,
- C** które potwierdzały jej mądrość, łagodność, rozważę, dobroć, sprawiedliwość, szczodrość i inne jej zalety wyraźniej niż obecna mowa o niej próbuje teraz pokazać i nauczyć tych, którzy od dawna je znają właśnie dzięki jej czynom. Niemniej nie byłoby słuszne przemilczeć wszystkiego na ten temat tylko dlatego, że wydaje się on trudny albo raczej całkowicie niemożliwy do opowiedzenia, ale warto spróbować pokazać go w najlepszy możliwy sposób i dać dowód jej rozważi i wszystkich innych jej zalet, opierając się na faktach, że sprawiła, aby jej mąż był do niej dobrze usposobiony, jak przystało na piękną i szlachetną kobietę⁸⁸.

- Ὡστε ἔγωγε τῆς Πηνελόπης πολλὰ καὶ ἄλλα νομίσας ἐπαίνων
D ἄξια, τοῦτο ἐν τοῖς μάλιστα θαυμάζω, ὅτι δὴ τὸν ἄνδρα λίαν ἔπειθε
 στέργειν καὶ ἀγαπᾶν αὐτὴν ὑπερορῶντα μὲν, ὥς φασί, δαιμονίων
 γάμων, ἀτιμάζοντα δ'εὖ οὐ μείον τὴν τῶν Φαίακων ξυγγένειαν. Καίτοι
113 καὶ ἦν αὐταῖς τὰ βασίλεια πάγκαλα, κήπων τινῶν καὶ παραδεί-
 σων ἐν αὐτοῖς πεφυτευμένων μάλα ἀμφιλαφέσι καὶ κατασκίοις τοῖς
 δένδρεσι, λειμῶνές τε ἄνθεσι ποικίλοις καὶ μαλακῇ τῇ πόᾳ βρύοντες·

Κρῆναι δ' ἐξείης πίσυρες ῥέον ὕδατι λευκῷ·

- καὶ ἐτεθήλει περὶ τὴν οἰκίαν ἡμερὶς ἡβώωσα, σταφυλῆς οἶμαι
 τῆς γενναίας βριθομένη τοῖς βότρυσι· καὶ παρὰ τοῖς Φαίαξιν
B ἕτερα τοιαῦτα, πλὴν ὅσῳ πολυτελέστερα, ἅτε οἶμαι ποιητὰ ζῶν
 τέχνη, τῆς τῶν αὐτοφυῶν ἔλαττον μετεῖχε χάριτος καὶ ἤττον
 εἶναι ἐδόκει ἐκείνων ἐράσματα. Τῆς τρυφῆς δ'εὖ καὶ τοῦ πλούτου
 καὶ προσέτι τῆς περὶ τὰς νήσους ἐκείνας εἰρήνης καὶ ἡσυχίας τί
 να οὐκ ἂν ἠττηθῆναι δοκεῖτε τοσούτους ἀνατλάντα πόνους καὶ
 κινδύνους καὶ ἔτι ὑφορώμενον δεινότερα πείσεσθαι, τὰ μὲν ἐν
C θαλάττῃ τὰ δ'εὖ ἐπὶ τῆς οἰκίας αὐτῆς, πρὸς ἑκατὸν νεανίσκους
 ἡβῶντας εὖ μάλα μόνον ἀγωνίζεσθαι μέλλοντα, ὅπερ οὐδ' ἐν
 Τροίᾳ ἐκείνῳ ποτ' ἐσυνηνέχθη; Εἴ τις οὖν ἔροιτο τὸν Ὀδυσσεᾶ
 παίζων ὧδέ πως· Τί ποτε, ὦ σοφώτατε ῥῆτορ ἢ στρατηγ'εὖ ὅ τι
 χρὴ σε ὀνομάζειν, τοσούτους ἐκὼν ὑπομείνας πόνους, ἐξὼν εἶναι
 ὄλβιον καὶ εὐδαίμονα, τυχὼν δ'εὖ καὶ ἀθάνατον, εἴ τι χρὴ ταῖς
 ἐπαγγελίαις Καλυπσοῦς πιστεῦειν, σὺ δ'εὖ ἐλόμενος τὰ χεῖρω πρὸ
 τῶν βελτιόνων, τοσούτους σαυτῷ προστέθεικας πόνους, οὐδ' ἐν
D τῇ Σχερίᾳ καταμείναι ἐθελήσας, ἐξὼν ἐκεῖ που παυσάμενον τῆς
 πλάνης καὶ τῶν κινδύνων ἀπηλλάχθαι· σὺ δ'εὖ ἡμῖν ἐπὶ τῆς οἰκίας
 ἔγνως στρατεύεσθαι καὶ ἄθλους δὴ τινὰς καὶ ἀποδημίαν ἑτέραν
 ἐκτελεῖν οὐτι τῆς πρόσθεν, ὥς γε τὸ εἶκός, ἀπονωτέραν οὐδ' ἐ-
 κουφοτέραν. Τί δὴ οὖν οἶεσθε πρὸς ταῦτα ἐκείνον εἰπεῖν ἔχειν; Ἄρ'
 οὐχ ὅτι τῇ Πηνελόπῃ συνεῖναι ἐθέλων, τοὺς ἄθλους αὐτῇ καὶ τὰς
 στρατείας χαρίεντα διηγήματα φέρειν ὑπέλαβε; ταῦτά τοι καὶ τὴν
114 μητέρα πεποίηκεν αὐτῷ παραινοῦσαν μεμνήσθαι πάντων, ὧν τε
 εἶδε θεαμάτων καὶ ὧν ἤκουσεν ἀκουσμάτων,

ἵνα καὶ μετόπισθε τεῇ εἴπῃσθα γυναικί, φησίν.

Ὁ δ'εὖ οὐδενὸς ἐπιλαθόμενος, ἐπειδὴ πρῶτον ἀφίκετο καὶ τῶν
 μειρακίων τῶν ἐπὶ τὰ βασίλεια κωμαζόντων ἐκράτει ζῶν δίκη,
 πάντα ἀθρόως αὐτῇ διηγείτο, ὅσα τε ἔδρασε καὶ ὅσα ἀνέτλη, καὶ
 εἰ δὴ τι ἄλλο ὑπὸ τῶν χρησμῶν ἀναπειθόμενος ἐκτελεῖν διενοεῖτο·

- Ja zaś wśród licznych i rozmaitych zalet Penelopy, które uważam za godne pochwał, najbardziej podziwiam tę, że swego męża całkowicie przekonała do jej kochania i ten kochał ją do tego stopnia, że – jak się mówi – z jej powodu wzgardził małżeństwami z boginiami i odrzucił również rzecz nie mniejszą, pokrewieństwo z Feakami. A przecież wszystkie były w nim zakochane Kalipso, Kirke i Nauzykaa. Miały przepiękne pałace królewskie⁸⁹, ogrody i parki gęsto obsadzone ogromnymi i cienistymi drzewami, łąki pełne kolorowych kwiatów i miękkiej trawy, i gdzie

z czterech krynic srebrzyste biegły tam strumyczki⁹⁰,

- i obok domu dojrzewała winorośl, obciążona kiściami, jak sądzę, wspaniałych winogron⁹¹. I również u Feaków były inne tego samego rodzaju rzeczy, z wyjątkiem tylko tego, że były droższe, ponieważ – jak przypuszczam – zostały wykonane ze sztuką, miały mniejszy urok od tych stworzonych przez naturę i wydawały się od nich mniej przyjemne⁹². Czy myślicie, że temu zbytowski, temu bogactwu, a przede wszystkim, spokojowi i ciszy tych wysp nie uległby człowiek, a który spodziewał się doznać tak wielkich trudów i wielkich niebezpieczeństw i czy obawiał się doznać jeszcze straszniejszych nieszczęść, nie tylko na morzu, ale także w swoim własnym domu, gdzie zupełnie sam miał walczyć przeciwko stu młodym mężczyznom w kwiecie wieku, co nigdy, nawet w Troi, nie zdarzyło się mu znieść? Jeśli zaś, żartując, których z zalotników zapytałby Odyseusza mniej więcej tak: „Dlaczego ty, najmądrzejszy mówco lub strateg⁹³ lub jakimkolwiek imieniem wypada ciebie nazywać, zniosłeś z własnej woli tak wielkie trudy, skoro mogłeś być bogatym, szczęśliwym i może nawet nieśmiertelnym, jeśli należy dać wiarę obietnicom Kalipso?⁹⁴ Dlaczego zaś ty, przedkładając gorsze ponad lepsze, narzuciłeś sobie tak wiele trudów i nie chciałeś pozostać nawet w Scherii⁹⁵, gdzie, zatrzymując się, mogłeś zaprzestać swej wędrówki i grożących ci niebezpieczeństw? Z jakiego powodu postanowiłeś prowadzić wojnę w swym własnym domu, stawić czoło trudom i zakończyć inną wędrówkę, która – co jest naturalne – nie była ani lżejsza, ani łatwiejsza od poprzedniej?”. Cóż zatem – myślicie – Odyseusz mógł odpowiedzieć na to? Czy nie twierdziłby może, że chcąc ponownie połączyć się z Penelopą, zamierzał mówić jej o swych trudach i swych czynach wojennych w formie przyjemnej opowieści? Otóż sprawił on także, że jego matka zachęciła go, aby przypominał wszystkie rzeczy godne podziwu, które widział i wszystkie słowa, które słyszał,

abyś później – mówi ona – mógł je opowiedzieć także swej żonie⁹⁶.

Ten zaś, niczego nie zapominając, kiedy tylko przybył do domu i sprawiedliwie pokonał młodych mężczyzn, którzy wesoło ucztowali w jego królewskim pałacu, wszystko po kolei opowiedział żonie, czego dokonał, co wycierpiał i co posłuszny wyroczniom, zamierzał jeszcze uczynić⁹⁷. On nie czynił nic

- B** ἀπόρρητον δ' ἐποιεῖτο πρὸς αὐτὴν οὐδ' ἐν, ἀλλὰ ἡξίου κοινωνὸν γίνεσθαι τῶν βουλευμάτων καὶ ὃ τι πρακτέον εἴη συννοεῖν καὶ συνεξευρίσκειν. Ἄρα τοῦτο ὑμῖν τῆς Πηνελόπης ὀλίγον ἐγκώμιον δοκεῖ, ἢ ἤδη τις ἄλλη τὴν ἐκείνης ἀρετὴν ὑπερβαλλομένη γαμετὴ τε
- C** οὐσα βασιλέως ἀνδρείου καὶ μεγαλοψύχου καὶ σώφρονος τοσαύτην εὖνοϊαν ἐνεποίησεν αὐτῆς τῷ γήμαντι, συγκερασσάμενη τῇ παρὰ τῶν ἐρώτων ἐπιπνεομένη φιλία τὴν ἐκ τῆς ἀρετῆς καθάπερ ῥεῦμα θεῖον ἐπιφερομένην ταῖς ἀγαθαῖς καὶ γενναίαις ψυχαῖς; Δύο γὰρ δὴ τώδε τιν' ἐπιθώ φιλίας ἔστων, ὧν ἡδε κατ' ἴσον ἀρυσσάμενη, βουλευμάτων τε αὐτῷ γέγονε κοινωνὸς καὶ πρᾶον ὄντα φύσει τὸν βασιλέα καὶ χρηστὸν καὶ εὐγνώμονα πρὸς ᾧ πέφυκε παρακαλεῖ μᾶλλον πρεπόντως καὶ πρὸς συγγνώμην τὴν δίκην τρέπει· ὥστε οὐκ ἂν τις εἰπεῖν ἔχοι, ὅτῳ γέγονεν ἡ βασιλὶς ἡδε ἐν δίκῃ τυχὸν ἢ καὶ παρὰ
- D** δίκην αἰτία τιμωρίας καὶ κολάσεως μικρᾶς ἢ μερίζονος. Ἀθήνησι μὲν οὖν φασιν, ὅτε τοῖς πατρίοις ἔθεσιν ἐχρῶντο καὶ ἔζων τοῖς οἰκείοις πειθόμενοι νόμοις μέγαλιν καὶ πολυάνθρωπον οἰκοῦντες πόλιν, εἴ ποτε τῶν δικαζόντων αἱ ψῆφοι κατ' ἴσον γένοιτο τοῖς φεύγουσι πρὸς τοὺς διώκοντας, τὴν τῆς Ἀθηνᾶς ἐπιτιθεμένην τῷ τὴν δίκην ὀφλήσειν μέλλοντι ἀπολύειν ἅμφω τῆς αἰτίας, τὸν
- 115** μὲν ἐπάγοντα τὴν κατηγορίαν τοῦ δοκεῖν εἶναι συκοφάντην, τὸν δέ, ὡς εἰκός, τοῦ δοκεῖν ἔνοχον εἶναι τῷ πονηρέμῃ. Τοῦτον δὲ φιλάνθρωπον ὄντα καὶ χαρίεντα τὸν νόμον ἐπὶ τῶν δικῶν, ἃς βασιλεὺς κρίνει, σωζόμενον πρᾶότερον αὕτη καθίστησιν· οὐ γὰρ ἂν ὁ φεύγων παρ' ὀλίγον ἔλθῃ τὴν ἴσῃ ἐν ταῖς ψήφοις λαχεῖν,
- B** πείθει, τὴν ὑπὲρ αὐτοῦ δέησιν προσθεῖσα καὶ ἱκετηρίαν, ἀφεῖναι πάντως τῆς αἰτίας. Ὁ δ' ἐκὼν ἐκόντι τῷ θυμῷ χαρίζεται τὰ τοιαῦτα, καὶ οὐ, καθάπερ Ὅμηρός φησι τὸν Δία ἐκβιαζόμενον παρὰ τῆς γαμετῆς ὁμολογεῖν ὃ, τι ξυγχωροίῃ δίδωσιν ἐκὼν ἀέκοντί γε θυμῷ. Καὶ τυχὸν οὐκ ἄτοπον χαλεπῶς καὶ μόλις τὰ τοιαῦτα ξυγχωρεῖν κατὰ ἀνδρῶν ὕβριστῶν καὶ ἀλαζόνων· ἀλλ' οὐδ' ἐγὰρ εἰ σφόδρα ἐπιτήδειοί τινές εἰσι πάσχειν κακῶς καὶ κολάζεσθαι, τούτους ἐκ παντὸς ἀπολέσθαι χρεῶν· ὃ δὲ καὶ ἡ βασιλὶς ἡδε
- C** ξυννοοῦσα κακὸν μὲν οὐδ' ἐν ἐκέλευσεν οὔτε ἄλλῳ ποτὲ οὔτε κόλασιν οὔτε τιμωρίαν ἐπαγαγεῖν οὐχ ὅπως βασιλεία τινὸς ἢ πόλει, ἀλλ' οὐδ' οἰκίᾳ μιᾷ τῶν πολιτῶν· προσθεῖν δ' ἂν ἔγωγε, θαρρῶν εὖ μάλα ὅτι μὴδ' ἐν ψευδός φημι, ὡς οὐδ' ἐφ' ἐνὸς ἀνδρὸς ἢ γυναικὸς μιᾶς ἔστιν αὐτὴν αἰτιᾶσθαι ξυμφορᾶς τῷ τῆς τυχοῦσης, ἀγαθὰ δ' ἐὼς ὅσα καὶ οὔστινας δρᾷ καὶ ἔδρασεν, ἡδέως ἂν ὑμῖν τὰ πλεῖστα ἐξαριθμησαίμην καθ' ἕκαστα ἀπαγγέλλων, ὡς ὅδε μὲν τὸν πατρῶον δι' ἐκείνην νέμεται κλῆρον, ἐκεῖνος δ' ἐπαγγέλλῃ τιμωρί
- D** ας, ὀφλήσας τοῖς νόμοις, ἄλλος συκοφαντίαν διέφυγε, παρ' ὀλίγον ἐλθὼν κινδύνου, τιμῆς δ' ἔτυχον καὶ ἀρχῆς μυριοί. Καὶ ταῦτα οὐκ

- B** w tajemnicy przed nią, ale uważał, że powinna być towarzyszką jego zamiarów i powinna mu pomóc rozważyć i wspólnie wymyśleć to, co należy zrobić. Czy wydaje się wam to niewielką pochwałą dla Penelopy albo dla innej kobiety, która przewyższając ją w cnocie i będąc żoną cesarza odważnego, wspaniałomyślnego i rozważnego, wzbudziła w mężu wielką życzliwość dla siebie, łącząc uczucie, które pochodzi z miłości z tym, które powstaje z cnoty, niczym boski strumień, który napędnia dobre i szlachetne dusze? Dwie są bowiem te oto beczki⁹⁸ wypełnione miłością i Euzebia, czerpiąc jednocześnie z obu, stała się uczestniczką zamiarów męża⁹⁹, zachęcała cesarza będącego z natury łagodnym, dobrym i rozważnym¹⁰⁰, aby w sposób bardziej odpowiedni podążał za swymi naturalnymi skłonnościami i tak zmieniała sprawiedliwość w miłosierdzie. Dlatego nikt nie mógł powiedzieć – jak mogło się zdarzyć –
- D** że ta cesarzowa była przyczyną jakiegokolwiek wyroku, sprawiedliwego czy niesprawiedliwego, albo jakiegokolwiek kary, małej czy dużej. W Atenach mówi się, że mieszkańcy tego miasta, wielkiego i ludnego, w tych czasach, w których postępowali zgodnie z obyczajami przodków i żyli posłuszni swym prawom, jeśli kiedykolwiek głosy sędziów były równo podzielone między oskarżonych i oskarżycieli, głos Ateny przyznany temu, kto miał ponieść karę, uniewinniał
- 115** obie strony, oddalając od oskarżyciela podejrzenie bycia oszczercą i, podobnie, od oskarżonego podejrzenie bycia winnym przestępstwa¹⁰¹. I to prawo łaskawe i piękne, respektowane w sprawach sądowych, które cesarz rozstrzyga, uczyniło cesarzową bardziej miłosierną. Kiedy bowiem oskarżony już prawie ma otrzymać równą liczbą głosów, ona dodając prośbę i błaganie w jego imieniu, przekonuje męża, aby uwolnił go zupełnie od oskarżenia¹⁰². I cesarz przyznaje taką łaskę dobrowolnie i chętnie i – jak mówi Homer o Zeusie – nie oznacza to, że on zgadza się na to, co przyznaje zmuszony przez żonę ani że się godzi
- dobrowolnie, ale niechętnie¹⁰³.

- I może nie jest to dziwne, że zgadza się na takie ustępstwa, chociaż z trudem i z niechęcią, w stosunku do ludzi gwałtownych i fałszywych. Jeśli nawet niektórzy z nich bardzo zasługują na to, aby cierpieć i ponieść karę, nie ma potrzeby, aby zniszczyć ich całkowicie¹⁰⁴. I właśnie to rozumiejąc, cesarzowa nigdy nie poprosiła, aby wyrządzić jakąś krzywdę czy wymierzyć jakąś karę lub naganę komukolwiek, nie tylko królestwu lub miastu, ale nawet pojedynczej rodzinie któregoś z mieszkańców. Ja zaś będąc zupełnie pewny, że nie mówię żadnych kłamstw, mógłbym także dodać, że nie można jej obwinić o żadne nieszczęście, które wydarzyło się ani w stosunku do pojedynczego mężczyzny, ani do pojedynczej kobiety¹⁰⁵. Opowiadając każdy przypadek ze szczegółami, mógłbym wam z przyjemnością wyliczyć bardzo wiele dobrodziejstw, które wyświadcza i wyświadczyła, i dla kogo. Mógłbym wam
- D** powiedzieć to, że dzięki niej ten odziedziczył ojcowski majątek, tamten zaś uniknął kary, chociaż według prawa był winny, inny uniknął oszczerstwa,

ἔστιν ὅστις ἐμ' ἐψεύδεσθαι τῶν ἀπάντων φήσει, εἰ καὶ ὀνομαστὶ τοὺς ἄνδρας καταλέγοιμι. Ἄλλ' ὀκνῶ, μὴ τισιν ἐξονειδίζω δόξω τὰς συμφορὰς καὶ οὐκ ἔπαινον τῶν ταύτης ἀγαθῶν, κατάλογον δ' ἐ τῶν ἀλλοτρίων συγγράφειν ἀτυχημάτων. Τοσούτων δ' ἔργων

116 μὴδ' ἐ παρασχέσθαι μὴδ' ἐ εἰς τὸ ἐμφανὲς ἄγειν τεκμήριον, κενὸν πῶς εἶναι δοκεῖ καὶ ἐς ἀπιστίαν ἄγειν τὸν ἔπαινον· οὐκοῦν ἐκεῖνα παραιτησάμενος, ὅποσα γ' ἐμοί τε εἰπεῖν ἀνεπίφθονον ταύτῃ τε ἀκούειν καλὰ λέγοιμ' ἂν ἤδη.

Ἐπειδὴ γὰρ τὴν τοῦ γήμαντος εὐνοίαν τηλαυγέστατον πρόσωπον, κατὰ τὸν σοφὸν Πίνδαρον, ἀρχομένη τῶν ἔργων ἔθετο, γένος τε ἅπαν καὶ συγγενεῖς εὐθὺς ἐνέπλησε τιμῆς, τοὺς μὲν ἤδη γνωρίμους καὶ πρεσβυτέρους ἐπὶ μειζόνων τάττουσα πράξεων καὶ ἀποφήνασα

B μακαρίους καὶ ζηλωτοὺς, βασιλεῖ τ' ἐποίησε φίλους καὶ τῆς εὐτυχίας τῆς παρούσης ἔδωκε τὴν ἀρχήν. Καὶ γὰρ εἴ τῳ δοκοῦσιν, ὥσπερ οὖν ἀληθές, δι' αὐτοὺς τίμιοι, ταύτῃ γε οἶμαι προσθήσει τὸν ἔπαινον· δηλὸν γὰρ ὅτι μὴ τῇ τοῦ γένους κοινωνίᾳ μόνον, πολὺ δ' ἐ πλεον ἄρετῇ φαίνεται νέμουσα· οὐ μείζον οὐκ οἶδα ὅπως τις ἐγκώμιον ἐρεῖ. Περὶ μὲν τούσδε γέγονε τοιάδε· ὅσοι δ' ἐ ἀγνώτες

C ἐτι διὰ νεότητά τοῦ γνωρισθῆναι καὶ ὅπως οὖν ἐδέοντο, τούτοις ἐλάττονας διένειμε τιμὰς. ἀπέλιπε δ' ἐ οὐδ' ἐν εὐεργετοῦσα ζῦμπαντας. Καὶ οὐ τοὺς συγγενεῖς μόνον τοσαῦτα ἔδρασεν ἀγαθὰ, ξενίαν δ' ἐ ὅτῳ πρὸς τοὺς ἐκείνης πατέρας ὑπάρξασαν ἔγνω, οὐκ ἀνόνητον ἀφῆκε τοῖς κτησαμένοις, τιμὰ δ' ἐ οἶμαι καὶ τούτους καθάπερ συγγενεῖς,

D καὶ ὅσους τοῦ πατρὸς ἐνόμιζε φίλους, ἅπασιν ἐνεῖμε τῆς φιλίας ἐπαθλα θαυμαστά.

Ἐγὼ δέ, ἐπειδὴ μοι τεκμηρίων καθάπερ ἐν δικαστηρίῳ τὸν λόγον ὀρῶ δεόμενον, αὐτὸς ὑμῖν ἐμαυτὸν τούτων ἐκείνῳ μάρτυρα καὶ ἐπαινέτην παρέξομαι· ἀλλ' ὅπως μου μὴ ποτε ὑπείδόμενοι τὴν μαρτυρίαν πρὶν ἐπακοῦσαι τῶν λόγων διαταράττησθε, ὁμνυμι ὑμῖν, ὥς οὐδ' ἐν ψεύδος οὐδ' ἐ πλάσμα ἐρῶ· ὑμεῖς δ' ἐ καὶ ἀνωμότῳ

117 ἐπιστεύετε πάντα οὐ κολακείας ἐνεκα λέγειν. Ἐχω γὰρ ἤδη, τοῦ θεοῦ διδόντος καὶ τοῦ βασιλέως, ἅπαντα τὰ ἀγαθὰ, αὐτῆς γε οἶμαι καὶ ταύτης ζυμπροθυμουμένης, ὑπὲρ ὧν ἂν τις κολακεύων ἅπαντα ἀφείη ῥήματα, ὥστε, εἰ μὲν πρὸ τούτων ἔλεγον, ἴσως ἐχρῆν ὀρρωδεῖν τὴν ἄδικον ὑποψίαν· νῦν δ' ἐ ἐν ταύτῃ γεγονώς τῇ τύχῃ καὶ ἀπομνημονεύων τῶν ἐκείνης εἰς ἐμαυτὸν ἔργων, παρέξομαι ὑμῖν τῆς εὐγνωμοσύνης μὲν ἐμαυτοῦ σημεῖον, μαρτύριον δ' ἐ ἀληθές τῶν ἐκείνης ἔργων. Πυνθάνομαι γὰρ δὴ καὶ Δαρεῖον, ἕως ἐτι δορυφόρος ἦν τοῦ Περσῶν μονάρχου, τῷ Σαμίῳ ξένῳ περὶ τὴν Αἴγυπτον συμβαλεῖν φεύγοντι τὴν αὐτοῦ, καὶ λαβόντα φοινικίδα τινὰ δῶρον, οὗ σφόδρα ἐπεθύμει, τὴν Σαμίων ὕστερον

które omal nie naraziło go na niebezpieczeństwo, i wielu innych otrzymało zaszczyty i stanowiska. I chociaż nie wyliczę z imienia ludzi, który zostali przez nią obdarzeni dobrodziejstwami, nikt nie będzie uważał, że mówię o nich wszystkich nieprawdę. Lecz obawiam się, aby nie wydawało się niektórym, że wypominam nieszczęścia i nie wychwalam dobrych czynów Euzebii, ale układam spis cudzych niepowodzeń¹⁰⁶. Niemniej jednak niepokazanie 116 żadnego z tych jej czynów, nieprzedstawienie publicznie żadnego dowodu może wydawać się niedorzeczne i dowodzić, że pochwała jest niewiarygodna. A zatem odparłwszy te zarzuty, opowiem teraz wszystkie te piękne czyny, które mogę, nie wzbudzając niechęci, powiedzieć, a cesarzowa może wysłuchać.

- Kiedy bowiem ona *na początku swych działań* zapewniła sobie życzliwość swego męża niczym z *dalej bardzo błyszczącą fasadą budynku*¹⁰⁷, używając słów mądrego Pindara¹⁰⁸, natychmiast obsypała zaszczytami całą swą rodzinę i krewnych. Wyznaczyła na ważniejsze stanowiska tych, którzy byli już znani i starsi, sprawiając, że stali się szczęśliwi i podziwiani, i tak zdobyła dla nich B przyjaźń cesarza i dała początek ich obecnej pomyślności¹⁰⁹. A jeśli ktoś uważa, co jest prawdą, że są poważani z powodu swych zasług – jak wierzę – to zwiększy jej pochwałę. Jest bowiem oczywiste, że ona ich popiera nie tylko z powodu więzów pokrewieństwa, ale o wiele bardziej z powodu ich zalet¹¹⁰. I nie wiem, czy ktoś powie większą od tej pochwałę. Takie więc było jej C zachowanie w stosunku do nich. Tym zaś, którzy z powodu młodego wieku byli jeszcze nieznani i potrzebowali dać się poznać w jakikolwiek sposób, nadawała mniejsze zaszczyty, ale nigdy nie przestała wyświadczać wszystkim dobrodziejstw. I nie tylko swoim krewnym przyznawała takie korzyści, ale ilekroć się dowiedziała, że istniały więzi przyjaźni z przodkami jej matki¹¹¹, nie pozwoliła, aby ci, którzy je zawarli, byli pozbawieni korzyści, ale – jeśli się nie mylę – szanuje ich także jak krewnych. I wszystkim tym, których uważała za D przyjaciół swego ojca, przyznała z powodu ich przyjaźni wspaniałe nagrody.

- Ale ponieważ widzę, że, niczym w sądzie, moja mowa potrzebuje dowodów, proponuję wam siebie samego jako świadka i panegirystę jej czynów. A nawet, abyście nigdy nie patrzyli podejrzliwie na moje świadectwo i nie niepokoili się, zanim nie wysłuchacie moich słów, przysięgam wam, że nie powiem nic fałszywego ani nic zmyślnego. Ale oczywiście wy, i nawet bez przysięgi, będziecie całkowicie przekonani, że nie mówię tego wszystkiego 117 z zamiarem schlebiania. Dzięki bowiem łasce Boga i cesarza, którego – jak wierzę – wspierała gorliwie także jego żona, mam już wszystkie dobra¹¹², z powodu których człowiek, schlebając, mógłby powiedzieć każde słowo. Oczywiście, jeśli powiedziałbym przed ich otrzymaniem, prawdopodobnie musiałbym obawiać się niesłusznego podejrzenia. Teraz zaś będąc w sytuacji tak szczęśliwej i wspominając jej czyny w stosunku do mnie, dam wam dowód B mojej wdzięczności, jak i prawdziwe świadectwo jej działań. Wiem, że także Dariusz, gdy był jeszcze żołnierzem straży przybocznej władcy perskiego,

- ἀντιδοῦναι τυραννίδα, ὀπηνίκα οἶμαι, τῆς Ἀσίας ἀπάσης κύριος κατέστη. Εἰ δὴ οὖν καὶ αὐτός πολλὰ μὲν παρ' αὐτῆς, ὅτε ἔτι ζῆν
- C** ἐξῆν ἐν ἡσυχίᾳ, τὰ μέγιστα δ' ἐ δι' αὐτὴν παρὰ τοῦ γενναίου καὶ μεγαλόφρονος βασιλέως λαβὼν ὁμολογοῖν τοῦ μὲν ἀντιδοῦναι τὴν ἴσιν λείπεσθαι. Ἔχει γάρ, οἶμαι, ξύμπαντα παρ' αὐτοῦ τοῦ καὶ ἡμῖν χαρισαμένου λαβοῦσα· τῷ βούλεσθαι δ' ἐ τὴν μνήμην ἀθάνατον αὐτῇ τῶν ἔργων γενέσθαι καὶ ἐς ὑμᾶς ταῦτα ἀπαγγέλλειν, τυχὸν οὐκ ἀγνωμονέστερος φανοῦμαι τοῦ Πέρσου, εἴπερ εἰς τὴν γνώμην ὁρῶντα χρὴ κρίνειν, ἀλλ' οὐχ ὅτ' παρέσχεν ἢ τύχη πολλαπλάσιον ἀποτίσαι τὸ εὐεργέτημα.
- D** Τί ποτε οὖν ἐγὼ τοσοῦτον εὖ παθεῖν φημι καὶ ἀνθ' ὅτου τὸν ἅπαντα χρόνον ὑπόχρεων ἐμαυτὸν εἶναι χάριτος ὁμολογῶ τῇδε, σφόδρα ὥρμησθε ἀκούειν. ἐγὼ δ' ἐ οὐκ ἀποκρύψομαι· Ἐμοὶ γὰρ βασιλεὺς οὗτος σκεδὸν ἐκ παιδὸς νηπίου γεγονὼς ἦπιος, πᾶσαν
- 118** ὑπερεβάλετο φιλοτιμίαν, κινδύνων τε ἐξαρπάσας τηλικούτων, οὓς οὐδ' ἐ ἡβῶν ἀνὴρ εὖ μάλα διαφύγοι, μὴ θείας τινὸς καὶ ἀμηχάνου σωτηρίας τυχόν, εἴτα τὴν οἰκίαν καταληφθεῖσαν καθάπερ ἐπ' ἐρημίας παρὰ τοῦ τῶν δυναστῶν ἀφείλετο ξὺν δίκῃ καὶ ἀπέφηνεν αὐθις πλούσιον. Καὶ ἄλλα ἂν ἔχοιμι περὶ αὐτοῦ πρὸς ὑμᾶς εἰπεῖν εἰς ἐμαυτὸν ἔργα πολλῆς ἄξια χάριτος, ὑπὲρ ὧν τὸν ἅπαντα χρόνον εὖνουν
- B** μαυτὸν ἐκείνῳ καὶ πιστὸν παρέχων, οὐκ οἶδα ἐκ τίνος αἰτίας τραχυτέρως ἔχοντος ἡσθόμην ἐναγχος· ἡ δ' ἐπειδὴ τὸ πρῶτον ἠκουσεν ἀδικήματος μὲν οὐδενὸς ὄνομα, ματαίας δ' ἄλλως ὑποψίας, ἡξίου διελέγχειν καὶ μὴ πρότερον προσέσθαι μηδ' ἐνδέξασθαι ψευδῇ καὶ ἄδικον διαβολήν, καὶ οὐκ ἀνῆκε ταῦτα δεομένη πρὶν ἐμ' ἐγαγεν ἐς ὅσιν τὴν βασιλέως καὶ τυχεῖν ἐποίησε λόγον· καὶ ἀπολυομένῳ πᾶσαν αἰτίαν ἄδικον συνήσθη, καὶ οἴκαδε
- C** ἐπιθυμοῦντι πάλιν ἀπιέναι πομπὴν ἀσφαλῆ παρέσχεν, ἐπιτρέψαι πρῶτον τὸν βασιλέα ξυμπείσασα. Δαίμονος δέ, ὅσπερ οὖν ἐφ' κεί μοι τὰ πρόσθεν μηχανήσασθαι, ἢ τινος ξυντυχίας ἀλλοκότου τὴν ὁδὸν ταύτην ὑποτεμομένης, ἐποψόμενον πέμπει τὴν Ἑλλάδα, ταύτην αἰτήσασα παρὰ βασιλέως ὑπὲρ ἐμοῦ καὶ ἀποδημοῦντος ἤδη τὴν χάριν, ἐπειδὴ με λόγοις ἐπέπυστο χαίρειν, καὶ παιδείᾳ τὸ χωρίον ἐπιτήδειον εἶναι ξυννοοῦσα. Ἐγὼ
- D** δ' ἐ τότε μὲν αὐτῇ καὶ πρώτῳ γε, ὥς εἰκός, βασιλεῖ πολλὰ καὶ ἀγαθὰ διδόναι τὸν θεὸν ἠύχόμην, ὅτι μοι τὴν ἀληθινὴν ποθοῦντι καὶ ἀγαπῶντι πατρίδα παρέσχον ἰδεῖν· ἐσμεν γὰρ τῆς Ἑλλάδος οἱ περὶ τὴν Θράκην καὶ τὴν Ἰωνίαν οἰκοῦντες ἔγγονοι, καὶ ὅστις

spotkał w Egipcie pewnego przybysza z Samos, wygnańca, i otrzymał od niego w darze czerwony płaszcz, którego bardzo pragnął, i później – jeśli się nie mylę – gdy stał się panem całej Azji, odplacił swojemu darczyńcy, przekazując mu panowanie na Samos¹¹³. Również ja otrzymałem od Euzebii liczne łaski, kiedy mogłem jeszcze żyć spokojnie¹¹⁴, i później, dzięki niej, dostałem największe dobrodziejstwa od tego szlachetnego i wspaniałomyślnego cesarza, chociaż przyznaję, że ja nie mogę odwzajemnić się jej taką samą wdzięcznością. Ona bowiem posiada – jak sędzę – już wszystko, otrzymawszy to od tego, który obdarował również mnie¹¹⁵. Pragnąc zaś, aby pamięć jej czynów była nieśmiertelna i pragnąc je wam opowiedzieć, może nie okażę się bardziej niewdzięczny od Persa, zważywszy, że należy oceniać, patrząc na zamiar, a nie na przypadek, w którym los pozwolił wielokrotnie odwzajemnić dobrodziejstwo.

- D** Jakie zatem jest to dobrodziejstwo, o którym mówię, iż je otrzymałem i za które – przyznaję – będę cesarzowej wiecznie wdzięczny? Bardzo pragniecie to usłyszeć, a ja nie będę tego ukrywać. Ten cesarz był bowiem dla mnie łaskawy niemal od mojego wczesnego dzieciństwa i wszelką hojność przewyższył, i uratował mnie od tak wielkich niebezpieczeństw¹¹⁶, których nawet *mężczyzna* 118 *w sile swej młodości*¹¹⁷ nie mógłby zupełnie uniknąć, nie mając jakiejś boskiej i nadzwyczajnej pomocy, potem mój dom, niczym miejsce opuszczone, wzięty w posiadanie przez jednego z potężnych panów, odebrał zgodnie z prawem i ponownie uczynił mnie bogatym¹¹⁸. I mógłbym opowiedzieć wam także o innych jego czynach w stosunku do mnie, zasługujących na wielką wdzięczność, za które ja okażę się dla niego zawsze życzliwy i wierny mu. Ale niedawno zauważyłem, że on – nie wiem z jakich powodów – zachowywał się szorstko wobec mnie. Cesarzowa zaś, kiedy tylko usłyszała nie o jakimś złym czynie, ale jedynie o bezpodstawnym podejrzeniu¹¹⁹, poprosiła go, aby sprawdził to i zawczasu nie dawał wiary ani nie przyjmował kłamstwa i niesprawiedliwego oskarżenia i nie zaprzestała prosić o to dopóty, dopóki nie doprowadziła mnie przed oblicze cesarza i nie uzyskała dla mnie możliwości porozmawiania z nim¹²⁰. I cieszyła się wraz ze mną, kiedy zostałem uwolniony od wszelkich niesłusznych zarzutów, a gdy pragnąłem powrócić do domu¹²¹, zapewniła mi bezpieczną eskortę, przekonawszy cesarza do pozwolenia na to. Potem zaś, kiedy jakieś bóstwo, które – jak mi się wydawało – ukuło przeciwko mnie wcześniejsze zasadzki¹²², albo jakieś niezwykle okoliczności¹²³ przerwały tę moją podróż¹²⁴, ona wysłała mnie, abym odwiedził Grecję¹²⁵, poprosiwszy cesarza o pozwolenie dla mnie, kiedy ja już wyjechałem. To dlatego, że dowiedziała się o mojej miłości do studiów literackich¹²⁶ i zrozumiała, że to jest miejsce odpowiednie dla wykształcenia.
- D** Ja zaś wtedy modliłem się do Boga, aby dał jej, ale przede wszystkim – co jest rzeczą naturalną – cesarzowi, liczne dobrodziejstwa, ponieważ oni pozwolili mi zobaczyć moją prawdziwą ojczyznę, której pragnąłem i którą kochałem. Albowiem my mieszkańcy Tracji i Jonii jesteśmy potomkami Grecji¹²⁷, i ten spośród nas, który nie jest zbyt niewdzięczny, pragnie przemówić do swych

- ἡμῶν μὴ λίαν ἀγνώμων, ποθεῖ προσειπεῖν τοὺς πατέρας καὶ τὴν
- 119** χώραν αὐτὴν ἀσπάσασθαι. Ὁ δὲ καὶ ἐμοὶ πάλαί μ' ἐν ἦν, ὥς εἰκός, ποθεῖνόν, καὶ ὑπάρξαι μοι τοῦτο ἐβουλόμην μᾶλλον ἢ πολὺ χρυσίον καὶ ἀργύριον· ἀνδρῶν γὰρ ἀγαθῶν φημι ξυντυχίαν πρὸς χρυσίου πλήθος ὁσονδῶν ἐξεταζομένην καθέλκειν τὸν ζυγὸν καὶ οὐκ ἐπιτρέπειν τῷ σώφρονι κριτῇ οὐδ' ἐπ' ὀλίγον ῥοπῆς ἐπιστῆσαι. Παιδείας δ' ἔνεκα καὶ φιλοσοφίας πέπονθεν οἶμαι νῦν τὰ τῆς Ἑλλάδος παραπλήσιόν τι τοῖς Αἰγυπτίοις μυθολογήμασι καὶ λόγοις·
- B** Λέγουσι γὰρ δὴ καὶ Αἰγύπτιοι τὸν Νεῖλον παρ' αὐτοῖς εἶναι τὰ τ' ἄλλα σωτήρα καὶ εὐεργέτην τῆς χώρας καὶ ἀπείργειν αὐτοῖς τὴν ὑπὸ τοῦ πυρὸς φθοράν, ὅποτεν ἥλιος διὰ μακρῶν τινῶν περιόδων ἄστροις γενναίοις συνελθὼν καὶ συγγενόμενος ἐμπλήσῃ τὸν ἀέρα πυρὸς καὶ ἐπιφλέγῃ τὰ σύμπαντα· οὐ γὰρ ἰσχύει, φασίν, ἀφανίσαι οὐδ' ἐξαναλῶσαι τοῦ Νεῖλου τὰς πηγάς. Οὐκ οὐδ' ἐξ Ἑλλήνων παντελῶς οἴχεται φιλοσοφία, οὐδ' ἐπέλιπε τὰς Ἀθήνας οὐδ' ἐπὶ Σπάρτην οὐδ' ἐπὶ τὴν Κόρινθον· ἥκιστα δέ ἐστι τούτων τῶν πηγῶν ἔκρητι τὸ Ἄργος πολυδίψιον· πολλαὶ μὲν γὰρ ἐν αὐτῷ τῷ ἄστει, πολλαὶ δ' ἐκ τοῦ ἄστεος περὶ τὸν παλαιὸν ἐκείνον Μάσητα· τὴν Πειρήνην δ' αὐτὴν ὁ Σικυὼν ἔχει καὶ οὐχ ἡ Κόρινθος· τῶν Ἀθηναίων δ' ἐποτρύνει καὶ καθαρά καὶ ἐπιχώρια τὰ νάματα, πολλὰ δ' ἐξ ὧθεν ἐπιρρεῖ καὶ ἐπιφέρεται τίμια τῶν ἐνδον οὐ μείων· οἱ δ' ἐ
- D** ἀγαπῶσι καὶ στέργουσι, πλουτεῖν ἐθέλοντες οὐ μόνου σχεδὸν ὁ πλοῦτος ζηλωτόν.

- Ἡμεῖς δ' ἐπὶ τί ποτε ἄρα πεπόνθαμεν; Καὶ τίνα νῦν περαίνειν διανοούμεθα λόγον, εἰ μὴ τῆς φίλης Ἑλλάδος ἔπαινον, ἧς οὐκ ἐστὶ μνησθέντα μὴ πάντα θαυμάζειν; Ἄλλ' οὐ φήσιν τις τυχόν ὑπομνησθεὶς τῶν ἔμπροσθεν, ταῦτα ἐθέλειν ἡμᾶς ἐξ ἀρχῆς διελεῖν, καθάπερ δ' ἐπὶ τοὺς Κορυβαντιῶντας ὑπὸ τῶν αὐτῶν ἐπεχειρομένους
- 120** χορεύειν καὶ πηδᾶν οὐδενὶ ξὺν λόγῳ, καὶ ἡμᾶς ὑπὸ τῆς μνήμης τῶν παιδικῶν ἀνακινήθοντας ἅσαι τῆς χώρας καὶ τῶν ἀνδρῶν ἐγκώμιον. Πρὸς δὲ τοῦτον ἀπολογεῖσθαι χρεὼν ὧδέ πως λέγοντα· ὦ δαιμόνιε, καὶ τέχνης ἀληθῶς γενναίας ἡγεμόν, σοφὸν μὲν χρῆμα ἐπινοεῖς, οὐκ ἐφίεις οὐδ' ἐπιτρέπων τῶν ἐπαινουμένων οὐδ' ἐπὶ σμικρὸν μεθίεσθαι, ἅτε αὐτὸς οἶμαι ξὺν τέχνῃ τοῦτο δρῶν· ἡμῖν δ' ἐπὶ τὸν ἔρωτα τοῦτον, ὃν σὺ φῆς αἴτιον εἶναι τῆς ἐν τοῖς λόγοις ἀταξίας, ἐπειδὴ προσγέγονεν, οἶμαι παρακελευέσθαι μὴ σφόδρα ὀκνεῖν μηδ' ἐυλαβεῖσθαι τὰς αἰτίας. Οὐ γὰρ ἀλλοτρίων ἀπτόμεθα λόγων δεῖξαι ἐθέλοντες, ὅσων ἡμῖν ἀγαθῶν αἰτία γέγονε τιμῶσα τὸ φιλοσοφίας ὄνομα. Τοῦτο δέ, οὐκ οἶδα ὄντινά μοι τρόπον ἐπικεῖ
- C** μενον ἀγαπήσαντι μὲν εὖ μάλα τὸ ἔργον καὶ ἐρασθέντι δεινῶς τοῦ πράγματος, ἀπολειφθέντι δ' οὐκ οἶδα ὄντινα τρόπον ὄνομα ἐτύγχανε μόνον καὶ λόγος ἔργου στερόμενος. Ἡ δ' ἐτίμα καὶ τοῦνομα· αἰτί

przodków i tę ziemię ucałować. Było to od dawna – co jest oczywiście rzeczą naturalną – także i moim życzeniem¹²⁸ i pragnąłem tego o wiele bardziej niż posiadania złota i srebra. Sądzę bowiem, że obcowanie z wyjątkowymi ludźmi, porównywane do jakiejś ilości złota, ciągnie w dół szalę wagi i nie pozwala mądrymu sędziemu wahać się nawet przez chwilę.

- I – jak sądzą – w odniesieniu do wykształcenia i filozofii, teraz w Grecji, wydarzyło się coś podobnego do tego, co opisuje się w mitach i opowieściach historycznych Egipcjan. Mówią bowiem także Egipcjanie, że Nil jest nie tylko ich wybawcą i dobroczyńcą ich ziemi, ale także chroni ich przed zniszczeniem przez płomień, kiedy słońce, podczas pewnych długich okresów, w połączeniu ze szlachetnymi gwiazdami, napełnia powietrze ogniem i wszystko pali¹²⁹. Nie ma bowiem siły – twierdzą – aby zniszczyć i wysuszyć źródła Nilu. I tak z pewnością również filozofia nie odeszła całkowicie od Greków, nie opuściła ani Aten¹³⁰, ani Sparty¹³¹, ani Koryntu¹³². Co zaś dotyczy tych źródeł¹³³, Argos wcale nie jest *bardzo spragnione*¹³⁴. Wiele z tych źródeł bowiem jest w samym tym mieście i wiele jest także na przedmieściach, w pobliżu antycznej Masety¹³⁵. Jednak to Sicyon, a nie Korynt, posiada samą Peirene¹³⁶. Ateny mają wiele takich strumieni, czystych i wypływających z ich ziemi, ale również liczne wpływają do tego miasta z zewnątrz, niemniej cenne od tych rodzimych¹³⁷. Ateńczycy kochają je i cenią, pragnąc posiadać to bogactwo, które jest prawdopodobnie jedyną rzeczą godną zazdrości¹³⁸.

- Cóż zatem mi się kiedyś przydarzyło?¹³⁹ Zastanawiam się teraz, jaką mowę ułożyć, jeśli nie pochwałę mojej kochanej Grecji, której nie można wspominać bez podziwu dla każdej rzeczy? Ale może ktoś, pamiętając moje wcześniejsze słowa, powie, że na początku nie zamierzałem opowiadać tego i stwierdzi, że, jak korybanci¹⁴⁰, pobudzeni dzięki fletom, tańczą i podskakują bez żadnej miary, tak ja, poruszony wspomnieniem mojego umiłowanego miasta, śpiewam mowę pochwalną na cześć tej krainy i jej ludu. Powinienem więc bronić się przed tym oskarżeniem, mówiąc mniej więcej te słowa: „O wspaniały człowieku, mistrzu w sztuce prawdziwie szlachetnej, myślisz, że jest mądrą rzeczą, że nie zgadzasz się, ani nie pozwalasz oddalić się, nawet na chwilę, od tej pochwały, zważywszy, że ty sam – jak sądzą – czynisz to zgodnie ze sztuką¹⁴¹. Jednak co do tej miłości, którą uważasz za przyczynę nieporządku w tej mojej mowie, kiedy już się pojawił – wierzę – zachęca mnie, abym zanadto nie wahał się ani nie lękał się zarzutów. Oczywiście nie dotykam w mojej mowie postronnych wątków, kiedy chcę pokazać, jak wielkie były dobrodziejstwa, które cesarzowa mi sprawiła, czcząc imię filozofii”. Nie wiem, dlaczego zostało mi nadane to miano filozofa, bo chociaż samą tę naukę bardzo kochałem i mocno jej pragnąłem, to jednak byłem daleki od tego, że na nie zasługuję i nie wiem, jak otrzymałem samo to miano, ten tytuł pozbawiony jego treści¹⁴². Cesarzowa ceniła we mnie właśnie to miano. Ja sam bowiem nie znajduję innej przyczyny, ani nie mogę dowiedzieć się od nikogo innego,

αν γὰρ δὴ ἄλλην οὔτε αὐτὸς εὐρίσκω οὔτε ἄλλου του πυθέσθαι δύναμαι, δι' ἣν οὕτω μοι πρόθυμος γέγονε βοηθὸς καὶ ἀλεξίκακος καὶ σώτεια, τὴν τοῦ γενναίου βασιλέως εὖνοιαν ἀκέραιον ἡμῖν καὶ ἀσινῇ μένειν ξὺν πολλῷ πόνῳ πραγματευσαμένη, ἥς μεῖζον ἀγαθὸν οὐποτε ἐγὼ τι τῶν ἀνθρωπίνων νομίσας ἐάλων, οὐ τὸν ἐπὶ γῆς καὶ

D ὑπὸ γῆς χρυσὸν ἀντάξιον οὐδ' ἀργύρου πλήθος, ὁπόσος νῦν ἐστὶν ὑπ' αὐγᾶς ἡλίου, καὶ εἴ ποτε ἄλλος προσγένοιτο, τῶν μεγίστων ὁρῶν αὐταῖς, οἶμαι, πέτραις καὶ δένδρεσι μεταβαλλόντων εἰς τήνδε τὴν φύσιν, οὐδ' ἀρχὴν τὴν μεγίστην οὐδ' ἄλλο τῶν πάντων οὐδέν· ἐκ μὲν γὰρ δὴ ἐκείνης ταῦτά μοι γέγονε πολλὰ καὶ ὅσα οὐδεὶς ἂν ἥλπισεν, οὐ σφόδρα πολλῶν δεομένων γε οὐδ' ἐμαυτὸν ἐλπίσι τοιαύταις τρέφοντι.

- Εὖνοιαν δ' ἐληθινὴν οὐκ ἔστι πρὸς χρυσίον ἀμείψασθαι, οὐδ' ἐ
- 121** ἂν τις αὐτὴν ἐντεῦθεν πρίαιτο, θεία δέ τι καὶ κρείττονι μοίρᾳ ἀνθρώπων ἀγαθὸν συμπροθυμουμένων παραγίγνεται. ὁ δὲ καὶ ἐμοὶ παρὰ βασιλέως παιδί μὲν ὑπῆρχε κατὰ θεόν, ὀλίγου δ' οἷχεσθαι δεῖσαν ἀπεσώθη πάλιν τῆς βασιλίδος ἀμυνούσης καὶ ἀπειργούσης τὰς ψευδεῖς καὶ ἀλλοκότους ὑποψίας. ἃς ἐπειδὴ παντελῶς ἐκείνῃ διέλυσεν, ἐναργεῖ τεκμηρίῳ τῷ βίῳ τῷ μῶ χρωμένη, καλοῦντός τε αὐτῆς τοῦ βασιλέως ἀπὸ τῆς Ἑλλάδος ὑπῆκουον, ἄρα ἐνταῦθα κατέλιπεν, ὥς οὐκέτι πολλῆς βοηθείας, ἅτε οὐδενὸς ὄντος ἐν μέσῳ δυσχεροῦς οὐδ' ἐπόπτου, δεόμενον; καὶ πῶς ἂν ὅσια δρόφην οὕτως ἐναργῇ καὶ σεμνὰ σιωπῶν καὶ ἀποκρύπτων; κυρουμένης τε γὰρ ἐπ' ἐμοὶ τοῦ βασιλέως ταυτησί τῆς γνώμης, διαφερόντως ἠὲ φραίνετο καὶ συνεπήχει μουσικόν, θαρρεῖν κελεύουσα καὶ μήτε τὸ μέγεθος
- C** δέισαντα τῶν δεδομένων ἀρνεῖσθαι τὸ λαβεῖν, μήτε ἀγροίκῳ καὶ αὐθάδει χρησάμενον παρρησίᾳ φαύλως ἀτιμάσαι τοῦ τοσαῦτα ἐργασαμένου ἀγαθὰ τὴν ἀναγκαίαν αἴτησιν. Ἐγὼ δ' ἐπῆκουον οὐτι τοῦτό γε ἡδέως σφόδρα ὑπομένων, ἄλλως δ' ἀπειθεῖν χαλεπὸν ὄν σφόδρα ἠπιστάμην· οἷς γὰρ ἂν ἐξῆ πράττειν ὅ, τι ἂν ἐθέλωσι
- D** σὺν βίᾳ, ἣ που δεόμενοι δυσωπεῖν καὶ πείθειν ἀρκοῦσιν. Οὐκοῦν ἐπειδὴ μοι πεισθέντι γέγονε καὶ μεταβαλόντι ἐσθῆτα καὶ θεραπείαν καὶ διατριβὰς τὰς συνήθεις καὶ τὴν οἴκησιν δ' αὐτὴν καὶ δι' αἰτᾶν πάντα ὄγκου πλέα καὶ σεμνότητος ἐκ μικρῶν, ὥς εἰκός, καὶ φαύλων τῶν πρόσθεν, ἐμοὶ μὲν ὑπὸ ἀηθείας ἢ ψυχῇ διεταράττετο, οὐτι τὸ μέγεθος ἐκπληττομένων τῶν παρόντων ἀγαθῶν· σχεδὸν γὰρ ὑπὸ ἀμαθίας οὐδ' ἐμεγάλα ταῦτα ἐνόμιζον, ἀλλὰ δυνάμεις τινὰς
- 122** χρωμένοις μὲν ὀρθῶς σφόδρα ὠφελίμους, ἀμαρτάνουσι δ' ἐπεὶ τὴν χρῆσιν βλαβεράς καὶ οἴκοις καὶ πόλεσι πολλαῖς μυρίων αἰτίαις ξυμφορῶν. Παραπλήσια δ' ἐπεπόνθειν ἀνδρὶ σφόδρα ἀπείρως ἡνιοχικῆς ἔχοντι καὶ οὐδ' ἐθέλησαντι ταύτης μεταλαβεῖν τῆς τέχνης, κατὰ ἀναγκαζομένῳ καλοῦ καὶ γενναίου κομίζειν ἄρμα ἡνιόχου,

z jakiego powodu stała się ona dla mnie tak życzliwą sojuszniczką, broniącą przed nieszczęściami opiekunką i wybawicielką, starając się z wielkim trudem zachować szczerą i nienaruszoną życzliwość naszego szlachetnego cesarza w stosunku do mnie. I nigdy nie oskarżono mnie o myślenie, że jakieś inne z ludzkich bogactw jest lepsze od takiej życzliwości i wierzę, że całe złoto na ziemi i pod ziemią nie jest od niej cenniejsze, ani wielka ilość srebra, która jest teraz pod promieniami słońca – nawet jeśli do tego dodałoby się inną ilość¹⁴³, zmieniając, na przykład, w ten metal, najwyższe góry ze wszystkimi ich skałami i wszystkimi ich drzewami – ani największa władza, ani żadna inna rzecz istniejącą na świecie. Od niej bowiem pochodzą te tak liczne i tak wielkie dobrodziejstwa, których nikt nie mógłby oczekiwać, przede wszystkim ja, który nie pragnąłem ich wielu, ani też nie żywiłem się takimi nadziejami.

- Nie jest zaś możliwe, aby zamienić szczerą życzliwość na złoto ani nikt nie
- 121** może za nie jej kupić, ale powstaje ona tylko wtedy, gdy dobrzy ludzie działają w harmonii z pewnym boskim i wyższym przeznaczeniem. Tę życzliwość otrzymałem już wcześniej jako dziecko – dzięki Bogu – od cesarza, potem nieomal zniknęła, ale powróciła ponownie, kiedy cesarzowa obroniła mnie i odparła fałszywe i straszne podejrzenia. Ona całkowicie je oddaliła, używając mojego życia jako oczywistego dowodu. A kiedy byłem posłuszny cesarzowi,
- B** który mnie ponownie wezwał z Grecji¹⁴⁴, czy opuściła mnie wtedy, jakbym już nie potrzebował wielkiej pomocy, ponieważ nie miałem żadnych trudności ani nie byłem podejrzany? I w zgodzie z jakim boskim prawem czyniłbym w ten sposób, gdybym przemilczał i ukrywał tak wspaniałe i tak godne szacunku dobrodziejstwa?¹⁴⁵ Kiedy bowiem została powzięta ta decyzja cesarza w stosunku do mnie¹⁴⁶, cesarzowa ucieszyła się bardziej od innych i powtarzała za nim, niczym echo, zgodnie, zachęcając mnie, abym był odważny i z powodu
- C** lęku nie odrzucił, ale przyjął wielkość, która mi została przyznana, ani też nie zlekceważył nierozważnie, posługując się pospolitą i zuchwałą szczerością, pilnej prośby tego, który mi okazał tak wielką łaskę. Ja zaś byłem posłuszny, znosząc coś, co oczywiście nie było przyjemne¹⁴⁷, z drugiej strony natomiast wiedziałem dobrze, że byłoby niebezpieczne być nieposłusznym. Ci bowiem, którzy mają władzę, aby domagać się siłą tego, czego chcą, niewątpliwie, gdy o coś proszą, są w stanie ciebie zmusić i przekonać¹⁴⁸. A zatem kiedy dałem
- D** się przekonać i zmieniłem ubranie, służbę, zwykłe zajęcia, dom i tryb życia, przechodząc od życia wcześniej prostego i skromnego do pełnego przepychu i ceremonii, a moja dusza była zaniepokojona brakiem doświadczenia, i nie dlatego, że zdumiała mnie wielkość obecnych dóbr¹⁴⁹, z powodu mojej niewiedzy bowiem nieomal nie uważałem ich za ważne¹⁵⁰, ale dlatego, że były jak niektóre siły, które stają się bardzo użyteczne dla tych, którzy używają ich poprawnie, ale dla tych, którzy posługują się nimi niewłaściwie, są szkodliwe
- 122** i powodują niezliczone nieszczęścia dla wielu rodzin i dla wielu miast. Czulem się więc jak człowiek, który całkowicie nieobeznany w sztuce powożenia, nie

- πολλὰς μὲν ξυνωρίδας, πολλὰ δὲ οἶμαι τέτρωρα τρέφοντος καὶ
B ἅπασι μὲν ἐπιβεβηκότος, διὰ δὲ γενναιότητα φύσεως καὶ ῥώμην
 ὑπερβάλλουσιν ἔχοντας οἶμαι τὰς ἡνίας πάντων ἐγκρατῶς, εἰ
 καὶ ἐπὶ τῆς μιᾶς ἄντυγος μένοι, οὐ μὴν αἰεὶ γε ἐπ' αὐτῆς μένοντος,
 μεταφερομένου δὲ πολλάκις ἐνθὲνδε ἐκείσε καὶ ἀμείβοντος δίφρον
 ἐκ δίφρου, εἴ ποτε τοὺς ἵππους πονουμένους ἢ καὶ ὑβρίσαντας
 αἰσθοίτο, ἐν δὲ δὴ τοῖς ἄρμασι τοῖσδε κεκτημένου τέτρωρον ὑπὸ
 ἀμαθίας καὶ θράσους ὑβρίζειν, πιεζόμενον τῇ συνεχεῖ ταλαιπωρίᾳ
 καὶ τοῦ θράσους οὐδὲν τι μᾶλλον ἐπιλαθόμενον, ἀγριαίνον δὲ αἰεὶ
C καὶ παροξυνόμενον ὑπὸ τῶν συμφορῶν ἐπὶ τὸ μᾶλλον ὑβρίζειν καὶ
 ἀπειθεῖν καὶ ἀντιτείνειν, οὐ δεχόμενον ἀμῶς γέ πη πορεύεσθαι, ἀλλ'
 εἰ μὴ καὶ αὐτὸν ὀρώη τὸν ἡνίοχον διὰ τέλους χαλεπαίνειν ἢ, τὸ γε
 ἔλαττον, στολὴν γοῦν ἡνιοχικὴν ἄνθρωπον φοροῦντα· οὕτως ἐστὶν
 ἀλόγιστον φύσει· ὁ δὲ οἶμαι παραμυθούμενος αὐτοῦ τὴν ἄνοιαν
D ἄνδρα ἐπέστησε, δοὺς φορεῖν τοιαύτην ἐσθήτα καὶ σχῆμα περιβαλὼν
 ἡνιόχου σεμνοῦ καὶ ἐπιστήμονος, ὃς εἰ μὲν ἄφρων εἴη παντελῶς καὶ
 ἀνόητος, χαίρει καὶ γέγηθε καὶ μετέωρος ὑπὸ τῶν ἱματίων καθάπερ
 πτερῶν ἐπαίρεται, συνέσεως δὲ εἰ καὶ ἐπὶ μικρὸν μετέχοι καὶ
 σῶφρονος νοῦ, σφόδρα εὐλαβεῖται,

μήπως αὐτόν τε τρώσῃ σὺν θ' ἄρματα ἄξῃ,

- καὶ τῷ μὲν ἡνιόχῳ ζημίας, αὐτῷ δὲ αἰσχρᾶς καὶ ἀδόξου συμφορᾶς
 αἴτιος γένηται. Ταῦτα ἐγὼ ἐλογιζόμενην ἐν νυκτὶ βουλευόν καὶ
123 δι' ἡμέρας κατ' ἐμαυτὸν ἐπισκοπούμενος, σύννους ὢν αἰεὶ καὶ
 σκυθρωπός. Ὁ γενναῖος δὲ καὶ θεῖος ἀληθῶς αὐτοκράτωρ ἀφήρει
 τι πάντως τῶν ἀλγινῶν, ἔργοις καὶ λόγοις τιμῶν καὶ χαριζόμενος.
 Τέλος δὲ τὴν βασιλίδά προσειπεῖν κελεύει, θάρσος τε ἡμῖν ἐνδιδοὺς
 καὶ τοῦ σφόδρα πιστεύειν γενναῖον εὖ μάλα παρέχων γνώρισμα.
 Ἐγὼ δὲ ἐπειδὴ πρῶτον ἐς ὄψιν ἐκείνης ἦλθον, ἐδόκουν μὲν ὥσπερ
 ἐν ἱερῷ καθιδρυμένον ἄγαλμα σωφροσύνης ὁρᾶν· αἰδῶς δὲ ἐπεῖχε
 τὴν ψυχὴν, καὶ ἐπέπηκτό μοι κατὰ γῆς τὰ ὄμματα συχνὸν ἐπιεικῶς
 χρόνον, ἕως ἐκείνη θαρρεῖν ἐκέλευε. καὶ Τὰ μὲν, ἔφη, παρ' ἡμῶν
 ἤδη ἔχεις, τὰ δὲ καὶ ἔξεις σὺν θεῷ, μόνον εἰ πιστὸς καὶ δίκαιος
 εἰς ἡμᾶς γένοιτο. Τοσαῦτα ἤκουσα σχεδόν· οὐδὲ γὰρ αὐτὴ πλείονα
B ἐφθέγγετο, καὶ ταῦτα ἐπισταμένα τῶν γενναίων ῥητόρων οὐδὲ
 ἐν φαυλοτέρους ἀπαγγέλλειν λόγους. Ταύτης ἐγὼ τῆς ἐντεύξεως
 ἀπαλλαγείς σφόδρα ἐθαύμασα καὶ ἐξεπεπλήγμην, ἐναργῶς δοκῶν
 ἀκηκοέναι σωφροσύνης αὐτῆς φθεγγομένης· οὕτω πρᾶον ἦν αὐτῇ
C φθέγμα καὶ μέλιχον, ταῖς ἐμαῖς ἀκοαῖς ἐγκαθιδρυμένον.

- chciał poznać tej sztuki¹⁵¹, a potem został zmuszony, aby kierować wozem szlachetnego i utalentowanego woźnicy, który posiadał liczne zaprzęgi dwukonne i także – jak sądzę – liczne czterokonne. Powożąc wszystkimi tymi rydwanami, woźnica, poprzez szlachetność swego charakteru i odwagę, trzyma mocno lejce wszystkich koni, i chociaż stoi na jednym rydwanie, w rzeczywistości nie pozostaje zawsze na tym samym wozie, ale, przenosząc się wiele razy tu i tam, przechodzi z jednego rydwanu na drugi, jeśli tylko spostrzeży, że konie są zmęczone albo zdenerwowane¹⁵². A wśród tych rydwanów ma kwadrygę, której konie z powodu ich niedoświadczenia i zuchwałości płoszą się, obciążone nieustannym wysiłkiem. I nie jednak nie zapominając ze swej odwagi, wciąż są rozdrażnione, popychane przez swe własne nieszczęścia, aby stawać się coraz bardziej niespokojnymi i nieposłusznymi i sprzeciwiać się rozkazom woźnicy i nie chcą być prowadzone w jakiegokolwiek miejsce, lecz stają się rozjuszzone, jeśli przez cały czas nie widzą samego woźnicy albo przynajmniej człowieka noszącego strój woźnicy: do tego stopnia bezrozumne są te zwierzęta z natury¹⁵³. Woźnica zaś – jak przypuszczam – aby uspokoić ich szaleństwo, powierza je mężczyźnie, któremu pozwala nosić taki sam strój jak jego własny, dający mu wygląd wspańskiego i doświadczonego woźnicy¹⁵⁴. I ten człowiek, jeśli jest zupełnie szalony i nierozsądny, cieszy się i czuje radość i dzięki swym szatom unosi się w powietrze, niczym na skrzydłach, ale jeśli ma odrobinę rozumu i skromności, będzie bardzo ostrożny,

aby przypadkiem sam się nie zranił i nie roztrzaskał rydwanu¹⁵⁵,

- i stał się dla woźnicy przyczyną straty, a dla siebie samego powodem haniebnego i niechlubnego zdarzenia. Tak właśnie myślałem, gdy rozmyślałem
- 123** nocą i gdy za dnia rozważałem sam ze sobą, wciąż będąc zaniepokojony i smutny. Ale cesarz, szlachetny i prawdziwie boski, uwolnił mnie zupełnie od cierpień, darząc względami i szacunkiem zarówno w czynach, jak i w słowach. I w końcu, nakazał mi zwrócić się do cesarzowej, wzbudzając we mnie odwagę i dając mi bardzo szczerzy znak swego całkowitego zaufania. Ja zaś, kiedy po raz pierwszy przybyłem przed jej oblicze, pomyślałem, że widzę, wzniesiony niczym w świątyni, posąg Skromności¹⁵⁶. A wtedy pełen czci lęk opanował moją duszę i moje oczy pozostały utkwione w ziemię¹⁵⁷ długi czas, aż do chwili, kiedy nie zachęciła mnie, abym nabrał odwagi. „Otrzymałeś już od nas – mówi – pewne łaski i, z pomocą bożą, otrzymasz także inne, jeśli
- B** tylko będziesz wierny i uczciwy wobec nas”. Takie mniej więcej słowa usłyszałem. Ona nie powiedziała bowiem ani słowa więcej, chociaż była biegła w wygłaszaniu mów, które w niczym nie były gorsze od tych najbardziej utalentowanych mówców¹⁵⁸. I ja, kiedy wyszedłem z tego spotkania, czułem
- C** wielki podziw i zdumienie, wierząc, że wyraźnie usłyszałem przemawiającą samą Skromność: tak łagodny i miły był dźwięk jej głosu, który wchodził do moich uszu¹⁵⁹.

- Βούλεσθε οὖν τὰ μετὰ ταῦτα πάλιν ἔργα καὶ ὅσα ἔδρασεν ἡμᾶς ἀγαθὰ καθ' ἕκαστον λεπτοφυοῦντες ἀπαγγέλλωμεν; ἢ τὰ γε ἐντεῦθεν ἀθρώως ἐλόντες, καθάπερ ἔδρασεν αὕτη, πάντα ὁμοῦ διηγησώμεθα;
- D** ὅπόσους μὲν εὖ ἐποίησε τῶν ἐμοὶ γνωρίμων, ὅπως δὲ ἐμοὶ μετὰ τοῦ βασιλέως τὸν γάμον ἤρμοσεν. Ὑμεῖς δὲ ἴσως ποθεῖτε καὶ τὸν κατάλογον ἀκούειν τῶν δώρων,

Ἐπ' ἀπύρους τρίποδας, δέκα δὲ χρυσοῖο τάλαντα

- καὶ λέβητας ἐείκοσιν. Ἄλλ' οὐ μοι σχολὴ περὶ τῶν τοιούτων ἀδολεσχεῖν· ἐνὸς δὲ ἴσως τῶν ἐκείνης δώρων τυχὸν οὐκ ἄχαρι καὶ εἰς ὑμᾶς ἀπομνημονεῦσαι, ᾧ μοι δοκῶ καὶ αὐτὸς ἡσθῆναι διαφερόντως· βίβλους γὰρ φιλοσόφων καὶ συγγραφέων ἀγαθῶν καὶ
- 124** ῥητόρων πολλῶν καὶ ποιητῶν, ἐπειδὴ παντελῶς ὀλίγας οἰκοθεν ἔφερον, ἐλπίδι καὶ πόθῳ τοῦ πάλιν οἴκαδε ἐπανελθεῖν τὴν ταχὶ στην ψυχαγωγούμενος, ἔδωκεν ἀθρώως τοσαύτας, ὥστε ἐμοῦ μὲν ἀποπλῆσαι τὴν ἐπιθυμίαν σφόδρα ἀκορέστως ἔχοντος τῆς πρὸς ἐκεῖνας συνουσίας, μουσεῖον δὲ Ἑλληνικῶν ἀποφῆναι βιβλίων ἔκητι τὴν Γαλατίαν καὶ τὴν Κελτίδα. Τούτοις ἐγὼ προσκαθήμενος συνεχῶς τοῖς δώροις, εἴ ποτε σχολὴν ἄγοιμι, οὐκ ἔστιν ὅπως ἐπιλανθάνωμαι
- B** τῆς χαρισαμένης· ἀλλὰ καὶ στρατευομένῳ μοι ἐν γέ τι πάντως ἔπεται οἶον ἐφόδιον τῆς στρατείας πρὸς αὐτόπτου πάλαι συγκεείμενον. Πολλὰ γὰρ δὴ τῆς τῶν παλαιῶν [ἔργων] ἐμπειρίας ὑπομνήματα ζὺν τέχνη γραφέντα τοῖς ἀμαρτοῦσι διὰ τὴν ἡλικίαν τῆς θεᾶς ἐναργῆ καὶ λαμπρὰν εἰκόνα φέρει τῶν πάλαι πραχθέντων, ὑφ' ἧς ἤδη καὶ
- C** νέοι πολλοὶ γερόντων μυρίων πολιὸν μᾶλλον ἐκτῆσαντο τὸν νοῦν καὶ τὰς φρένας, καὶ τὸ δοκοῦν ἀγαθὸν ἐκ τοῦ γήρωος ὑπάρχειν τοῖς ἀνθρώποις μόνον, τὴν ἐμπειρίαν, δι' ἣν ὁ πρεσβύτερος ἔχει τι λέξαι τῶν νέων σοφώτερον, τοῖς οὐ ῥαθύμοις τῶν νέων ἔδωκεν. Ἔστι δὲ οἶμαί τις ἐν αὐτοῖς καὶ παιδαγωγία πρὸς ἦθος γενναῖον, εἴ τις ἐπίσταιτο τοὺς ἀρίστους ἄνδρας καὶ λόγους καὶ πράξεις, οἶον ἀρχέτυπα προτιθέμενος δημιουργός, πλάττειν ἢ δὴ πρὸς ταῦτα τὴν αὐτοῦ διάνοιαν καὶ ἀφομοιοῦν τοὺς λόγους· ὣν εἰ μὴ πάμπληθες
- D** ἀπολειφθεῖν, τυγχάνοι δὲ καὶ ἐπ' ὀλίγον τῆς ὁμοιότητος, οὐ σμικρὰ ἂν ὄναιτο, εὖ ἴστε. Ὁ δὲ καὶ αὐτὸς πολλάκις ζυννοῶν παιδιὰν τε οὐκ ἄμουσον ἐν αὐτοῖς ποιοῦμαι καὶ στρατευόμενος καθάπερ σιτία φέρειν ἀναγκαῖα καὶ ταῦτα ἐθέλω· μέτρον δὲ ἐστὶ τοῦ πλήθους τῶν φερομένων ὁ καιρός.

- A zatem, czy chcecie, abym opisał wam czyny, których ona dokonała potem? I czy, przedstawiając szczegółowo jeden po drugim, powinienem opisać wszystkie dobrodziejstwa, które mi wyświadczyła? Czy może raczej od tej chwili łącząc, tak jak czyniła ona w ich przyznawaniu, powinienem przedstawić wszystkie razem? Czy także powinienem opowiedzieć, jak wiele uczyniła ona dla moich przyjaciół¹⁶⁰ i jak przez małżeństwo połączyła mnie z rodziną cesarza?¹⁶¹ A może pragniecie również usłyszeć listę jej darów dla mnie,

siedem trójnogów nietkniętych przez ogień, dziesięć talentów złota¹⁶²,
i dwadzieścia mis metalowych¹⁶³.

- Ale ja nie mam czasu, aby mówić o tego rodzaju rzeczach. Niemniej jednak jeden z jej darów być może będzie wam miło przypomnieć, ponieważ z jego powodu – jak uważam – byłem szczególnie zadowolony. Dała mi bowiem
- 124** najlepsze książki z filozofii i historii i wielu mówców i poetów, których całym niewiele przywiozłem z domu¹⁶⁴, oszukując się nadzieją i pragnąc jak najszybciej, powrócić do domu i dała mi je w takiej ilości i wszystkie naraz, że nawet moje pragnienie ich zostało usatysfakcjonowane, chociaż jestem nienasycony, jeśli chodzi o zajmowanie się literaturą¹⁶⁵. Tak więc, dzięki książkom, uczyniła Galację¹⁶⁶ i kraj Celtów podobny do greckiej świątyni Muz. Poświęcając się tym darom nieustannie, gdy tylko miałem wolny czas,
- B** nie mogę zapomnieć tej, która mi je podarowała. Ale także, kiedy wyruszam z wojskiem, niektóre z tych książek zawsze mi towarzyszą, jakby to było niezbędne na wyprawę zaopatrzenie, ułożone kiedyś przez naocznego świadka. Liczne bowiem dzieła, napisane zgodnie ze sztuką, przekazując znajomość dawnych czynów, dają temu, który z powodu swego wieku, nie widział takiego spektaklu, obraz żywy i wyraźny dawnych dokonań, dzięki któremu także
- C** wielu młodych już zdobyło, w umyśle i w duszy, dojrzały osąd niż bardzo wielu starszych, a ponadto lektura takich dzieł przyznaje pilnym młodzieży ten przywilej, który wydaje się przynależeć tylko ludziom w starszym wieku, a mianowicie, doświadczenie, dzięki któremu człowiek w starszym wieku

jest w stanie dać rady mądrzejsze od tych ludzi młodych¹⁶⁷.

- Jest w tych księgach, jak sądzę, także nauczanie szlachetnych obyczajów, jeśli ktoś umie rozpoznać ludzi najlepszych, ich słowa i czyny, jak gdyby byli pierwowzorami, które rzemieślnik stawia przed sobą, aby według nich kształtować swój charakter i naśladować ich słowa. I jeśli on nie oddali się od
- D** nich zupełnie i uda się mu być, choć trochę, podobnym do nich, korzyść będzie miał niemałą, wiecie to dobrze. Rozważając to często, ja sam uprawiam dzięki tym książkom uczoną rozrywkę, i kiedy wyruszam na wyprawę wojenną, mam zwyczaj wieść je także ze sobą niczym niezbędne do życia zaopatrzenie. Ilość zaś tych, które zabieram ze sobą, zależy tylko od okoliczności.

Ἄλλα μή ποτε οὐκ ἐκείνων χρή νῦν τὸν ἔπαινον γράφειν οὐδέ
125 ὅσα ἡμῖν ἀγαθὰ γένοιτ' ἂν ἐνθένδε, ὅπόσου δ' ἐ τὸ δῶρον ἄξιον
καταμαθόντας χάριν ἀποτίνειν τυχὸν οὐκ ἀλλοτρίαν τοῦ δοθέντος
τῇ χαρισαμένῃ. Λόγων γὰρ ἀστείων καὶ παντοδαπῶν θησαυροῦς
τῶν ἐν ταῖς βίβλοις δεξάμενον, οὐκ ἄδικον διὰ σμικρῶν καὶ
φαύλων ἡμάτων ἰδιωτικῶς καὶ ἀγροίκως ἄγαν ξυγκειμένων ἄδιν
εὐφημίαν· Οὐδέ γὰρ γεωργὸν φήσεις εὐγνώμονα, ὃς καταφυτεύειν
μὲν τὴν φυταλίαν ἀρχόμενος κλήματα ἦται παρὰ τῶν γειτόνων, εἴτα
B ἐκτρέφον τὰς ἀμπέλους δίκηλλαν καὶ αὖθις σμινύην, καὶ τέλος ἤδη
κάλαμον, ᾧ χρήν προσδεδέσθαι καὶ ἐπικεῖσθαι τὴν ἄμπελον, ἵνα
αὐτὴ τε ἀνέχεται καὶ οἱ βότρυες ἐξηρητημένοι μηδαμοῦ ψαύωσι τῆς
βώλου, τυχόντα δ' ἐ ὧν ἐδεῖτο, μόνον ἐμπίπλασθαι τοῦ Διονύσου
τῆς χάριτος, οὐδ' ἐ τῶν βοτρύων οὐδ' ἐ τοῦ γλεύκους μεταδιδόντα
τοῖς ὧν πρὸς τὴν γεωργίαν ἔτυχε προθύμων. Οὐκ οὐν οὐδ' ἐ νομέα
ποιμνίων οὐδέ βουκολίων οὐδ' ἐ μὴν αἰπολίων ἐπεικῇ καὶ ἀγαθὸν
καὶ εὐγνώμονα φήσει τις, ὃς τοῦ μὲν χειμῶνος, ὅτε αὐτῷ στέγης καὶ
C πόας ἐδεῖτο τὰ βοσκήματα, σφόδρα ἐτύγχανε προθύμων τῶν φίλων,
πολλὰ μὲν αὐτῷ ξυμποριζόντων καὶ μεταδιδόντων τροφῆς ἀφθόνου
καὶ καταγωγίων, ἥρος δ' ἐ οἶμαι καὶ θέρους φανέντος μάλα γενναί
ως ἐπιλαθόμενον ὧν εὔ πάθοι, οὔτε τοῦ γάλακτος οὔτε τῶν τυρῶν
οὔτε ἄλλου του μεταδιδόντα τοῖς ὑφ' ὧν αὐτῷ διεσώθη ἀπολλύμενα
ἂν ἄλλως τὰ θρέμματα.

Ὅστις οὖν λόγους ὁποιοῦσιν τρέφων νέος μὲν αὐτὸς καὶ
D ἡγεμόνων πολλῶν δεόμενος, τροφῆς δ' ἐ πολλῆς καὶ καθαρᾶς τῆς
ἐκ τῶν παλαιῶν γραμμάτων, εἴτα ἀθρόως πάντων στερηθεῖη, ἄρα
ὑμῖν μικρᾶς δεῖσθαι βοηθείας δοκεῖ, ἢ μικρῶν αὐτῷ γεγονέναι
ἄξιος ὁ πρὸς ταῦτα συλλαμβανόμενος; καὶ τυχὸν οὐ χρή πειρᾶσθαι
χάριν ἀποτίνειν αὐτῷ τῆς προθυμίας καὶ τῶν ἔργων; Ἄλλα μή
ποτε τὸν Θαλῆν ἐκείνον, τῶν σοφῶν τὸ κεφάλαιον μιμητέον, οὐ
126 τὰ ἐπαινούμενα ἀκηκόαμεν; ἐρομένου γάρ τινος, ὑπ' ἐρ ὧν ἔμαθεν
ὅπόσον τινὰ χρή καταβαλεῖν μισθόν· ὁμολογῶν, ἔφη, τι παρ' ἡμῶν
μαθεῖν τὴν ἀξίαν ἡμῖν ἐκτίσεις. Οὐκοῦν καὶ ὅστις διδάσκαλος
μὲν αὐτὸς οὐ γέγονε, πρὸς τὸ μαθεῖν δ' ἐ καὶ ὅτι οὖν συνηνέγκατο,
ἀδικοῖτ' ἂν, εἰ μὴ τυγχάνοι τῆς χάριτος καὶ τῆς ἐπὶ τοῖς δοθεῖσιν
ὁμολογίας, ἣν δὴ καὶ ὁ σοφὸς ἀπαιτῶν φαίνεται. Εἶεν· ἀλλὰ
τοῦτο μὲν χαρίεν καὶ σεμνὸν τὸ δῶρον· χρυσίον δ' ἐ καὶ ἀργύριον
B οὐδέ ἐδεόμην ἐγὼ λαβεῖν οὐ δ' ἐ ὑμᾶς δὴ ὑπὲρ τούτων ἡδέως ἂν
ἐνοχλήσαιμι.

Λόγον δ' ἐ ὑμῖν εἰπεῖν ἐθέλω μάλα δὴ τι ὑμῖν ἀκοῆς ἄξιον, εἰ μὴ
τυγχάνομεν ἀπειρηκότες πρὸς τὸ μήκος τῆς ἀδολεσχίας· τυχὸν
δ' ἐ τῶν ῥηθέντων ἀκροᾶσθε ξὺν ἡδονῇ ἅτε ἀνδρὸς ἰδιώτου καὶ
σφόδρα ἀμαθοῦς λόγων, πλάττειν μὲν οὐδ' ἐν οὐδ' ἐ τεχνάζειν

- A może nie należy pisać teraz mowy pochwalnej na cześć ksiąg i opisywać
- 125** wszystkich korzyści, które możemy z ich powodu mieć, ale zrozumiałwszy, ile jest wart ten prezent, powinienem odwdzińczyć się w odpowiedni sposób tej, która mi ofiarowała ten dar. Chociaż znalazłem w tych księgach skarb wyrafinowanych i różnorodnych wyrażań, nie byłoby niestosowne śpiewać jej pochwałę także pospolitymi i prostymi słowami, ułożonymi nazbyt nieumiejętnie i niezręcznie¹⁶⁸. Nie powiedziałbyś bowiem, że ten rolnik jest wdzięczny, który, zaczynając sadzić winną latorośl, prosi swych sąsiadów o sadzonki,
- B** a następnie, pielęgnując winorośle, prosi o motykę, potem o graczę, i na koniec już o palik, do którego winorośl musi być przywiązana i na którym musi się opierać tak, aby mogła sama być podparta i aby kiście winogron wisząc nigdzie nie dotykały ziemi, a kiedy otrzyma to, czego potrzebował, nasyci się sam darem Dionizosa, nie dzieląc się ani winogronami, ani moszczem z tymi, którzy tak chętnie pomagali mu w jego uprawie¹⁶⁹. Z pewnością nikt nie nazwie uczciwym, dobrym i wdzięcznym ani pasterza owiec, ani pasterza bydła, ani pasterza kóz, który zimą, gdy on potrzebował dachu i dla swoich
- C** zwierząt paszy, znalazł bardzo życzliwych przyjaciół dostarczających mu wiele pomocy i dających mu obficie żywności oraz schronienie, a następnie, kiedy przyszła wiosna i lato, zapominając tak „szlachetnie” otrzymane dobrodziejstwa, nie dał ani mleka, ani sera, ani jakiegokolwiek innej rzeczy tym, którzy jego zwierzęta ocalili, inaczej zginęłyby¹⁷⁰.

- Weźmy zatem przypadek młodego człowieka, który uprawiając literaturę jakiegokolwiek rodzaju, potrzebuje wielu przewodników i pokarmu obfitego
- D** i czystego pochodzącego ze starych dzieł, a kiedy zostanie pozbawiony tego wszystkiego razem, czy sądzicie, że potrzebuje niewielkiej pomocy? Może uważacie, że mało ceni tego, który mu przyszedł z pomocą? A może nie powinien nawet próbować odwzajemnić jego życzliwości i dobrodziejstw? Czyż nie należy wspomnieć tego znakomitego Talesa, pierwszego z mę-
- 126** drców¹⁷¹, którego pochwały słyszymy? Kiedy bowiem ktoś zapytał, jakie wynagrodzenie powinien mu zapłacić za jego nauczanie, Tales odpowiedział: „Jeśli przyznasz, że to ja byłem twoim nauczycielem, zapłacisz mi stosowne wynagrodzenie”¹⁷². A zatem nawet ten, który sam nie będąc nauczycielem, pomógł drugiemu zdobyć w jakikolwiek sposób wiedzę, byłby rzeczywiście niesprawiedliwie potraktowany, gdyby nie otrzymał wdzięczności i uznania za dar, czego domagał się – jak się wydaje – nawet ten mędrzec. Niech tak będzie! Ale te księgi były dla mnie darem miłym i wspaniałym. O złoto zaś i srebro ani nie prosiłem, aby otrzymać, ani was nie będę zanudzał, mówiąc
- B** z przyjemnością o tego rodzaju darach.

Pragnę opowiedzieć wam historię, która bardzo zasługuje na waszą uwagę, jeśli oczywiście nie jesteście zmęczeni długością mojego gadulstwa. Być może nie słuchaliście z przyjemnością tego, co powiedziałem do tej chwili, dostrzegając słowa człowieka niewykształconego i zupełnie niebiegłego w sztuce re-

- C** εἰδότος, φράζοντος δ'ε ὅπως ἂν ἐπὶ τὰ ληθές· ὁ δ'ε δὴ λόγος σχεδόν τι περὶ τῶν παρόντων ἐστί. Φήσουσι γάρ, οἶμαι, πολλοὶ παρὰ τῶν μακαρίων σοφιστῶν ἀναπειθόμενοι, ὅτι ἄρα μικρὰ καὶ φαῦλα πράγματα ἀναδεξάμενος ὥς δὴ τι σεμνὸν ὑμῖν ἀπαγγέλλω· τοῦτο δ'ε οὐ φιλονεικούντες πρὸς τοὺς ἐμοὺς λόγους οὐδ'ε ἐμ'ε τῆς ἐπ' αὐτοῖς ἀφαιρεῖσθαι δόξης ἐθέλοντες ἴσως ἂν εἴποιεν· ἴσασι γὰρ σαφῶς ὅτι μήτε ἀντίτεχνος εἶναι βούλομαι τοῖς ἐκείνων λόγοις τοὺς ἐμαυτοῦ παρατιθείς, μήτε ἄλλως ἀπεχθάνεσθαι ἐκείνοις ἐθέλω· ἀλλὰ οὐκ οἶδα ὄντινα τρόπον τοῦ μεγάλα λέγειν ἐκ παντὸς ὀρεγόμενοι χαλεπῶς ἔχουσι πρὸς τοὺς μὴ τὰ κείνων ζηλοῦντας καὶ δι' αἰτίας ἄγουσιν ὥς καθαιροῦντας τὴν τῶν λόγων ἰσχύν. Μόνα γὰρ εἶναι τῶν ἔργων ζηλωτά φασι καὶ σπουδῆς ἄξια καὶ πολλῶν ἐπαίνων, ὅποσα διὰ μέγεθος ἤδη τισὶν ἄπιστα ἐφάνη, ὅποια δὴ τινα τὰ περὶ τῆς Ἀσσυρίας ἐκείνης γυναικός, ἡ μεταβαλοῦσα καθάπερ
- 127** ῥεῖθρον εὐτελές τὸν διὰ τῆς Βαβυλῶνος ποταμὸν ῥέοντα, βασιλεία τε ὠκοδόμησεν ὑπὸ γῆς πάγκαλα καὶ μεθήκεν ὑπὲρ τῶν χωμάτων αὐτῆς· ὑπὲρ γὰρ δὴ ταύτης πολὺς μὲν λόγος, ὥς ἐναυμάχει ναυσὶ τρισχιλίαις, καὶ πεζῇ παρετάττετο μυριάδας ὀπλιτῶν τριακοσίων ἄγουσα, τό τε ἐν Βαβυλῶνι τεῖχος ὠκοδόμει πεντακοσίων σταδίων μικρὸν ἀποδέον, καὶ τὰ περὶ τὴν πόλιν ὀρύγματα καὶ
- B** ἄλλα πολυτελῆ καὶ δαπανηρὰ κατασκευάσματα ἐκείνης ἔργα γενέσθαι λέγουσι. Νίτωκρις δ'ε ταύτης νεωτέρα καὶ Ῥοδογούνη καὶ Τώμυρις καὶ μυρίος δὴ τις ἐπιρρεῖ γυναικῶν ὄχλος ἀνδριζομένων οὐ λίαν εὐπρεπῶς. Τινὰς δ'ε ἤδη διὰ τὸ κάλλος περιβλέπτους καὶ ὀνομαστάς γενομένας οὐ σφόδρα εὐτυχῶς, ἐπειδὴ ταραχῆς αἰτιαὶ καὶ πολέμων μακρῶν ἔθνεσι μυρίοις καὶ ἀνδράσιν, ὅσους ἦν εἰκὸς ἐκ τοσαύτης χώρας ἀθροίζεσθαι, γενέσθαι δοκοῦσιν,
- C** ὥς μεγάλων αἰτίας ὑμνοῦσι πράξεων. Ὅστις δ'ε τοιοῦτον οὐδ'εν εἰπεῖν ἔχει, καταγέλαστος εἶναι δοκεῖ, ἅτε οὐκ ἐκπλήττειν οὐδ'ε θαυματοποιεῖν ἐν τοῖς λόγοις σφόδρα ἐπιχειρῶν. Βούλεσθε οὖν ἐπανερωτῶμεν αὐτοὺς, εἰ τις αὐτῶν γαμετὴν ἢ θυγατέρα οἱ τοιαύτην εὖχεται γενέσθαι μᾶλλον ἢ τὴν Πηνελόπην; Καίτοι ἐπὶ ταύτης οὐδ'εν Ὅμηρος εἰπεῖν ἔσχε πλέον τῆς σωφροσύνης καὶ τῆς φιλανδρίας καὶ τῆς ἐς τὸν ἐκυρὸν ἐπιμελείας καὶ τὸν παῖδα· ἔμελε δ'ε ἄρα οὐδ'ε τῶν ἀγρῶν ἐκείνη οὔτε τῶν ποιμνίων· στρατηγίαν δ'ε ἡ δημηγορίαν οὐδ'ε ὄναρ εἰκὸς ἐκείνη παραστήναί ποτε· ἀλλὰ
- D** καὶ ὅποτε λέγειν ἐχρῆν εἰς τὰ μεράκια,

Ἄντα παρειάων σχομένη λιπαρὰ κρήδεμνα,

πρῶως ἐφθέγγετο. Καὶ οὐκ ἀπορῶν Ὅμηρος οἶμαι τηλικούτων ἔργων οὐδ'ε ὀνομαστῶν ἐπ' αὐτοῖς γυναικῶν, ταύτην ὕμνησε διαφερόντως· ἐξῆν γοῦν αὐτῷ τὴν τῆς Ἀμαζόνος φιλοτίμως πάνυ στρατείαν

- torycznej i takiego, który nie umie ani zmyślać, ani używać sztuczek, ale mówi prawdę, tak jak mu na myśl przychodzi¹⁷³. Moje słowa zaś dotyczą rzeczy niemal aktualnych. Wielu bowiem – jak sądzę – pod wpływem błogosławionych sofistów, będzie twierdzić, że opowiadam wam o mało znaczących i błahych czynach, przedstawiając je wam tak, jak gdyby były czymś niezwykłym. I to powiedzą prawdopodobnie nie dlatego, że rywalizują z moimi mowami albo dlatego, że chcą pozbawić mnie sławy człowieka elokwentnego. Oni bowiem dobrze wiedzą, że ja nie pragnę być ich rywalem, porównując moje mowy do ich mów, ani w żaden inny sposób nie chcę wzbudzać ich niechęci. Nie
- D** wiem, dlaczego ci, którzy pragną wygłaszać wielkie mowy z każdego powodu, oburzają się na tych, którzy nie mają takich samych ambicji i zarzucają im osłabienie siły mów. Uważają bowiem, że tylko te czyny są godne podziwu i zasługują na szacunek i liczne pochwały, które z powodu swej wielkości już zostały przez niektórych uznane za niewiarygodne, jak na przykład opowieść o tej sławnej asyryjskiej kobiecie¹⁷⁴, która, zmieniawszy bieg rzeki¹⁷⁵ przepływającej przez Babilon, jak gdyby była nędznym strumieniem, zbudowała pod ziemią przepiękny królewski pałac, a następnie pozwoliła rzece ponownie płynąć po groblach, które sama zbudowała¹⁷⁶. O tej kobiecie opowiada się często, jak walczyła na morzu z trzema tysiącami okrętów i jak, dowodząc na łodzi, poprowadziła do bitwy trzy miliony hoplitów¹⁷⁷ i jak w Babilonie zbudowała mur o długości niemal pięciuset stadiów¹⁷⁸ i fosy wykopane wokół miasta i inne wspaniałe i bardzo kosztowne budynki – jak mówią – były również jej dziełem. I Nitokris¹⁷⁹, młodsza od tamtej wiekiem, i Rodogune¹⁸⁰, i Tomiris¹⁸¹, i dalej podąża niezliczona rzesza kobiet, które zachowywały się w męski sposób, niezbyt odpowiedni. I te z nich, które dzięki swej urodzie stały się sławne i podziwiane, choć nie bardzo szczęśliwie, ponieważ były przyczyną zamieszek i długich wojen dla niezliczonych narodów i dla tylu mężczyzn, ilu można było zebrać w tak rozległych krajach, były opiewane
- C** tak, jakby dokonały wielkich czynów. Kto zaś nie jest w stanie powiedzieć czegoś podobnego, wydaje się śmiesznym mówcą, ponieważ w swych mowach zaledwie nie stara się, aby zaskakiwać i zdumiewać. Czy chcecie zatem, abyśmy zapytali tych mówców, czy któryś z nich życzyłby sobie, aby mieć taką żonę lub córkę bardziej niż Penelopę? A jednak w jej przypadku Homer nie mógł pochwalić nic więcej niż jej skromność, miłość do męża i troskę o teścia i syna. Ona bowiem nie zajmowała się ani polami, ani stadami, ani
- D** nigdy nie myślała, nawet we śnie, aby dowodzić wojskiem lub przemawiać do ludu. Ale nawet wtedy, kiedy musiała rozmawiać z młodymi zalotnikami, trzymając na policzkach lśniący welon¹⁸²,

mówiła łagodnie. I nie dlatego – jak sądzę – Homer szczególnie ją opiewał, że brakowało mu tego rodzaju wielkich czynów, czy kobiet sławnych z takich czynów. Mógł bowiem opowiadając ambitnie całą wyprawę Amazonki¹⁸³,

- διηγησαμένω τὴν ποιήσιν ἅπασαν ἐμπλήσαι τοιούτων διηγημάτων
- 128** τέρπειν εὖ μάλα καὶ ψυχαγωγεῖν δυναμένων. Οὐ γὰρ δὴ τείχους μὲν αἶρεσιν, καὶ πολιορκίαν καὶ τρόπον τινὰ ναυμαχίαν εἶναι δοκοῦσαν, τὸν πρὸς τοῖς νεωρίοις πόλεμον, ἀνδρός τε ἐπ' αὐτῇ καὶ ποταμοῦ μάχην ἐπεισάγειν οἴκοθεν διενοεῖτο τῇ ποιήσει καινόν τι λέγειν ἐπιθυμῶν· τοῦτο δὲ εἶπερ ἦν, ὥσπερ οὖν φασι, σεμνότατον, ὀλιγώρως οὕτω παρέλιπε. Τί ποτε οὖν ἂν τις αἴτιον λέγοι τοῦ κεινὴν μὲν
- B** ἐπαινεῖν προθύμως, τούτων δ' οὐδ' ἐπὶ σμικρὸν μνημονεύειν; ὅτι διὰ μὲν τὴν ἐκείνης ἀρετὴν καὶ σωφροσύνην πολλὰ ἰδία τε τοῖς ἀνθρώποις καὶ εἰς τὸ κοινὸν ἀγαθὰ συμβαίνει, ἐκ δὲ δὴ τῆς τούτων φιλοτιμίας ὄφελος μὲν οὐδ' ἓν, συμφοραὶ δ' ἐκ ἀνήκεστοι· ἅτε δὴ οὖν οἶμαι σοφὸς καὶ θεῖος ποιητὴς ταύτην ἔκρινεν ἀμείνω καὶ δικαιότεραν τὴν εὐφημίαν. Ἄρ' οὖν ἔτι προσήκον εὐλαβηθῆναι τοσοῦτον ἡγεμόνα ποιούμενοις, μή τις ἄρα μικροὺς ὑπολάβῃ καὶ φαύλους;
- C** Ἐγὼ δ' ἐμὶν καὶ τὸν γενναῖον ἐκείνον ῥήτορα Περικλέα τὸν πάνυ, τὸν Ὀλύμπιον, μάρτυρα ἀγαθὸν ἤδη παρέξομαι· κολάκων γὰρ δὴ, φασί, ποτὲ τὸν ἄνδρα περιεστὼς δῆμος διελάγγχανον τοὺς ἐπαίνους, ὁ μὲν ὅτι τὴν Σάμον ἐξεῖλεν, ἄλλος δ' ὅτι τὴν Εὐβοίαν, τιν' ἐς δ' ἤδη τὸ περιπλεῦσαι τὴν Πελοπόννησον, ἦσαν δ' ἐοῖ τῶν ψηφισμάτων μεμνημένοι, τιν' ἐς δ' τῆς πρὸς τὸν Κίμωνα φιλοτιμίας, σφόδρα
- D** ἀγαθὸν πολίτην καὶ στρατηγὸν εἶναι δόξαντα γενναῖον. Ὁ δ' ἐτούτοις μὲν οὐδ' ἐχθόμενος οὔτε γαννύμενος δῆλος ἦν, ἐκείνο δ' ἐξίου τῶν αὐτῷ πεπολιτευμένων ἐπαινεῖν, ὅτι τοσοῦτον χρόνόν ἐπιτροπεύσας τὸν Ἀθηναίων δῆμον οὐδενὶ θανάτου γέγονεν αἴτιος, οὐδ' ἐμᾶτιον μέλαν τῶν πολιτῶν τις περιβαλόμενος Περικλέα γενέσθαι ταύτης αἴτιον αὐτῷ τῆς συμφορᾶς ἔφη. Ἄλλου του, πρὸς φίλιου Διός,
- 129** δοκοῦμεν ὑμῖν μάρτυρος δεῖσθαι, ὅτι μέγιστον ἀρετῆς σημεῖον καὶ πάντων μάλιστα ἐπαίνων ἄξιον τὸ μηδένα κτείνειν τῶν πολιτῶν μηδ' ἐφελέσθαι τὰ χρήματα μηδ' ἐκδικῶ φυγῇ περιβαλεῖν; Ὅστις δ' ἐπρὸς τὰς τοιαύτας συμφορὰς αὐτὸν ἀντιτάξας, καθάπερ ἱατρὸς γενναῖος οὐδαμῶς ἀποχρῆν ὑπέλαβεν αὐτῷ τὸ μηδενὶ νοσήματος αἰτίῳ γενέσθαι, ἀλλὰ εἰ μὴ πάντα εἰς δύναμιν ἰῶτο καὶ θεραπεύοι,
- B** οὐδ' ἐν ἄξιον τῆς αὐτοῦ τέχνης ἔργον ὑπέλαβεν, ἄρα ὑμῖν δοκεῖ τῶν ἴσων ἐπαίνων ἐν δίκῃ τυγχάνειν; καὶ οὐδ' ἐν προτιμῆσομεν οὔτε τὸν τρόπον οὔτε τὴν δύναμιν, ὅφ' ἥς ἔξεστι μὲν αὐτῇ δρᾶν ὅ, τι ἂν ἐθέλῃ, θέλει δ' ἐκείνῃ τὰγαθὰ; τοῦτο ἐγὼ κεφάλαιον τοῦ παντὸς ἐπαίνου ποιῶμαι, οὐκ ἀπορῶν ἄλλων θαυμασίων εἶναι δοκούντων καὶ λαμπρῶν διηγημάτων.

Εἰ γὰρ δὴ τις τὴν περὶ τῶν ἄλλων σιωπὴν ὑποπτεύσειεν ὥς ματαιᾶν οὔσαν προσποιήσιν καὶ ἀλαζονεῖαν κενὴν καὶ αὐθάδη,

C οὔτις που καὶ τὴν ἐναγχος ἐπιδημίαν γενομένην αὐτῇ, τὴν εἰς τὴν Ῥώμην, ὅποτε ἐστρατεύετο βασιλεὺς ζεύγμασι καὶ ναυσὶ τὸν Ῥῆνον

- 128** wypełnić cały poemat tego rodzaju opowieściami, mogącymi zachwycać i urzekać. I czy pragnąc opowiedzieć coś nowego, nie pomyślał może, aby od siebie dodać do swego poematu zdobycie muru i oblężenie, które w jakiś sposób wydaje się także bitwą morską – to znaczy walką w pobliżu arsenałów okrętowych¹⁸⁴ – i, potem jeszcze, walką bohatera z rzeką¹⁸⁵, podczas gdy z taką beztroską pominął ten temat, chociaż, twierdzą, był on tak wyjątkowy?¹⁸⁶
- B** Jaki zatem może być powód tego, że ktoś chwalił tak gorliwie tę kobietę¹⁸⁷ i tak niewiele wspominał inne?¹⁸⁸ Ponieważ dzięki jej cnocie i skromności ludzie, zarówno prywatnie, jak i publicznie, otrzymali liczne dobrodziejstwa, podczas gdy z ambicji innych nie powstały żadne korzyści, ale nieodwracalne nieszczęścia. Z tego powodu będąc – jak sądzę – poetą mądrym i boskim, uważał, że pochwała Penelopy jest lepsza i słuszniejsza. A więc, idąc za takim przewodnikiem, czyż powinienem obawiać się, aby ktoś nie uznał mnie za miernego i nieudolnego panegirystę?
- C** Ja zaś przedstawię wam teraz znakomitego świadka, Peryklesa, tego szlachetnego i znanego mówcę, Olimpijskiego¹⁸⁹. Albowiem pewnego razu – jak mówią – tłum pochlebców otoczył tego mężczyznę i podzielił jego pochwały między siebie: jeden chwalił go za zdobycie Samos, drugi za odzyskanie Eubei, inni za opłynięcie flotą Peloponezu¹⁹⁰, a byli też i tacy, którzy wspominali jego ustawy, inni zaś jego rywalizację z Kimonem, uważanym za najlepszego obywatela i wybitnego dowódcę. On zaś z powodu tych pochwał nie wydawał się ani zasmucony, ani ucieszony, a w całej swej politycznej działalności uważał za godne pochwały to, że rządząc przez tak długi czas ateńskim ludem, nie był odpowiedzialny za śmierć nikogo, i że żaden obywatel, choć ubrany w czarny strój, nie uważał Peryklesa za winnego własnego nieszczęścia¹⁹¹. Na Zeusa, boga przyjaźni, czy sądzicie, że potrzebuję jeszcze innego
- 129** świadka, aby pokazać wam, że największym dowodem cnoty i najbardziej godnym wszystkich naszych pochwał jest to, że nie skazał na śmierć żadnego obywatela, ani nie pozbawił go majątku, ani nie wygnał niesłusznie? Ten zaś, kto, jak dobry lekarz, przeciwstawia się takim nieszczęściom i wcale nie wierzy, że wystarczy, aby nie stał się powodem choroby u nikogo, ale, jeśli nie robi wszystkiego, co możliwe, aby leczyć i troszczyć się, uważa swoją pracę za zupełnie niegodną swej sztuki, czy sądzicie, że słusznie zasługuje na taką samą pochwałę jak Perykles? I czyż nie będziemy szanować bardziej charakteru i autorytetu cesarzowej, która również mając władzę czynienia wszystkiego tego, co chce, chce wszystkim czynić tylko dobro? Dla mnie jest to najważniejsza rzecz w całej pochwie, chociaż nie brakuje mi o niej innych opowiadań, które wydają się wspaniałe i wyjątkowe.
- Jeśli bowiem ktoś podejrzewa, że moje milczenie w innych sprawach, to próżne udawanie i pusta i zuchwała przechwałka, okaże się, przeciwnie, że nie było zupełnie powodu, aby zmyślać nawet o niedawnym przybyciu
- C** Euzepii do Rzymu, które zdarzyło się, gdy cesarz, prowadząc wyprawę

διαβάς ἀγγχοῦ τῶν Γαλατίας ὁρίων, ψευδῇ καὶ πεπλασμένην ἄλλως ὑποπτεύσει. Εἰς δὲ οὖν, ὡς εἰκός, διηγουμένῳ ταῦτα τοῦ δήμου μεμνήσθαι καὶ τῆς γερουσίας, ὅπως αὐτὴν ὑπεδέχετο σὺν χαρμονῇ, προθύμως ὑπαντῶντες καὶ δεξιούμενοι καθάπερ νόμος βασιλίδα, καὶ τῶν ἀναλωμάτων τὸ μέγεθος, ὡς ἐλευθέριον καὶ μεγαλοπρεπές, καὶ

D τῆς παρασκευῆς τὴν πολυτέλειαν, ὅποσα τε ἔνειμε τῶν φυλῶν τοῖς ἐπιστάταις καὶ ἑκατοντάρχαις τοῦ πλήθους ἀπαριθμήσασθαι. Ἄλλ' ἔμοιγε τῶν τοιούτων οὔτε ἔδοξε ποτε ζηλωτὸν οὐδέν, οὔτε ἐπαινεῖν ἐθέλω πρὸ τῆς ἀρετῆς τὸν πλοῦτον· καίτοι με οὐ λέληθεν ἡ τῶν χρημάτων ἐλευθέριος δαπάνη μετέχουσά τινος ἀρετῆς. Ἄλλ' οἶμαι κρεῖττον ἐπιείκειαν καὶ σωφροσύνην καὶ φρόνησιν καὶ ὅσα δὲ ἄλλα

130 περὶ αὐτῆς λέγων πολλοὺς μὲν καὶ ἄλλους, ἀτὰρ δὲ καὶ ἑμαυτὸν ὑμῖν καὶ τὰ ἐπ' ἐμοὶ πραχθέντα παρῆχον μάρτυρα· εἰ δὲ οὖν καὶ ἄλλοι τὴν ἐμὴν εὐγνωμοσύνην ζηλοῦν ἐπιχειρήσειαν, πολλοὺς ἔχει τε ἤδη καὶ ἔξει τοὺς ἐπαινέτας.

wojskową, przeprowił się przez Ren po moście z łodzi w pobliżu granic Galacji¹⁹². Oczywiście mógłbym teraz, opisując to wydarzenie, wspominać, jak słusznie lud i senat przyjęli ją z radością, wychodząc z ochotą na spotkanie i pozdrawiając zgodnie ze zwyczajem przeznaczonym dla cesarzowej¹⁹³, i mógłbym także przypomnieć wysokość wydatków – jak hojne i wspaniałe

- D** były – i przepych przygotowań oraz wyliczać sumy, które przyznała ona naczelnikom plemion i centurionom narodu¹⁹⁴. Ale żadna z tych rzeczy nigdy nie wydawała mi się godna pozazdroszczenia. Nie chcę chwalić bogactwa zamiast cnoty, chociaż nie ukrywam, że szlachetne wydawanie pieniędzy zalicza się do pewnego rodzaju cnoty. Ja zaś uważam za ważniejsze łagodność, umiarkowanie i rozwagę oraz wszystkie inne jej zalety, które
- 130** opisałem, biorąc was za świadków, ale także wielu innych, siebie samego i dobrodziejstwa, które mi wyświadczyła. Jeśli zaś teraz i inni spróbują naśladować moją wdzięczność, ona już ma i będzie miała jeszcze wielu tych, którzy będą śpiewać jej pochwały.

KOMENTARZ (do tekstu polskiego)

- 1 O ludziach niewdzięcznych zob. Ksenofont, Wspomnienia o Sokratesie II, 2, [w:] Pisma Sokratyczne, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967, s. 82-83.
- 2 Julian Apostata rozpoczyna temat niewdzięczności od zadania dwóch pytań, następnie rozwija klasyfikację różnych typów niewdzięczników i mówi o obowiązku odwdzięczenia się dobroczyńcy. Podkreśla taką konieczność i twierdzi, że publiczna pochwała jest najlepszą nagrodą dla każdego, i w tym należy doszukiwać się źródeł tego szczególnego pisma – mowy dziękczynnej ($\chi\alpha\rho\iota\sigma\tau\acute{\eta}\rho\iota\omicron\varsigma\ \lambda\acute{o}\gamma\omicron\varsigma$) zawierającej, zarówno elementy osobiste, jak i pochwalne. Seneka napisał w siedmiu księgach utwór O dobrodziejstwach, [w:] Pisma filozoficzne, t. 2, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1965, w którym analizuje sposoby i zamiary wyświadczenia dobrodziejstw i odwdzięczenia się, różne rodzaje niewdzięczności. Jest bardzo prawdopodobne, że Juliana pisząc wstęp do swej mowy sięgnął właśnie do tej rozprawy Seneki, przedstawiciela szkoły stoickiej, której nauki wzbudzały zainteresowanie neoplatoników. Julian był filozofem neoplatonikiem.
- 3 O niewdzięczności uważanej za najbardziej naganną wadę zob. Cyceon, Do Attyka VIII, 4,2, [w] Cicero, Wybór listów, przekł. G. Pianko, Wrocław 2004, s. 302: „Nie znam nikogo bardziej niewdzięcznego, a w tej wadzie zawierają się wszystkie złe cechy”; Seneka, O dobrodziejstwach I, 10, 4, s. 91-92: „Zawsze będą na świecie mordercy, zawsze tyrani, złodzieje, cudzołężnicy, grabieżcy, świętokradcy, zdrajcy. Poniżej tych wszystkich występków stawiam niewdzięczność, oczywiście w tym sensie i z zastrzeżeniem, że wszystkie one wywodzą się z niewdzięczności, bez której prawie żaden cięższy występki nie mógłby wzrosnąć do większych rozmiarów. Tej więc niewdzięczności wystrzegaj się sam jak największego grzechu, ale jeśli jej doznasz od innych, przebaczej tak, jakby to było uchybienie najłżejsze. Cała doznana w tym wypadku krzywda ogranicza się do tego, że za darmo wyświadczyłeś dobrodziejstwo. Ale w nienaruszonym stanie pozostaje ci to, co jest w dobrodziejstwie najlepsze – fakt, że je wyświadczyłeś”.
- 4 W ten sposób Julian rozpoczyna krótką rozprawę na temat różnych form niewdzięczności. Dzieli niewdzięczników na dwie grupy, odróżniając tych, którzy odpłacają za dobro złem, od tych, którzy ukrywają i przemilczają

otrzymane łaski. Następnie kontynuuje swoją klasyfikację w sposób typowy dla antyku, czyli podąża naprzód dwiema drogami, rozwijając czasem tylko jedną, a pozostawiając drugą. Julian, po dokonaniu pierwszego podziału na dwie części, zatrzymuje się na chwilę przy drugiej grupie niewdzięczników, tworząc następne rozróżnienie między tymi, którzy ukrywają dobrodziejstwo nieświadomi, że go otrzymali a tymi, którzy go ukrywają z pełną świadomością (103A). Julian kontynuuje ten podział na dwie części różnych typów niewdzięczności, dzieląc jeszcze na dwie grupy niewdzięczników, którzy są świadomi otrzymanego dobrodziejstwa. Kończy swoją klasyfikację oddzielając osoby, które świadomie zapominają otrzymaną łaskę, od tych, które mając świadomość i wspomnienie otrzymanej łaski, okazują się niewdzięczni w stosunku do swych darczyńców i, przez to, że chcą ukryć otrzymane dobrodziejstwa, są najgorsi wśród niewdzięczników. Seneka w utworze O dobrodziejstwach III, 1, 3, s. 157: „Różne są rodzaje ludzi niewdzięcznych, podobnie jak różni złodzieje, mordercy, których jedna i ta sama jest wina, choć w szczegółach zachodzą wielkie różnice. Niewdzięczny jest i ten, kto nie chce uznać, że otrzymał dobrodziejstwo, i ten, kto je zataja i ten, kto nie poczuwa się do wdzięczności. Ale najniewdzięczniejszy ze wszystkich niewdzięcznych jest ten, kto zapomina o dobrodziejstwie”. Seneka uważa za najbardziej godnego nagany tego z niewdzięczników, który zapomina o otrzymanym dobrodziejstwie.

5 Por. Temistios, Mowa III, 46A; Seneka, O dobrodziejstwach II, 23, s. 137-138.

6 O otrzymanym dobrodziejstwie.

7 Julian mówi, że zachowując się „niczym dzikie zwycięstwa” (ὡς περ τὰ θηρία) lekceważą swoich dobroczyńców. Por. Ksenofont, Wychowanie Cyrusa (Cyropedia), przekł. K. Głombiowski, B. Burliga, A. Marchewka, A. Ryś, Wrocław 2014, 8,3, 49, s. 370: „Nie miał wątpliwości, że człowiek jest lepszy od wszystkich istot żywych i umie okazywać wdzięczność, ponieważ dostrzegł, że ludzie otrzymujący od kogoś pochwały starają się pochwałami odwzajemnić; tym, którzy okazali im wdzięczność, gorliwie usiłują wdzięcznością się odwzajemnić; z wzajemną życzliwością patrzą na tych, co do których są przekonani, że są do nich życzliwie usposobieni... gotowi są troszczyć się z o wiele większym oddaniem niż wszystkie inne stworzenia”. Ksenofont chętnie zestawia człowieka ze zwierzętami: πάντων τῶν ζῴων – *spośród wszystkich zwierząt*; O niewdzięczności zob. również Ciceron, O prawach I, 32, [w:] Wybór pism naukowych, przekł. K. Wisłocka-Remerowa, Wrocław 2006, s. 290. Według Juliana te dwie formy niewdzięczności, właściwe bardziej zwierzętom niż ludziom, były najbardziej niegodziwe i najbardziej krytykowane.

8 Arkesilaos – grecki filozof IV/III w. p.n.e., w swojej filozofii łączył elementy platońskie ze sceptycyzmem. Uważał, że nie można stwierdzić nic pewnego, można jedynie mniemać; Plutarch, Jak odróżnić pochlebcę od przyjaciela,

przekł. M. Szarmach, Toruń 2015 (Moralia 63D); Plutarch opowiada, że filozof pojechał odwiedzić swego chorego przyjaciela Apellesa z Chios i widząc jego potrzeby materialne, włożył potajemnie pod jego poduszkę torbę z dwudziestoma drachmami. Potem, kiedy służąca znalazła torbę, Apelle wykrzyknął: Ἀρκεσιλάου, τοῦτο τὸ κλέμμα. Seneka, O dobrodziejstwach II, 10, 1, s. 113; Julian wykorzystuje tę anegdotę dla wsparcia tego, że nie należy nikomu dziękować, oferując mu publicznie pieniądze.

- 9 Julian uważa, że ten, kto dziękuje swojemu darczyńcy, wychwalając go, nie powinien obawiać się uznania za pochlebcę. Na dowód tego Julian wymienia filozofów, którzy nie wstydzieli się wychwalać tego, kto na to zasługiwał. (Platon, Państwo IX, 582 E, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1990, s. 483: „To z konieczności – powiada – będzie najprawdziwsze to, co chwali miłośnik mądrości i miłośnik myśli”). Zob. Julian o Sokratesie także w Mowie II, 79 A.
- 10 Wśród mów pochwalnych Platona należy wymienić Obronę Sokratesa (Platon, Obrona Sokratesa, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1988). Filozof tak zmienił i rozbudował mowę sądową, że stała się mową pochwalną na cześć Sokratesa.
- 11 W starożytności Ksenofont był uważany nie tyle za historyka, ile za filozofa, dlatego nie jest rzeczą dziwną, że pojawia się obok Sokratesa, Platona i Arystotelesa, zob. Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła III, 23, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1989, s. 315.
- 12 Julian odwołuje się tu do trzech znanych pism Ksenofonta: Agesilaosa – sławnej biografii tego walecznego króla spartańskiego; Cyropedii – w której Cyrus Wielki, założyciel monarchii perskiej, został przedstawiony jako władca idealny, posiadający wszystkie cnót niezbędne do tego, aby mądrze i sprawiedliwie rządzić wielkim imperium; Anabazy – opisu wyprawy przedsięwziętej przez Cyrusa Młodszego przeciwko bratu Artakserksesowi II, królowi perskiemu i powrotu dziesięciu tysięcy greckich najemników po przegranej bitwie pod Kunaksą w 401 r. p.n.e.
- 13 καλὸς καγαθός – piękny i dzielny, piękny i szlachetny, doskonały moralnie i fizycznie.
- 14 Gorgiasz w Pochwale Heleny 1, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska, Warszawa 1993, mówi, że należy uczcić pochwałami wszystko to, co zasługuje na nie: mężczyznę, kobietę, mowę, czyn i miasto.
- 15 Tak uważały wszystkie szkoły filozoficzne, oprócz perypatetyków. Stoicy podkreślali, że kobieta posiada cechy moralne równe męskim. Arystoteles i inni perypatetycy za człowieka uznawali tylko mężczyznę.
- 16 Arete – żona Alkinoosa, króla Feaków.
- 17 Także św. Hieronim w jednym ze swych listów wyraża obawę, aby nie okazać się śmiesznym z powodu przyjaźni z kobietami, otrzymania od nich pomocy, chwalenia ich inteligencji i moralności. Hieronim ze Strydonu, List 127, 5 [w:] Listy, t. 4; przekł. H. Pietras, Kraków 2011, s. 172: „Może będzie mnie wyśmiewać niewierny czytelnik, że zabawiam się pochwałami kobiet; ale jeśli

przypomni sobie święte kobiety, towarzyszek Zbawiciela Pana, które dostarczały środków ze swego mienia, i trzy Marie stojące pod krzyżem, i Marię, właściwie Magdalenę, która z powodu wielkiej żarliwości wiary otrzymała nazwę «wysoka jak wieża» i zasłużyła sobie widzieć przed Apostołami Chrystusa zmartwychwstałego, to raczej siebie potępi za pychę niż mnie za niedorzeczność, bo oceniam cnoty nie według płci, lecz według duszy”. Czy rzeczywiście Julian był krytykowany za swój zamiar okazania wdzięczności kobiecie, cesarzowej Euzebii? Wydaje się to rzeczą wątpliwą, raczej cały ten fragment jest tylko retorycznym zabiegiem.

- 18 Nauzykaa (Ναυσικάα) – córka Arete i Alkinoosa, króla Feaków. Jest bohaterką jednego z epizodów Odysei Homera. Odyseusz schlebiał tej młodej kobiecie, nie szczędząc jej pochwał, kiedy spotkał ją po raz pierwszy nad brzegiem rzeki; Homer, Odyseja VI, 146-159, s. 129-130.
- 19 Homer, Odyseja VII, 22-23.
- 20 Julian sięga tu do pochwały Arete, którą w Odysei (VII, 53-77) wygłasza bogini Atena. Ponadto można w tej homerowej pochwie dostrzec elementy treści i struktury, które Julian zastosował w swej mowie pochwalnej na cześć Euzebii (zob. 106B).
- 21 Homer, Odyseja VII, 53-55:

Δέσποιναν μὲν πρῶτα κικήσσαι ἐν μεγάροισιν·
'Αρήτη δ' ὄνομ' ἐστὶν ἐπώνυμον, ἐκ δ' ἐ τοκῆων
Τῶν αὐτῶν, οἵπερ τέκον 'Αλκίνοον βασιλῆα.
- 22 Reksenor – został zabity przez Apollina. Reksenor i Alkinoos byli synami króla Nauzytosa, syna Posejdona.
- 23 Homer, Odyseja VII, 67: ὥς οὔ τις ἐπὶ χθονὶ τίεται ἄλλη. ...
- 24 Homer, Odyseja VII, 70: 'Εκ τε φίλων παίδων ἔκ τ' αὐτοῦ 'Αλκινόοιο. ...
- 25 Homer, Odyseja VII, 73: Οὐ μὲν γάρ τι νόου γε καὶ αὐτῇ δεύεται ἐσθλοῦ.
- 26 Homer, Odyseja VII, 76-77: 'Ελπωρή τοι ἔπειτα φίλους τ' ἰδέειν καὶ ἱκέσθαι

Οἶκον ἐς ὑψόροφον·.
- 27 Julian wypowiada się tu w pierwszej osobie liczby mnogiej, zamiast liczby pojedynczej, być może dla podkreślenia bezstronności swej wypowiedzi. Ja natomiast w całym moim przekładzie bezpośrednią wypowiedź Juliana podaję w pierwszej osobie liczby pojedynczej.
- 28 σωφροσύνη – ma wiele znaczeń: *skromność, cnota, rozwaga, mądrość, umiarkowanie, czystość*. Określenie oznacza mądrość moralną. Platon, Kratylos, 411e, przekł. W. Stefański, Wrocław 1990, s. 29, σωφροσύνη pojawia się w znaczeniu *rozumność*; Arystoteles, Etyka Nikomachejska 1140b 11, przekł. D. Gromska, [w:] Arystoteles, Dzieła wszystkie, t. 5, Warszawa 2000, s. 197: „Dlatego też umiarkowaniu nadajemy nazwę „sofrosyne”, sądzymy bowiem, że pozwala nam zachować rozsądek”. Począwszy od czasów hellenistycznych, ten termin oznaczał *wstrzemięźliwość*, przede wszystkim w sferze

seksualnej. Rzymianie zwykle tłumaczyli go słowem *pudicitia*, jeśli dotyczył kobiety i słowem *temperantia* w odniesieniu do mężczyzny. Grecy używali, zamiast σωφροσύνη, szczególnie gdy miał to ostatnie znaczenie, także słowa ἐγκράτεια – *umiarkowanie, panowanie nad sobą*; zob. M.P. Garcia Ruiz, Significado de σωφροσύνη (αὐτῇ) en el „Encomio a Eusebia” de Juliano, „Emerita Rivista de Linguistica y Filologia Clasica” 80, 2012, 1, s. 69-87.

- 29 Euzebia pochodziła ze szlachej rodziny z Tesalonik w Macedonii, poślubiła cesarza Konstancjusza II w roku 352.
- 30 Muzy były córkami Zeusa i Mnemosyne. Według Teogonii Hezjoda V, 71, 75 istniały następujące Muzy: Kaliope, Klio, Erato, Euterpe, Melpomena, Polihymnia, Talia, Terpsychora, Urania. Każda muza opiekowała się konkretną dziedziną poezji, sztuki czy nauki i miała przydzielony atrybut. Muzy urodziły się w nadmorskim regionie Pieria (Περία) w Macedonii, położonym na wschodnich zboczach Olimpu; Helikon – masyw górski w południowej Beocji. Wprowadzając wzmiankę o Muzach i ich pochodzeniu z Macedonii, Julian chciał podkreślić związek między cesarzową Euzebią, miłośniczką literatury i nauki, a Muzami, boginiami sztuki i, być może w pewnym sensie, zasugerować również podobieństwo intelektualne, które łączyło tę wykształconą i wytworną cesarzową z nim samym, filozofem, pisarzem i wielkim miłośnikiem Homera.
- 31 Herodot VIII, 137.
- 32 Heraklidzi.
- 33 Temenos (Τήμενος) – Heraklida, syn lub dalszy potomek Hylllosa, brat Kresfontesa.
- 34 Po powrocie na Peloponez Heraklida Temenos panował w królestwie Argos, następnie pozostawił tron Dejfontosowi, mężowi córki Hyrneto, uważając swych trzech synów: Gauanesa, Aeroposa i Perdikkasa za niegodnych tak wielkiego dziedzictwa. Ci z zemsty zabili ojca i rozpoczęli walkę przeciwko szwagrowi. Po wielu bezskutecznych próbach opanowania tronu, uciekli z Argos i dotarli najpierw do Lebeas w Macedonii północnej, a potem przenieśli się do innej miejscowości w Macedonii, zakładając tam kolonię. Stając się władcami tego terytorium, podporządkowali sobie także resztę terytorium Macedonii, Perdikkas najmłodszy z trzech braci, został królem, dając w ten sposób początek dynastii macedońskiej Argeadów (Herodot VIII, 137-138; Tukidydes II, 99, 3; V, 80, 2). Julian wspomina legendę o Temenidach nie tylko, aby zaświadczyć czystość greckiego pochodzenia Filipa, a także Aleksandra Wielkiego, którego był zawsze wielkim miłośnikiem, ale również aby podkreślić przynależność całego narodu macedońskiego, a więc i cesarzowej Euzebii do greckiego plemienia.
- 35 Aleksander Wielki.
- 36 Cyrus II Wielki, zwany także Starszym – syn króla perskiego Kambizesa i medyjskiej księżniczki Mandane. Pod swoim berłem zjednoczył wiele plemion, podbijając większość krajów Bliskiego Wschodu.

- 37 Wzmianka wychwalająca Macedonię i wybitnych Macedończyków ma oczywiście na celu pokazanie wyjątkowości cesarzowej Euzebii.
- 38 Julian, wspominając zdobycze terytorialne Filipa, w Europie sięga przypuszczalnie do Teopomposa z Chios, autora monumentalnej pracy *Philippika* (Φιλίππικὰ) poświęconej panowaniu Filipa II. O Filipie zob. również Polibiusz, *Dzieje*, t. 1, ks. 8, rozdz. 10-13, przekł. S. Hammer, Wrocław 2005, s. 451-454. Co do rzeczywistego zasięgu terytorialnego zdobyczy Filipa w Europie można przypuszczać, że Julian, mówiąc o Europie, nie ma na myśli całego kontynentu, ale tylko część południową Półwyspu Bałkańskiego. Być może jednak Julian rzeczywiście mówi o całej Europie, chcąc w ten sposób powiększyć zasługi Filipa.
- 39 Na wschodzie aż do Morza Czarnego, na południu aż do Morza Egejskiego i Morza Marmara.
- 40 Ister (lub Hister) – dolny bieg Dunaju; w rzeczywistości Filip II nigdy nie dotarł do tej rzeki, chociaż poprowadził wiele zwycięskich wypraw przeciwko Ilirom, Peonom i Trakom, ludom, które zamieszkiwały ziemie na północ od Macedonii. Tylko Aleksander Wielki, podbijając ludy zamieszkujące po tamtej stronie północnej granicy Macedonii, dotarł rzeczywiście do ziem nad dolnym Dunajem. Jest zatem rzeczą oczywistą, że ta niedokładność historyczna i powiększenie zdobyczy Filipa II wynika z chęci pochwały macedońskiego władcy. Natomiast nazwą Danubius (*Danuvius*) określano przede wszystkim górny bieg rzeki; Aleksander Macedoński przekroczył rzekę Ister w 335 r. podczas walk Macedończyków z Trakami. Pokonani Trakowie wycofali się na drugi brzeg rzeki Ister, ale Aleksander przeprowił się przez rzekę. Trakowie w popłochu uciekli na północ; zob. Flawiusz Arrian, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego I*, 4-5, przekł. H. Gesztoft-Gasztold, Wrocław 2004, s. 11-15; Plutarch, *Aleksander Wielki 11*, [w:] Plutarch, *Żywoty sławnych mężów*, t. I; Strabon, *Geografia VII*, 301, przekł. H.L. Jones, [w:] *The Geography of Strabo*, t. 3, ks. 6-7, Loeb Classical Library, London 1923.
- 41 Oricon – miasto greckie w północnej części Epiru (dzis. południowa Albania).
- 42 Aleksander Wielki. Julian Apostata podziwiał Aleksandra Macedońskiego przede wszystkim za jego zalety wojskowe, uważał go za pierwowzór cesarza żołnierza i wzór dla siebie samego. Aleksander pojawia się m.in. w *Cesarzach* (Julian Apostata, *Cesarze*, przekład, wstęp i objaśnienia A. Pająkowska, „*Fontes Historiae Antiquae*”, z. XXVII, Poznań 2013), 316B, 324B-C. Władca jest, według Juliana, jedynym, który, jeśli musiałby zmierzyć się w bitwie z Rzymianami, byłby w stanie stawić im czoło. I co jest rzeczą oczywistą, cytat o Aleksandrze został tu użyty w celu czysto retorycznym, związanym z pochwałą ojczyzny Euzebii. Porównując wielkość zalet Filipa II i Aleksandra w stosunku do antycznych władców Macedonii, Tracji i wielkich królestw wschodnich (oprócz Cyrusa Starszego), Julian chwali najpierw Filipa II, który różnił się już od swych poprzedników polityczną przedsiębiorczością i zdo-

byczami terytorialnym, a następnie jeszcze bardziej wychwala jego syna, który swymi zaletami, wojskowymi umiejętnościami i znakomitymi czynami byłoby w stanie stworzyć cesarstwo uniwersalne, jeśli śmierć nie zabrałaby go tak wcześniej. Pomimo wielkiej sympatii dla Aleksandra, Julian czasami, głównie w panegirykach, przedstawia go w niekorzystnym świetle (Mowa I, 41C; 43C; 45D; IV, 250D; VII, 211D; X, 316B; 330B). Negatywne sądy Juliana o Macedończyku, który był jedną z postaci najczęściej cytowanych w panegirykach greckich epoki cesarskiej, mogą być wpisane w ogólną postawę, podobnie jak mit Aleksandra użyty w kontekście pochwały.

- 43 Arystoteles urodził się w 384/383 r. p.n.e. w Stagirze, kolonii ateńskiej u wybrzeży Tracji (dzis. Macedonia) na Półwyspie Chalcydyckim.
- 44 Pierwszy wśród Greków.
- 45 Julian szczególną cziłą darzył boga Heliosa, poświęcając mu jedną ze swych mów (Mowa XI: In Solem Regem). Podkreślić należy, że w czasie, w którym Julian pisał Mowę pochwalną na cześć cesarzowej Euzebii oficjalnie był chrześcijaninem. Julian używając, zgodnie z retoryczną tradycją, wyrażenia *wschodzące słońce* (ἀνίσχονταί ... τὸν ἥλιον) chciał przypuszczalnie wskazać daleką granicę wschodnią podbojów wielkiego Macedończyka. Znany toposem wychwalającym Aleksandra Wielkiego było przedstawienie całego świata, oświetlonego przez słońce, jako właściwej granicy dla jego państwa, zob. Libanios, Mowa XVII, 32.
- 46 Po zdobyciu Azji, Aleksander Wielki zamierzał podbić terytoria zachodnie: opanowując północnoafrykańskie wybrzeże, przechodząc następnie do Hiszpanii i dodając wybrzeża Galii i Italii aż po Sycylię, chciał połączyć cały zamieszkały świat pod swym panowaniem. Jego marzenia o podboju przerwała nagła śmierć w Babilonii w czerwcu 323 r. p.n.e.
- 47 Julian nawiązuje tu oczywiście do diadochów, czyli spadkobierców Aleksandra, którzy dzieląc rozległe imperium Aleksandra Macedońskiego, stworzyli monarchie hellenistyczne. Julian podkreśla tu wspólne początki macedońskich diadochów.
- 48 Tessalonica (gr. Θεσσαλονίκη, dzis. Saloniki) – miasto w północnej Grecji, założone ok. roku 315 p.n.e. przez króla macedońskiego Kassandra i nazwanego na cześć jego żony i zarazem córki Filipa II – Tesaloniki. Od 146 r. p.n.e. miasto znalazło się pod panowaniem rzymskim. Za czasów cesarza Dioklecjana, w wyniku nowego podziału administracyjnego, Saloniki stały się jedną z czterech stolic cesarstwa. Były zatem jednym z najważniejszych miast cesarstwa.
- 49 Konsulat był jednym z najważniejszych urzędów w okresie republiki rzymskiej, w cesarstwie rzymskim natomiast jego ranga zdecydowanie malała. Nazwiskami konsulów oznaczano lata, byli tzw. urzędnikami eponimicznymi. Ojcem cesarzowej Euzebii był Flawiusz Euzebiusz (*Flavius Eusebius*), *magister equitum et peditum*, który w roku 347 roku, jako *consul posterior* sprawował ten urząd wraz z Rufinem (*Vulcacius Rufinus*).

- 50 Królewskość konsulatu pojawia się m.in. u Cyserona O prawach 3, 8, który określa konsulat jako *regium imperium*. Konsul posiadał, oprócz oznak (krzesło kurulne i liktorzy), wszystkie zasadnicze uprawnienia (cywilne, sądowe, wojskowe) władzy królewskiej.
- 51 Ta uwaga odnosi się do niegodziwości, które popełnił Tarkwiniusz Pyszny i jego synowie i, które, wywołując gniew patrycjuszów, doprowadziły monarchię do upadku, zob. Liwiusz 1, 46 [w:] Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta Rzymu*, przekł. W. Strzelecki, Wrocław 2004, s. 65-67.
- 52 Ranga konsulatu w epoce cesarskiej bardzo zmalała. Cesarz przejął, odebrana konsulom, władzę nad wojskiem. Konsulowie utracili także wpływ na politykę państwa, w zamian otrzymali tylko niewielkie funkcje sądowe. Za pryncypatu obok *consules ordinarii* działali także *consules suffecti*. Niekiedy konsulat sprawował cesarz, co nie zwiększało jego władzy, ale był dodatkiem do tytulatury. Urząd konsula był nagrodą za zasługi dla osoby cesarza. Za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego przez krótki czas wybierano dwóch konsulów, jednego w Rzymie, a drugiego w Konstantynopolu. Potem zdarzało się, że tylko jedna część cesarstwa miała swego konsula.
- 53 Ten ekskurs o konsulacie ma cel tylko retoryczny, przypisując, poprzez środek stylistyczny *amplificatio*, możliwie jak największą wagę konsulatowi ojca Euzebiei, który nie miał przodków godnych wychwalania.
- 54 Julian zamyka ten krótki fragment dedykowany ojcu cesarzowej Euzebiei pewnymi zwrotami retorycznymi odpowiednimi dla wychwalania stanu *homo novus*, np. jest lepiej dać początek chwale własnej rodzinie niż powiększać już istniejącą sławę rodziny. Było to *locus communis*, bardzo rozpowszechnione w starożytności, stosowane przez różnych pisarzy dla obrony sławnych ludzi, wyśmiewanych z powodu ich niskiego pochodzenia.
- 55 Fragment ἐξ ἀγαθῶν μὲν γὰρ ἀγαθὸν εὔναι χρή pochodzi z Platona, Meneksenos 237A, jest przypuszczalnie prostym retorycznym zwrotem i nie wyraża własnej opinii Juliana.
- 56 Mężem Euzebiei był Konstancjusz II (*Flavius Iulius Constantius*), drugi syn cesarza Konstantyna Wielkiego i Fausty. Urodził się w 317 roku w Sirmium (dzis. Sremska Mitrovica w Serbii) w Illiricum. Wraz ze swymi dwoma braćmi został przez wojsko obwołany augustem i we wrześniu 337 roku wstąpił na tron cesarski. Po burzliwym panowaniu zmarł w listopadzie 361 roku.
- 57 Wprowadzając określenia ἀνδρείος, σώφρων, συνετός, δίκαιος, Julian wspomina cztery zalety: ἀνδρεία, σώφροσύνη, φρόνησις (synonim σύνεσις), δίκαιοσύνη – *odwaga, umiarkowanie, mądrość, sprawiedliwość*, które według Platona (Prawa 12, 964B; Fajdros 69B; Państwo 4, 433BC) powinni posiadać idealni władcy (cnoty kardynalne). Cezar Julian chwali zalety swego kuzyna Konstancjusza II także w dwóch innych panegirykach: pierwszy – Mowa I Mowa pochwalna na cześć cesarza Konstancjusza, powstała w tym samym czasie, co Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebiei,

drugi – Mowa III, zatytułowana O czynach cesarza Konstancjusza, czyli O królestwie (znana także jako Druga mowa pochwalna na cześć cesarza Konstancjusza), została napisana pomiędzy rokiem 358 a 359. Julian wskazał w nich cechy idealnego władcy, przypisując Konstancjuszowi wszystkie zalety etyczno-filozoficzne (łagodność, szlachetność, pobożność, skromność, umiarkowanie, powaga, pracowitość, mądrość Mowa I, 9B, 10B, 16A, 41B, 48C-D; Mowa III, 54C, 60C, 62B, 67B-C, 71B-C, 73C, 75B, 76B-C, 86A, 98B-99B). Szczególnie w Drugiej mowie pochwalnej wydaje się, że Julian przedstawił w sposób bardzo wyraźny te idee „filozoficzne”, które, podczas pięciu lat spędzonych w Galii, wypracował na temat dobrego rządzenia oraz charakteru władcy i jego czynów, czerpiąc wzory z platońskich i neoplatonickich pism, i które prawdopodobnie zamierzał pewnego dnia zrealizować. Konstancjusz nie posiadał tych wspaniałych zalet, o czym Julian doskonale wiedział. Mimo to cesarz, zarówno w dwóch panegirykach na cześć Konstancjusza, jak i w tym fragmencie, najprawdopodobniej, nie miał zamiaru drwić z Konstancjusza. Julian był bowiem całkowicie uzależniony od rozkazów Konstancjusza. Mowy miały zatem także cel dyplomatyczny – potwierdzały dobrą wolę i lojalność cesarza Juliana w stosunku do cesarza Konstancjusza. Stosunki między kuzynami były zawsze chłodne, ale poprawne, aż do ostatecznego zerwania w 361 roku. Konstancjusz był najprawdopodobniej inspiratorem rzezi, podczas której została wymordowana nieomal cała najbliższa rodzina Juliana (ze strony ojca), zob. A. Pająkowska-Bouallegui, Rola cesarza Konstancjusza II w rzezi krewnych w 337 roku. Julian przypisał kuzynowi tak wspaniałe cesarskie zalety także z prostym zamiarem schlebiania mu, zgodnie z retorycznymi zwyczajami tego okresu. Jak każdy panegiryk także mowy pochwalne Juliana funkcjonują w pewnej konwencji retorycznej. Pochwała zalet Konstancjusza ma także i inny cel: wywyższenie Euzebioi dzięki temu, że została wybrana na żonę przez człowieka posiadającego tak wspaniałe zalety.

- 58 *πραότης* (łagodność, łaskawość) – jest tą zaletą, którą szczególnie powinni posiadać i rządzący, i rządzeni. To samo spostrzeżenie Julian wysuwa także w Misopogonie, 365D: „To wydaje się mi piękną zaletą u władców: łagodność połączona z rozumą”. Oczywiście należy tę zaletę, jak i inne wymienione przez Juliana uznać za wymuszone przez konwencję gatunku – panegiryk. Nie posiadał ich człowiek, o którym sam Julian nieco później powie w Liście do rady i ludu ateńskiego, że był winny wielkich krzywd wobec niego. Rzeczywiście w 337 r., po śmierci Konstantyna Wielkiego, zostali zamordowani przez żołnierzy wszyscy krewni męscy z cesarskiej rodziny, między innymi Juliusz Konstancjusz, ojciec Juliana i jego najstarszy syn. Niektóre źródła antyczne (Amm. XXI, 16, 8; Atanazy Wielki, Hist. Arian. 69, 1-2; Zosimos II, 40, 1-2; Filostorgios II, 16) i sam Julian w Liście do rady i ludu ateńskiego 270C-D obarczają odpowiedzialnością za tę masakrę Konstancjusza II.

- 59 Julian wspomina tu uzurpację Magnencjusza (*Flavius Magnus Magnentius*). Ojciec Magnencjusza był Celtem z Brytanii, a matka Frankijką. Urodził się w Galii (Aureliusz Wiktor 41,25; Epitome 42,7, Zosimos II, 54,1; Zonaras 13, 6), piastował funkcję komesa. Doprowadził do śmierci cesarza Konstansa, brata Konstancjusza II w styczniu 350 r. Zdobywając w ten sposób pełnię władzy na zachodzie, obwołał się w tym samym roku cesarzem rzymskim (zob. m.in. Zosimos II, 47, 3). W lipcu 353 r. wojska Magnencjusza poniosły klęskę w walce z oddziałami Konstancjusza. Sam Magnencjusz zbiegł do Lugdunum (dzis. Lyon), gdzie w sierpniu 353 r. popełnił samobójstwo.
- 60 Przysłówek *σχεδόν* (*niemal, prawie*) – może sugerować, że w chwili zawierania małżeństwa przez Konstancjusza i Euzebię, Magnencjusz posiadał jeszcze część Galii. Konstancjusz rzeczywiście stał się władcą całego cesarstwa dopiero po śmierci Magnencjusza. Przypuszczalnie małżeństwo zostało zawarte zimą 352/353 w Mediolanie, gdzie Konstancjusz zakwaterował oddziały na leże zimowe. Dokładnej daty nie można wskazać, ale na pewno zostało zawarte przed śmiercią Magnencjusza.
- 61 *παιδεία ὀρθή* (*właściwe wychowanie*) – oznacza wychowanie skierowane na zdobycie cnót moralnych, zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 1104B, 8-13; Platon w *Prawach* 776A1-4 twierdzi, że człowiek z *właściwym wychowaniem* staje się istotą bardziej boską i łagodną, gdy tymczasem jeśli ma złe wychowanie, jest najdzikszym ze wszystkich zwierząt na ziemi. Sam Julian na początku Listu 30 (61), s. 25-26 dał następującą definicję *παιδεία ὀρθή*: „Za wychowanie prawidłowe my uważamy nie takie, które ujawnia bogactwo i piękno tkwiącej w języku rytmiki, lecz takie, które daje zdrowe nastawienie umysłu, wyposażonego w rozum oraz trafne mniemanie o tym, co jest dobre i złe, piękne i brzydkie”.
- 62 *ἀκμὴ καὶ ὄρα σώματος* – *ciało w kwiecie młodości; siła i młodzieńcza uroda ciała*. To określenie dotyczące młodzieńczego wieku i młodzieńczej urody wskazuje na wiek Euzebii w czasie małżeństwa. Platon w *Państwie* (przekł. W. Witwicki, 460E, s. 265) mówi, że „najlepszy okres rozwoju u kobiety trwa dwadzieścia lat... Kobieta, poczynszy od swoich dwudziestu lat aż po czterdziestkę, powinna rodzić dla państwa... to szczyt rozwoju fizycznego i umysłowego”. Można wysunąć przypuszczenie, że cesarzowa w chwili zawierania małżeństwa miała między dwadzieścia a dwadzieścia pięć lat.
- 63 Nie zachował się żaden wiarygodny wizerunek cesarzowej Euzebii, nawet na monecie, ale wielu starożytnych autorów podkreślało jej wyjątkową urodę, zob. Ammianus Marcellinus XVIII, 3, 2, s. 245-246 twierdzi, że „Euzebia wyróżniała się wśród kobiet urodą”; XXI, 6, 4, s. 346 mówi: „Pięknem ciała i szlachetnością obyczajów wyróżniała się ona spośród wielu kobiet”.
- 64 Julian, sięgając po obraz księżycy, który przysłania swym blaskiem inne gwiazdy, chwala urodę Euzebii większą od urody innych młodych kobiet. Odwołuje się do fragmentu 34 poezji Safony:

Wszystkie gwiazdy wokół pięknej Selene
cieniem promienne przysłaniają twarz,
kiedy ona pełnym, srebrzystym blaskiem
świeci nad ziemią

(Safona, fr. 34, przekł. J. Brzostowska, s. 35 [w:] Liryka starożytnej Grecji, Wrocław 2006. W starożytności Księżyc (gr. Selene Σελήνη, łac. *Luna*) był przedstawiany przede wszystkim jako piękna kobieta, bogini i stał się symbolem urody kobiecej. Obraz Księżycy zaś otoczonego przez gwiazdy stanie się potem alegorią boskości. Ponadto porównując cesarzową do Księżycy, można było także pochwalić cesarza, porównywanego niekiedy do Słońca. Relacje mąż-żona były przedstawiane przez starożytnych jak słońce-księżyc.

- 65 W Mowie pochwalnej na cześć cesarza Konstancjusza (Mowa I) Julian stara się mówić o Bogu, nie w sposób chrześcijański, ale niczym retor pragnący szanować wszystkie poglądy religijne. Najprawdopodobniej w ten sposób cesarz chciał ukryć własne przekonania religijne. Konstancjusz i Euzebia byli arianami, zob. Sozomen III, 1,4.
- 66 Jak wspomniane wcześniej zalety, np. właściwe wychowanie, odpowiednią inteligencję, ciało w kwiecie młodości.
- 67 εὐταξία (*karność, umiar, umiarkowanie, roztropność, właściwe zachowanie się*) – to określenie było używane przede wszystkim przez stoików, dla opisanego zwyczaju mówienia i działania we właściwym czasie i miejscu, czyli *roztropność* w mówieniu i działaniu.
- 68 Wspominając greckie pochodzenie Euzebii, Julian przypuszczalnie chce podkreślić znaczenie greckiej kultury w jej wychowaniu.
- 69 Tesaloniki.
- 70 σωφροσύνη – *rozwaga, skromność*.
- 71 δαίμων – *dajmon, bóg, bóstwo, dobry duch, zły duch, bóstwo opiekuńcze, los, dola, przeznaczenie* – według tradycji pogańskiej jest postacią „boską”, którą trudno dokładnie zdefiniować. W czasach Homera i Hezjoda określenie *dajmon* (δαίμων) odnosiło się nie tylko do każdego bóstwa, ale także do każdego z tych licznych bytów boskich i wszechobecnych, które kierują ludzkim życiem. W potocznym rozumieniu *dajmon* bardzo często oznaczał po prostu przeznaczenie, los, fatum (przede wszystkim w sensie negatywnym) albo zwykły przypadek. Istniało także przekonanie, że każdemu człowiekowi przez całe życie towarzyszy *dajmon*, czyli duch opiekuńczy, prawdziwy i własny anioł, strażnik. Wraz z Platonem powstała kategoria *dajmonów*, jako klasy określonej filozoficznie: w dziełach filozofa, np. Uczta 202e, przekł. W. Witwicki, s. 101: „cała sfera duchów jest czymś pośrednim pomiędzy bogiem a tym, co śmiertelne... on jest tłumaczem pomiędzy bogami a ludźmi: on od ludzi bogom ofiary i modlitwy zanoszą, a od bogów przynosi ludziom rozkazy i łaski, a będąc pośrodku pomiędzy jednym i drugim światem, wypełnia przepaść między nimi i sprawia, że się to wszystko razem jakoś trzyma”. I na

takim przekonaniu rozwija się znaczenie dajmonów w teorii neoplatońskiej. W IV w. n.e. neoplatonizm Jamblicha, doktryna filozoficzna, do której sięgał także Julian, postulował teorię, według której dajmony były istotami boskimi niższymi, które wypełniały różnicę między bogami i duszami i miały funkcję przeczuwania bóstwa w duszy. Były różne kategorie dajmonów: dajmony dobre, dajmony mściciele, dajmony złe, otoczone przez bestie, krwiożercze i dzikie. Julian mówił o dajmonach w wielu swoich pismach (list 89B, 288A-B; 82, 445B; Mowa III, 90A-C; List do filozofa Temistiosa 258B-C; 259A-B; Przeciw Galilejczykom 143A-B; 168B), rozróżniał nie zawsze z jasnością i jednolitością, różne kategorie dajmonów: dajmony-opiekunowie, którzy chronią i bronią ludzi, dajmony-sędziowie nieugięci, którzy karzą grzeszników straszną karą i dajmony – złe. W tym fragmencie Mowy pochwalnej na cześć cesarzowej Euzebii Julian wprowadza je jako wyrażenie retoryczne, chcąc tylko wskazać coś podobnego do złego losu, mówcy mieli zwyczaj często przypisywać δαίμονες βιάσκανοι (*dajmony złośliwe, szydercze, patrzące złym okiem*) śmierci, która zdarzyła się w młodym wieku, np. Libanios, Mowa XVIII, 2, s. 89: „Lecz zazdrosne bóstwo silniejsze się okazało niż nasze uzasadnione nadzieje: oto spod Babilonu na marach niosą tego, który całkiem bliski był osiągnięcia celu poczynañ”. Autor wierzył w zazdrość bogów, która dotyczyła często ludzi wyróżniających się i zbyt szczęśliwych. Charakter retoryczny tego wyrażenia Juliana w Mowie pochwalnej na cześć cesarzowej Euzebii potwierdza także następująca po nim wzmianka mitologiczna o Mojrach, które symbolizowały przeznaczenie.

- 72 W mitologii klasycznej Mojry (lub Parki) były wykonawczyniami najwyższej woli boskiej i reprezentowały nieuniknione przeznaczenie wyznaczone każdemu człowiekowi.
- 73 W IV w. n.e. neoplatonicy, podobnie jak i chrześcijanie, potępiali samobójstwo. Ammian XXV, 3, 19 opowiada, że sam Julian w chwili śmierci wygłosił następujące słowa: „Dla mnie bowiem jednakowo tchórzliwy i gnuśny jest ten, kto pragnie umrzeć wówczas, gdy nie należy, jak i ten, kto ucieka przed śmiercią, kiedy nadeszła odpowiednia pora” (przekł. I. Lewandowski, s. 521). Dlatego, według Juliana, matka Euzebii, która po śmierci męża, nie popełniła samobójstwa, ale poświęciła się opiece nad dziećmi, zasługuje na większą pochwałę niż Evadne i Laodamia, które w starożytności były uważane za symbole wierności małżeńskiej, właśnie dlatego że pozbawione mężów wybrały samobójstwo.
- 74 Wraz z przymiotnikiem koupίδιος (*zgodny z prawem, prawowity, prawnie poślubiony*) Julian chce powiedzieć, że małżeństwo rodziców Euzebii było pierwszym i jedynym małżeństwem zawartym nie tylko przez jej matkę, ale także przez jej ojca, zgodnie z tą wartością moralną, która popychała do pobierania się jeden raz w życiu. Ten ideał, który w starożytności klasycznej dotyczył przede wszystkim kobiet, chrześcijanie rozszerzyli również na mężczyzn.

- 75 Wyspy Itaka, Samos i Dulichios wraz Zacintos miały stanowić królestwo Odysa. Według tradycji były identyfikowane z Wyspami Jońskimi: Itaka z wyspą o tej samej nazwie, Samos być może z Kefallenią, Dulichios z Leukadą, Zacintos z Zakynthos; zob. także Homer, *Odyseja*, przekł. L. Siemieński, ks. I, w. 270-271, s. 16: „Na lesistym Zakincie, Samie, Dulichionie, / I wszyscy, co na skalnej Itace rej wodzą”; IX, 24-25, s. 178; XIX, 134-135, s. 393.
- 76 Bycie *univira* przez całe życie, także kiedy zostało się wdową w młodym wieku, było uważane w starożytności za ideał, stan wdowi był godny szacunku i pochwały jak cnotliwej niezamężnej. Matka Euzebii, odsuwając od siebie każdego adoratora, osiągnęła to, czego nawet cnotliwa Penelopa nie osiągnęła. Penelopa bowiem, nie będąc nawet wdową, nie umiała trzymać zalotników daleko od siebie. Oczywiście nie oznacza to, że Julian podaje w wątpliwość cnotliwość Penelopy, opierając się na tradycji negatywnej o jej bezwstydnosci, ani że chce zaszkodzić sławie Euadne i Laodamii, w rzeczywistości bowiem zamierza pokazać w sposób retoryczny przyzwoitość matki Euzebii poprzez fakt, że była ona cnotliwsza nawet od klasycznych wzorów czystości kobiecej, umieszcza Penelopę, Euadne i Laodamię na trzech pierwszych miejscach klasyfikacji kobiet, które były najcnotliwsze.
- 77 Oczywiście Julian, chwając właściwe zachowanie matki jako żony i wdowy, chciał podkreślić, że z podobną cnotliwością zachowa się później jako żona i matka także sama Euzebia.
- 78 μετὰ τὰ τρόπαια (*po zwycięstwach*). Julian odwołuje się tu do sukcesów militarnych Konstancjusza II, które jego kuzyn osiągnął przed zawarciem małżeństwa z Euzebią: uwolnienie miasta Nisibis z oblężenia króla perskiego Sabora II w 350 r. (Julian Apostata, *Mowa I*, 27B; Libanios, *Mowa XVIII*, 208), detronizacja Wetrioniusza bez konieczności użycia armii; zwycięstwo odniesione w 351 r. pod Mursą nad uzurpatorem Magnencjuszem i ucieczka tego ostatniego z Italii w roku następnym.
- 79 ὀρεΐχαικος – *mosiądz*.
- 80 Terpander z Antissy (gr. Τέρπανδρος) – poeta, pierwszy znany grecki muzyk. Żył i tworzył w VII w. p.n.e. Założył w Sparcie pierwszą szkołę muzyczną. Przypisuje się mu wprowadzenie do muzyki greckiej siedmiostrunowej liry. Opracował także reguły komponowania hymnu (*nomos*).
- 81 Arion z Metimny (Αρίων) – poeta i kitarzysta grecki. Żył i tworzył w VII w. p.n.e. Uchodził za twórcę dytyrambu.
- 82 Taenarum.
- 83 Według legendy, statek, którym Arion wracał z Sycylii z konkursu muzycznego, został zaatakowany przez piratów. Arion wskoczył do morza i został cudownie ocalony przez delfiny, zakochane w jego śpiewie. Herodot, *Dzieje I*, 24, s. 8-9 podaje inną wersję tej legendy: „Otóż ten Arion, który przez długi czas bawił u Periandra, zapragnął raz, jak opowiadają, pojechać do Italii i Sycylii. Kiedy tam zdobył wielkie skarby, chciał znowu wrócić do Koryntu. Wypłynął więc

z Tarentu na wynajętym od korynckich mężów okręcie, albowiem do nikogo nie miał większego zaufania niż do Koryntyjczyków. Ci jednak na pełnym morzu powzięli plan, żeby Ariona zrzucić w topiel i tak posiąść jego skarby. On to zauważył i kornie ich błagał, aby mu tylko życie darowali w zamian za wydanie skarbów. Ale żeglarze nie dali się zmiękczyć, tylko rozkazali mu, żeby albo sam sobie życie odebrał, po czym na łądzie otrzyma grób, albo bezzwłocznie wskoczył do morza. Wobec takiego wyroku, przyciśnięty do muru, prosił Arion, żeby mu pozwolili przynajmniej w pełnym stroju stanąć na pokładzie okrętu i raz jeszcze zanucić pieśń; po tej pieśni przyrzekał odebrać sobie życie. Żeglarzom przysła ochota posłyszeć najlepszego na świecie pieśniarza, więc przeszli z tylnej części na środek okrętu. Arion zaś przywdział cały swój strój i wstąpił z lutnią w ręce na pokład; tam zaśpiewał w wysokim i uroczystym tonie pieśń pochwalną na cześć Apollona, a kiedy skończył, rzucił się jak stał, w pełnym stroju, do morza. Ci potem odpłynęli do Koryntu, a pieśniarza delfin podobno wziął na grzbiet i zaniósł do Tajnaron. Tam Arion wysiadł na ląd i podążył w swym stroju do Koryntu, gdzie opowiedział o całym zdarzeniu. Periander jednak z początku w to nie wierzył, więc trzymał Ariona pod strażą i nigdzie nie wypuszczał, a równocześnie bacznie miał oko na żeglarzy. Skoro tylko przybyli, wezwał ich i zapytał, czy mogliby coś o Arionie powiedzieć. Kiedy oni oświadczyli, że żyje zdrów w Italii i że dobrze mu się powodziło w chwili, gdy Tarent opuszczali – wtedy zjawił się przed nimi Arion w tym stroju, w jakim skoczył do morza, a oni, przerażeni, nie mogli się już wypierać wobec jawnego dowodu zbrodni. Tak opowiadają Koryntyjczycy i Lesbijczycy, a stoi też na przyłдку Tajnaron spiżowy dar wotywny Ariona, niezbyt duży, który przedstawia człowieka siedzącego na delfinie”.

- 84 Podczas konkursów i świąt religijnych kitarzyści mieli zwyczaj nosić drogi i okazały strój. Retor Temistios w Mowie XXVIII, 341 C mówi, że mówcy i poeci, podczas swych wystąpień, oprócz noszenia purpurowych szat, wyszywanych złotem, kropili się pachnącymi esencjami, malowali się, ozdabiali głowy wieńcami z kwiatów; zob. Themistius, *Orationes*, ed G. Downey, A.F. Norman, Leipzig 1974, s. 917.
- 85 Myrmekides (gr. Μυρμηκίδης) – pochodził z Miletu lub Aten, był artystą niezwykle wszechstronnym, ale sławę przyniosła mu przede wszystkim sztuka zwana μικροτεχνία polegająca na wytwarzaniu miniaturowych rzeźb. Nie wiadomo, jakiego materiału używał, być może kości słoniowej, marmuru albo żelaza. Mówiło się, że stworzył statek tak mały, że pszczoła mogła go zakryć skrzydłem, kwadrygę z woźnicą, którą mucha mogła zakryć skrzydłami. Miał także napisać wersy Homera na ziarnie sezamu. Nic z jego prac się nie zachowało. O Myrmekidesie zob. Plutarch, *Moralia* 1083e; Pliniusz, *Historia naturalna* VII, 21, 85; XXXVI, 5, 43.
- 86 Julian mówi tu o podróży Euzebii wraz matką z ojczystej Macedonii do Me-diolanu. W tym zdaniu autor zastosował figurę retoryczną zwaną *praeteritio*

lub *paralipsa*, polegającą na zwróceniu uwagi na pewien przedmiot poprzez pominięcie go. Powiedział to, co udawał, że nie chce powiedzieć.

- 87 Po przedstawieniu zalet Euzebiei, dzięki którym została ona wybrana przez cesarza na żonę, Julian zaczyna opisywać i chwalić czyny, których dokonała jako cesarzowa. W pierwszej części mowy pojawiała się Euzebia jako podmiot bierny, oceniany tylko przez swoje cnoty wewnętrzne, od tego momentu staje się podmiotem działającym, który wpływa aktywnie na życie innych. Julian chwali działania cesarzowej, najpierw te, które sprawiła na korzyść wszystkich (112A-116B), potem na korzyść Juliana (116B-124D). Można tu dostrzec prawdziwą i właściwą *gratiarum actio publica* lub *privata*. Opisując cnotliwy charakter cesarzowej, który pozwolił jej zdobyć uczucie i zaufanie męża, autor wprowadził porównanie z Odyseuszem i Penelopą, która zaszczerpiła w mężu wielką miłość do niej.
- 88 Niektórzy autorzy twierdzą, że Konstancjusz był bardzo zakochany w Euzebiei, ona zaś, jeśli chciała, umiała nim kierować, np. Amm. XXV, 16, 16, s. 373 mówi: „Był aż nadto uległy żonom, cienkim głosom eunuchów i pewnym dworzanom, którzy przyklaskiwali wszystkim jego słowom i tylko słuchali, co potwierdza, a czemu zaprzecza, aby mogli natychmiast się z nim zgodzić”.
- 89 Także w Misopogonie 352A, s. 29 Julian potwierdza wspaniałość tych miejsc: „... zalesiona wyspa Kalipso, i grotą Kirke, i ogród Alkinosa ... bądź pewien, że nigdy nie zobaczysz od tego nic przyjemniejszego”.
- 90 Por. Homer, Odyseja 5, 70: Κρήναι δ' ἑξείης πίσυρες ῥέον ὕδατι λευκῶ; Homer, Odyseja 5, 70, przekł. L. Siemieński, s. 104: „z czterech krynic srebrzyste biegły tam poniki; Przekład prozą: Rzędem, blisko siebie, cztery źródła biły białą wodą i rozchodziły się w różne strony” (Homer, Odyseja V, 70, przekł. J. Parandowski, 1989, s. 80; O Homerze w pismach Juliana zob. A. Pająkowska-Bouallegui, Homer w pismach satyrycznych cesarza Juliana Apostaty (Cesarze oraz Misopogon, czyli Nieprzyjaciół brody), Księga Jubileuszowa ofiarowana prof. dr. hab. Janowi Ilukowi, red. W. Gajewski, I. Milewski, Gdańsk 2017; C. Caiazza, L'imitatio della poesia antica nell'opera di Giuliano, „Koinonia” 1986, nr 10.
- 91 O winoroślach i kiściach winogron zob. Homer, Odyseja V, 69 i Platon, Prawa 844e. Cały ten fragment, w którym Julian przedstawia piękno ogrodów Kalipso i Kirke, opiera się przede wszystkim na opisie homeryckim ogrodu rozciągającego się wokół wejścia do pałacu Kalipso (Homer, Odyseja V, 69 i nn.). Nie mamy pewności, czy Kirke miała ogród, wiemy tylko, że także jej wyspa był pokryta gęstymi lasami (Homer, Odyseja X, w. 150 i 197). Julian, wspominając Kalipso i Kirke, chciał podkreślić ich przyjemny tryb życia, który Odyseusz odrzucił.
- 92 Jest to aluzja do cudownego ogrodu Alkinoosa. Obejmował on sad, winnicę i ogród warzywny, rosły tam przez cały rok wszystkie rodzaje owoców (Homer, Odyseja VII, w. 112-128). Pliniusz w Historii naturalnej XIX, 49, przekł.

- I. i T. Zawadzcy, Wrocław 2004, t. 1, s. 205, rozpoczyna swój opis ogrodnictwa od wspomnienia właśnie ogrodu króla Feaków Alkinoosa. Prawdopodobnie Julian, kiedy uznaje ten ogród za mniej przyjemny niż te Kalipso i Kirke, krytykuje właśnie regularność i symetrię, zaplanowane ręką człowieka. Julian wyżej ceni nieuporządkowaną urodę stworzoną przez naturę. Odwołuje się także do wspaniałego pałacu królewskiego Alkinoosa (Homer, Odyseja VII, 85), który chociaż pełen dzieł sztuki, wspaniałych rzeźb ze złota i srebra, nie dorównywał naturalnemu urokowi jaskiń Kirke i Kalipso.
- 93 Porównując Euzebię do Penelopy, Julian porównuje zarazem Konstancjusza do Odysa, uważanego w starożytności za symbol stanowczości i niewzruszoności w przeciwnościach. I w tych dwóch określeniach – mówcy i stratega, przypisywanych, według tradycji, bohaterowi homeryckiemu można dostrzec zamiar Juliana chwalenia zalet oratorskich i wojskowych cesarza Konstancjusza. Julian Apostata w Mowie I dedykowanej kuzynowi, pochwalił już te dwie zalety, twierdząc, że cesarz połączył obóz wojskowy ze sceną, powraca do tego jeszcze w Mowie II na cześć cesarza Konstancjusza. W tym okresie rzeczywiście Konstancjusz odniósł wiele znaczących sukcesów wojskowych. Aureliusz Wiktor w swojej Księdze o cesarzach 42,23, s. 137 twierdzi, że: „Konstancjusz to człowiek łagodny i ze spokojem wykonujący swoje obowiązki; znakomicie pisze – aż po wytworność stylu, a jego sposób przemawiania jest łagodny i pełen wdzięku”. Niektórzy autorzy nie zgadzają się z opinią Aureliusza Wiktora o biegłości oratorskiej Konstancjusza. Historyk Ammian, XXI, 16, 4, s. 370, natomiast mówi, że cesarz: „Gorliwie zajmował się naukami, ale z powodu mało lotnego umysłu trzymał się z dala od retoryki. Próbował pisać wiersze, jednak w tym zakresie nie stworzył nic godnego uwagi”.
- 94 O obietnicach nieśmiertelności, danych przez Kalipso Odyseuszowi zob. Homer, Odyseja V, 210; XXIII, 348.
- 95 Scheria – wyspa zamieszkiwana przez Feaków, dzis. Korfu.
- 96 Zob. Homer, Odyseja XI, 223: ἴνα καὶ μετόπισθε τῇ εἰρησθα γυναικί; w przekładzie polskim L. Siemieński, w. 230, s. 232: „Kiedyś żonie powiedz te dziwy”.
- 97 Zob. Homer, Odyseja XI, 119 i nn. Dla złagodzenia gniewu Posejdona, Odyseusz po powrocie do Itaki, musiał ponownie wyjechać, niosąc ze sobą wiosło, i tułać się, dopóki nie spotkał ludzi, którzy stwierdzili, że niesie on ze sobą łopatę, nie wiosło. Potem miał wbić wiosło w ziemię i dokonać świętych obrzędów dla uczczenia boga.
- 98 Zob. Homer, Iliada XXIV, w. 527-528, przekł. K. Jeżewska, s. 565: „Stoją, jak mówią, u Dzeusa dwie wielkie beczki z darami:// Jedna nieszczęścia zawiera, a druga – losy szczęśliwe”.
- 99 Zgoda między małżonkami była uważana za podstawę powodzenia małżeństwa. Małżeństwo, w którym mąż czyni żonę uczestniczką własnych planów i działań, jest przykładem godnym naśladowania przez każdą parę, także ce-

sarską. Chociaż oficjalnie cesarzowa była odsunięta od spraw państwowych, to „nieoficjalnie” mogła mieć większy lub mniejszy wpływ na męża i jego decyzje. Ammian XXI, 16, 16 twierdzi, że Konstancjusz bardzo ulegał wpływowi swych żon. Mało prawdopodobne jednak, aby Konstancjusz pozostawał pod wpływem żony w sposób bezgraniczny, także w ważnych sprawach państwowych. Julian podkreśla w tym fragmencie, że wpływ Euzebii na męża polegał tylko na wspieraniu go w rozwoju jeszcze większym jego naturalnych skłonności do łagodności, dobroci, szlachetności, sprawiedliwości i w innych jego szlachetnych cechach.

- 100 Nieco później, po śmierci Konstancjusza, Julian będzie mówił już w zupełnie inny sposób, zob. List 19 (33), s. 18; Ammian XIV, 9, 2 twierdzi, że Konstancjusz, skądinąd umiarkowany, czasami stawał się okrutny i nie do przeblągania. Historyk, XXI, 16,8, s. 370-371 mówi: „Kiedy jednak powziął jakieś przypuszczenie, choćby fałszywe czy zgoła bezpodstawne, że ktoś dąży do władzy cesarskiej, przeprowadzał niekończące się śledztwa. Nie zwracał przy tym uwagi na to, co godzi się czynić, a czego nie, toteż z łatwością przewyższył potwornościami Kaligulę, Domicjana i Kommodusa. Rywalizując z nimi w okrucieństwie, kazał zaraz na początku swego panowania wymordować doszczętnie tych wszystkich, którzy byli z nim blisko spokrewnieni”.
- 101 Ateńczycy pierwsi wprowadzili w Grecji prawa i sądy. Fakt ten bardzo często pojawia się w pochwałach Aten, zob. Ajschylos, Eumenidy 741 [w:] Tragedie, przekł. S. Srebrny, Warszawa 1952.
- 102 Nie wiadomo, czy rzeczywiście miała miejsce taka sytuacja.
- 103 Zob. Homer, Iliada 4, w. 43: ἐκὼν ἄέκοιτί γε θυμῷ; przekł. K. Jeżewska, 4, 43, s. 85: „Bo i ja wolę ci daję, bez serca mojego woli”. Jest to wers, w którym Zeus oświadcza, że niechętnie powierza Herze los Trojańczyków, jest to żart słowny, trudny do przetłumaczenia. Julian, podkreślając jednomyślność Konstancjusza i Euzebii w wymierzaniu sprawiedliwości, chce powiedzieć, że są oni lepsi od Zeusa i Hery, którzy są oczywiście władcami bogów, ale reprezentują także prototyp pary królewskiej bardzo kłóliwej.
- 104 Julian mówi, że nie należy nikogo skazywać na karę śmierci. Powraca do tego tematu w swoim Liście do rady i ludu ateńskiego 272A, s. 19, krytykując Konstancjusza za skazanie na śmierć jego brata przyrodniego Gallusa. Twierdzi, że jego brat „z pewnością zasługiwał na życie, nawet jeśli nie wydawał się zdolny do rządzenia”.
- 105 Takie twierdzenie wydaje się sprzeczne z informacjami przekazanymi przez historyka Ammiana Marcellina XVI, 10, 18-19, według którego Helena, żona Juliana, a siostra Konstancjusza II, kiedy towarzyszyła cesarskiej parze w podróży do Rzymu, stała się ofiarą intryg Euzebii. Cesarzowa podstępnie nakłoniła ją do wypicia napoju – trucizny, który powodował poronienia, ilekroć Helena była w ciąży. Również wcześniej, kiedy Helena była w Galii, Euzebia miała przekupić położną, która przecinając zbyt krótko pępowinę, spowo-

- dowała śmierć dopiero co narodzonego dziecka Heleny i Juliana. O Euzebiei Julian mówi także w swoim Liście do rady i ludu ateńskiego 273A; 274AB.
- 106 Zob. Seneka, O dobrodziejstwach II, 9, 1-2, s. 112-113: „Wszyscy nauczyciele mądrości zalecają, aby jedno dobrodziejstwa dawać jawnie, drugie potajemnie. Jawnie te, których wzięcie przynosi zaszczyt, jak honorowe odznaczenia wojskowe, godności, urzędy i wszystkie inne dary, które, podane do publicznej wiadomości, jeszcze więcej przynoszą chwały. Z drugiej strony dary, które nie przyczyniają się do awansu ani nie są szczeblem do sławy, ale są zwykłym środkiem pomocniczym w chorobie, ubóstwie, w niesławie – takie dary należy dawać po cichu i w tajemnicy, by o nich wiedział ten tylko, dla kogo mają być pożyteczne”.
- 107 Pindar, Oda olimpijska VI, 4 [w:] Pindar, Ody zwycięskie, przekł. M. Brożek, Kraków 1987, s. 154: „[...] A powstającemu tak dziełu / Z dała błyszczącą trzeba dać fasadę”.
- 108 Pindar z Teb był w późnym antyku poetą bardzo popularnym, jego utwory od II do IV w. n.e. były nadal wydawane i komentowane. Cytowało go wielu autorów chrześcijańskich i niechrześcijańskich, J. Irmscher, Pindar in byzantinischer Zeit, [w:] Aischylos und Pindar zu Werk und Nachwirkung, Berlin 1981, s. 296-302; I. Opelt, Die christliche Spätantike und Pindar, ByzF 2, 1967, s. 284-298; Tu: κατὰ τὸν σοφὸν Πίνδαρον; pojawia się także w Liście 1 (4), s. 4 Juliana Apostaty.
- 109 Dzięki małżeństwu z Konstancjuszem II krewni Euzebiei uzyskali różne godności, np. jej bracia Flawiusz Euzebiusz i Flawiusz Hypatiusz zostali w roku 359 konsulami (zob. Amm. XVIII, 1, 1; XXI, 6, 4; XXIX, 2, 9).
- 110 Podobnie Dion Chryzostom, Mowa III, 119-120 [w:] Dion Chryzostom, Mowy, t. 1, przekł. K. Jażdżewska, Wrocław 2016, s. 114: „Czy możliwe, by władca nie kochał szczególnie swych bliskich i krewnych, ten, który uważa bliskich i krewnych za część własnej duszy? Dba on nie tylko o to, by mieli udział w jego szczęściu, ale nawet bardziej o to, by wydawali się godni udziału we władzy. Szczególnie zależy mu na tym, by widziano, że obdarza ich honorami nie z powodu pokrewieństwa, a cnoty. Tych, którzy żyją w zgodzie z cnotą, kocha najbardziej i uważa za przyjaciół z konieczności”. Dion Chryzostom usprawiedliwia zatem to, że władca obsypuje łaskami swoich krewnych.
- 111 πρὸς τοὺς ἐκείνης πατέρας (z *przodkami tej*) – zaimek ἐκείνης – *tej* nie może tu odnosić się do Euzebiei, dotyczy z pewnością matki Euzebiei, o której szlachetnym pochodzeniu Julian wspominał już wcześniej, podobnie jak i o skromnym pochodzeniu ojca Euzebiei.
- 112 Historycy Ammianus (XV, 8, 3; XXI, 6,4) i Zosimos (III, 1, 2) podkreślają, że Euzebia przekonała cesarza Konstancjusza, aby mianował Juliana cezarem. W roku 355 sytuacja w Cesarstwie Rzymskim była bardzo trudna. Kwadowie i Sarmaci najechali Panonię, Persowie kontynuowali ataki na wschodnie tereny państwa, Galię wstrząsały uzurpacje, najpierw Magnencjusza, potem

Sylwanusa, a następnie najazdy Alamanów i Franków. W takiej sytuacji Konstancjusz musiał wyznaczyć kogoś do nadzorowania i kontrolowania prowincji galijskich. Cesarzowa Euzebia, wbrew opinii wielu dworzan, postanowiła wziąć Juliana pod swoją protekcję, Ammian i Zosimos przedstawiają dwie interesujące hipotezy. Według Ammiana Euzebia ze strachu, że musiałaby przenieść się do odległych prowincji, jeśli jej mąż Konstancjusz postanowiłby osobiście kierować operacjami wojskowymi w Galii, a także uważała, że należy faworyzować przede wszystkim krewnego. Według Zosimosa cesarzowa przekonała męża, podkreślając, że Julian jest młody i szczery, całe życie poświęcił studiom, nie miał wielkiego doświadczenia w sprawach politycznych i z tych powodów był najlepszym kandydatem. Spostrzeżenia obu historyków pokazują powody, które rzeczywiście mogły skłonić cesarzową do pomagania Julianowi. Ponadto Euzebia miała nadzieję na urodzenie cesarzowi potomka, który miał być właściwym spadkobiercą. Konstancjusz nie myślał o zaadoptowaniu Juliana, który mógłby natychmiast po jego śmierci przyjąć tytuł cesarza (augusta). Euzebia widziała w Julianie cezara, który dawał jej najlepsze gwarancje: był młodym i wykształconym człowiekiem, odpowiedzialnym i posłusznym, który reprezentując wiernie władzę cesarską, mógłby uporządkować sytuację w Galii. Ponadto, jeśli Konstancjusz zmarłby bezpotomnie, to Julian, mając najwyższą władzę jako jedyny pozostały przy życiu członek dynastii konstantyńskiej, okazałby się z pewnością wdzięczny swojej dobrodziejce. Można przypuszczać, że także bez zachęty żony cesarz mianowałby kuzyna cezarem. Julian mógł wydawać się mu idealnym rozwiązaniem jego problemów. Nie pokazując nigdy własnych ambicji i będąc człowiekiem pozbawionym doświadczenia politycznego i wojskowego, jawił się Julian rzeczywiście jako bardzo korzystny instrument polityczny. Przez fakt należenia do dynastii konstantyńskiej Julian mógł także zmniejszać znaczenie *magistri militum*, zawsze gotowych do uzurpacji. Z drugiej strony Konstancjusz zadbał o to, aby także sam Julian w Galii nie miał zbyt rozległych kompetencji.

- 113 Julian Apostata mówi tu o Sylosoncie (VI w. p.n.e.), który był tyranem Samos, bratem Polikratesa. Sylosont wraz z bratem obalił rządy oligarchów na Samos. Jednak wypędzony przez brata z wyspy, przebywał w Egipcie. Tam poznał przyszłego władcę Persów Dariusza (wówczas żołnierza w straży przybocznej króla Kambizesa), któremu podarował czerwony płaszcz. Dariusz wiele lat później odwdzieczył się mu przywracając panowanie Sylosonta na Samos, zob. Herodot, Dzieje III, 39,2; III, 139,1; Julian, List 29, Temistios 67A, 109D. Julian poprzez porównanie z władcą perskim, chce podkreślić swoją wdzięczność dla Euzebii. Jest to topos wdzięczności.
- 114 Dzięki pomocy Euzebii Julian, zanim objął stanowisko cezara, spędził, dwa miesiące na studiach w Atenach.
- 115 ἡμῖν – *nas*, tłumaczę *mnie* dla lepszego zrozumienia tekstu Juliana.

- 116 Jest to wyraźna aluzja do rzezi z 337 r., w której zostali zamordowani niemal wszyscy najbliżsi krewni Juliana; zob. A. Pająkowska-Bouallegui, Rola cesarza Konstancjusza II w rzezi krewnych w 337 roku. Julian zachowuje się w tym fragmencie jak prawdziwy panegirysta. Przedstawia wiarygodną wersję oficjalnej wersji masakry. Cezar obiecał, jak można przypuszczać, na pokaz cesarzowi lojalność i posłuszeństwo, a podejrzliwy Konstancjusz mógł uważać się za zadowolonego, przypuszczalnie mając świadomość rzeczywistej opinii kuzyna o nim.
- 117 Takie wyrażenie οὐδ' ἦβὼν ἀνήρ εἰ μάλα przypomina wers Homera, Iliada XII, w. 382: ... ἀνήρ οὐδ' ἦβὼν, w przekł. polskim K. Jeżewska, w. 380, s. 284: „... mąż w pełni sił i młodości ...”.
- 118 Julian wspomina tu posiadłość w Bitynii, którą odziedziczył po babce, matce matki. Mówi o niej w Liście 1 (4) Do Euagriosia mówcy, przekł. polski: Julian Apostata, Listy: „Niewielki zespół czterech pól w Bitynii, podarowany mi niegdyś przez babkę...”. Owa babka, matka matki Juliana, to Teodora, córka augusta Maksymiana, współrządcy Dioklecjana, żona Konstancjusza Chlorusa, dziadka Juliana. Dobra odziedziczone po ojcu przejął cesarz Konstancjusz. Julian mówi z żalem i wyrzutem: „Z majątku mojego ojca nie miałem nic, nic z okazałych bogactw, które mój ojciec prawdopodobnie posiadał, nie należało do mnie: ani najmniejsza skiba ziemi, ani niewolnik, ani dom” (List do rady i ludu ateńskiego 273 B, s. 21). A następnie dodaje z sarkazmem: „Uczciwy Konstancjusz odziedziczył zamiast mnie cały majątek mojego ojca i mi, jak mówiłem, nie dał z tego nawet najmniejszej drobnostki” (List do rady i ludu ateńskiego 273 B, s. 21). Jednakże nieco później zwrócono Julianowi skonfiskowane dobra i o tym właśnie mówi w tym fragmencie (Mowa III, 118A).
- 119 Julian został oskarżony o wspieranie cezara Gallusa, swojego przyrodniego brata w jego okrutnych rządach i spiskowanie wraz z nim przeciwko cesarzowi Konstancjuszowi. Bronił się, twierdząc, że nigdy nie uczynił nic bez rozkazu cesarza, nie spotkał się z cezarem Gallusem, rzadko pisał do brata listy, a jeśli pisał, to dotyczyły one spraw małej wagi (Julian, List do rady i ludu ateńskiej 273A, Libanios, Mowa XVIII, 25; Amm. XV, 2, 7-8).
- 120 Euzebia nie uczestniczyła w tej rozmowie. Rozmowa miała pogodzić i zbliżyć do siebie kuzynów.
- 121 Do domu matki, stanowiącego część majątku odziedziczonego przez babkę (List do rady i ludu ateńskiego 273B).
- 122 Δαίμονος – *bóstwo*. Określenie to nie odnosi do kultów pogańskich, ani nie jest też prostym wyrażeniem retorycznym, ale stanowi raczej ukrytą aluzję do rzeczywistej postaci: do eunucha Euzebiusza, który utrudniał we wszelki możliwy sposób spotkanie się Konstancjusza i Juliana. Euzebiusz sprawował przez całe panowanie cesarza Konstancjusza II urząd prepozyta cesarskiej sypialni (*praepositus sacri cubiculi*) i posiadał wielki i zgubny wpływ na augusta (List do rady i ludu ateńskiego 274A-B).

- 123 Julian w Liście do rady i ludu ateńskiego 273C-D wspomina imiona kilku osób: Afrykanusa, Marinusa, Silwanusa, którzy w tym czasie zostali oskarżeni o bunt przeciwko Konstancjuszowi.
- 124 Julian został sprowadzony do Como, gdzie spędził kilka miesięcy Amm. XV, 2, 8.
- 125 Julian przyjechał do Aten latem 355 r. i przebywał tam niespełna dwa miesiące. Studiował retorykę i filozofię, uczestnicząc w wykładach takich mistrzów jak Proeresios, Himerios, Priskos. U retora Himeriosa Julian miał także okazję poznać dwóch innych studentów, którzy w następnych latach staną się bardzo sławni: Grzegorza z Nazjanzu i Bazylego z Cezarei, biskupów i pisarzy chrześcijańskich.
- 126 Już od dzieciństwa Julian, dzięki naukom pedagoga Mardoniosa, był zafascynowany studiami literackimi (Julian, List do rady i ludu ateńskiego 274D). Nauczyciel zaszczerpił w nim wielką miłość do literatury antycznej, szczególnie greckiej, przede wszystkim zaś do Homera.
- 127 Julian uważał się za mieszkańca Tracji. Urodził się bowiem i mieszkał przez pewien czas w Konstantynopolu, leżącym właśnie w Tracji. Natomiast po Jonii Julian podróżował, w Jonii także studiował i, być może, posiadał tam także pewne dobra. Zachwyt Juliana nad Grecją był oczywiście szczery, już od dzieciństwa był zafascynowany klasyczną literaturą grecką. Grecja była dla niego prawdziwą ojczyzną.
- 128 Zachwyt Juliana nad Grecją i Grekami, a szczególnie nad Ateńczykami, można znaleźć w jego pismach, np. Mowa I, 8C-D; List do rady i ludu ateńskiego 275A; List do filozofa Temistiosa 260AB oraz u wielu innych autorów, np. Amm. XV, 2, 8.
- 129 Platon, Timaios, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1999, s. 24: „Dla nas Nil jest w ogóle zbawieniem i wtedy też z tego nieszczęścia ratuje nas i zbawia”. Trudno zinterpretować ten fragment. Przypuszczalnie Nil, chroniąc Egipt od płomieni słonecznych, chroni ogromną wiedzę, starszą od greckiej. Wielu wybitnych Greków, np. Solon, Pitagoras, Tales, Demokryt, Platon, przybywali do Egiptu w celu poszerzenia swej wiedzy. Termin σωτήρ odnosi się do Nilu.
- 130 Julian wymienia tu sześć miast greckich (Ateny, Sparta, Korynt, Argos, Maseta, Sikion). Jest to, być może, opis podróży. Podczas pobytu w Atenach, Julian mógł udać się także na Peloponez. Były tam miejsca święte dla religii starożytności oraz miejsca ważne dla nauczania filozofii. W Atenach, np. w IV w. n.e. nadal działały wszystkie cztery szkoły filozofii tradycyjnej. Świetnie rozwija się także filozofia neoplatońska. Julian znał i cenił filozofów Priskosa i Maksymosa z Efezu.
- 131 W IV w. n.e. Sparta, dzięki swej chwalebnej przeszłości i swym antycznym kultom, stała się dla wykształconych pogan jednym z symboli oporu przeciwko chrześcijaństwu. Cieszyła się jeszcze znacznym prestiżem i dużym wpływem na opinię publiczną. Dowodem na to jest fakt, że Julian Apostata w 361 r., kiedy ogłosił się otwarcie nieprzyjacielem Konstancjusza II, wysłał

- do Sparty (także do Koryntu) list o charakterze propagandowym i usprawiedliwiającym, podobny do Listu do rady i ludu ateńskiego; Zosimos III, 10, 4; Libanios, Mowa XII, 64. List nie zachował się do naszych czasów.
- 132 W roku 361 Julian dla usprawiedliwienia swego wystąpienia przeciwko Konstancjuszowi II ułożył, oprócz listu do Aten i Sparty, także list do Koryntu. Zachował się tylko list do Aten. Julian był związany z Koryntem, jak sam wspomina, więzami szczególnej przyjaźni, ponieważ w tym mieście był gościnnie przyjmowany (w latach 325-330) jego ojciec Juliusz Konstancjusz (Julian, List 11 (20), s. 12 „Do Koryntian: Między Wami a mną istnieje odziedziczona po ojcu moim przyjaźń: ten bowiem zamieszkał u Was – i od Was wyjechawszy jak Odyseusz od Feaków, uwolnił się on od długotrwałej tułaczki”); List do Koryntian i pobyt ojca Juliana w tym mieście wspomina także Libanios, Mowa XIV, 29-30 (Libanius, *Selected works*, with an English trans. by A.F. Norman, vol. 1 *The Julianic orations*, Harvard 1987), s. 119-121. Retor wymienia także imiona dwóch wybitnych filozofów działających w IV w. n.e. w Koryncie: Diogenesa i Hieriusa (Libanios, Mowa XIV, 7, s. 105).
- 133 To jest: mądrość i filozofia. Źródło w antyku symbolizowało poezję, filozofię, retorykę i wiele innych nauk.
- 134 Homer, Iliada IV, w. 171: ... πολυδίψιον Ἀργος.
- 135 Maseta (Mases) – antyczny port Argolidy, zob. Homer, Iliada II, w. 562.
- 136 Peirene (Pirene) – źródło w Koryncie.
- 137 Strumienie *wewnętrzne (rodzime)* i *zewnętrzne* być może to określenie odnosi się do filozofów i retorów pochodzenia ateńskiego i tych pochodzenia nie-ateńskiego, a może także do przedstawicieli szkół filozoficznych tradycyjnych ateńskich i neoplatonickich.
- 138 To jest: wiedza, nauka.
- 139 Dosł. zdarzyło się nam, zamieniam liczbę mnogą na pojedynczą dla lepszego zrozumienia tekstu.
- 140 Korybanci (Κορύβαντες) – w mitologii greckiej zwykle byli uważani za synów Kronosa i Rei, utożsamianej później z Matką Bogów Kybele, przypisuje się im wynalezienie ekstatycznego tańca o nazwie *korybas*, wykonywanego przy akompaniamencie fletów, cymbałów i bębenków. Było ich dziesięciu, znajdowali się zawsze w orszaku bogini Kybele. Przypisywano im moc wywoływania i leczenia szaleństwa. Korybanci zostali przedstawieni na fresku w Villa dei Misteri w Pompejach. Wspominają ich Sofokles, Eurypides, Arystofanes, Platon. Julian Apostata był bardzo pobożny, podczas podróży latem 362 roku z Konstantynopola do Antiochii, zatrzymał się w Pessinunte, gdzie odwiedził świątynię poświęconą tej bogini, złożył ofiary i modlił się. Cesarz przywrócił jej kult. (Amm. XXII, 9, 5). Kilka miesięcy wcześniej ułożył na jej cześć mowę (Mowa VIII: In deorum Matrem), którą kończy natchnioną inwokacją. Mowa ta wraz z Mową In Solem Regem pozwala poznać poglądy religijne Juliana Apostaty.

- 141 Mądry zamiar czy postanowienie, aby nie oddalać się od głównego tematu mowy.
- 142 Słowa Juliana to oczywiście topos skromności mniej lub bardziej szczerzej. Należy podkreślić, że Julian rzeczywiście czuł wielką radość i dumę z bycia uważanym za filozofa. Przed objęciem godności cezara Julian ubierał zwykle pallium, długi płaszcz noszony przez tych, którzy poświęcali się studiom filozoficznym. Wspomina o tym m.in. Ammian XV, 8, 1. Podobnie charakterystyczna dla filozofów była broda, nieomal przez całe dorosłe życie Julian nosił brodę, o czym sam wspomina w swojej satyrze *Misopogon*, czyli *Nieprzyjaciel Brody*, 339B. Posiadał także ogromną wiedzę na temat różnych doktryn filozoficznych, co potwierdzają autorzy starożytni, np. Libanios, *Mowa XVIII*, 21; Amm. XVI, 5, 6-7. O neoplatonizmie Juliana zob. A. Marcone, *Giuliano*, Roma 2019, s. 15-66; P. Athanassiadi, *Giuliano*, Genova 1994, s. 145-170.
- 143 Homer, *Iliada IX*, 380, przekł. K. Jeżewska, s. 208: „Ile ma teraz i ile jeszcze zdobędzie w przyszłości”.
- 144 Julian otrzymał rozkaz powrotu do Mediolanu na początku października 355 r. Niechętnie opuścił Ateny i swoje ukochane studia, bał się także, że może go spotkać taki los, jaki spotkał jego przyrodniego brata Gallusa, zob. Juliana *List do rady i ludu ateńskiego 275A*; Libanios, *Mowa XVIII*, 31-32.
- 145 Kiedy Julian przybył do Mediolanu, mieszkał przez krótki czas na przedmieściu. Euzebia wysłała mu służących, odpowiednich dla jego osoby. Starła się okazać mu życzliwość i wsparcie, zob. *List do rady i ludu ateńskiego 274C*, s. 23: „Jak tylko przybyłem z Grecji, Euzebia, świętej pamięci, od razu przez eunuchów w jej służbie okazała mi bardzo wielką życzliwość”.
- 146 Wspomniana decyzja cesarza to mianowanie Juliana cezarem.
- 147 W *Liście do rady i ludu ateńskiego 274B-C*, s. 23 Julian mówi: „Niecóż później, kiedy powrócił również on (ponieważ sprawa Sylwanusa została zakończona), zostało mi dane pozwolenie wejścia na dwór i zastosowano na mnie – jak w przysłowiu – tesalską perswazję”. Wspomina tu zmuszenie go do przyjęcia godności cezara. W tym samym *Liście 275D-277A* twierdzi również, że przejął tytuł cezara, ponieważ uważał, że takie były zamiary bogów wobec niego, a on nie może sprzeciwić się ich woli.
- 148 Zob. Julian *Apostata*, *List do rady i ludu ateńskiego 283D*, s. 35: „Przekonali mnie, albo raczej zmusili mnie, abym napisał do niego. Przekonano kogoś, kto może nie jest przekonany, jeśli jednak jest możliwe użycie przemocy, nie ma potrzeby przekonywania: dlatego ci, którzy ulegają przemocy, nie należą do przekonanych, lecz do przymuszonych”.
- 149 Również w swoim *Liście do rady i ludu ateńskiego 274C-D i 277A-C* Julian opisuje swoje zakłopotanie i niepokój, gdy otrzymał pozwolenie wejścia na dwór: *274C-D*, s. 23: „Kiedy ja stanowczo odmawiałem wszelkich kontaktów z pałacem, ci, jak gdyby zebrali się w zakładzie fryzjerskim, zgolili mi brodę, nałożyli na ramiona wojskowy płaszcz i zmienili mnie, jak uważali

wówczas, w żołnierza bardzo śmiesznego. Istotnie żadna z ozdób tych łotrów nie pasowała do mnie. Ja nie chodziłem jak oni, którzy rozglądali się wokół i kroczyli dumnie, lecz wpatrywałem się w ziemię, jak zostałem nauczony przez pedagoga, który mnie wychował. Dlatego w tym czasie budziłem w nich śmiech, nieco później podejrzliwość, a potem zapłonęła w nich przeogromna zazdrość”; 277A-C, s. 25: „Niewola i strach o moje własne życie, wiszący nade mną każdego dnia, na Heraklesa, jak wielki był i jak przerażający! Zasuwy w drzwiach, strażę, ręce sług sprawdzające, czy ktoś nie przyniósł mi listu od przyjaciół, obca służba! Z trudem mogłem przyprowadzić ze mną na dwór czterech z moich dawnych domowników dla mojej osobistej służby, dwóch bardzo młodych i dwóch starszych...”.

- 150 Julian ironizuje. Z powodu surowego stylu życia Julian odrzucał napuszony dworski ceremonial swoich poprzedników. Kiedy tylko został władcą całego cesarstwa, przeprowadził reformę dworu cesarskiego, usuwając z niego wielu zbędnych dworzan. Wspomina o tym historyk Ammianus Marcellinus XXII, 4 i retor Libanios, Mowa XVIII, 130-131.
- 151 Julian w młodości poświęcił się studiom literackim i filozoficznym, nigdy nie zajmując się wprost kwestiami politycznymi i wojskowymi, zob. Amm. XVI, 1, 5. Nie oznacza to, że nigdy wcześniej nie myślał o naturze państwa i o najlepszych sposobach zarządzania nim. W Mowie I na cześć cesarza Konstancjusza opisuje z wielką dokładnością jego wyprawy i wojny, co pokazuje, że Julian był dobrze zaznajomiony z tym, co działo się wokół niego w tych sprawach.
- 152 Konstancjusz, stając się po śmierci brata Konstansa jedynym władcą cesarstwa, musiał nieustannie przemieszczać się z jednej części państwa do drugiej, aby utrzymywać w posłuszeństwie różne prowincje i bronić zachodnich i wschodnich granic cesarstwa przed najazdami barbarzyńców.
- 153 Te rozdrażnione konie są aluzją do Galii, do której został wysłany cesarz Julian. Prowincja galijska była w tym czasie w bardzo trudnej sytuacji. Administracja znajdowała w rękach prefekta pretorium Rufinusa (Amm. XIV, 10, 4-5; XVI, 8, 13). Wszechobecna była chciwość urzędników. Okrutna polityka podatkowa przytłaczała ludność prowincji (Aureliusz Viktor 41, 22). Wielkim zagrożeniem dla Galii były także uzurpacje Magnencjusza i Sylwanusa oraz najazdy barbarzyńskich plemion. Nieobecność władcy, według Juliana, prowadzi do uzurpacji. Julian snuje tu refleksję o charakterze ogólnym historyczno-politycznym, wskazując jeden z mechanizmów, na którym opiera się, zarówno równowaga cesarstwa, jak i kruchość systemu. Julian pomija natomiast zupełnie negatywne opinie na temat nieposłuszeństwa Gallów, ich wrodzonej zmienności, lekkomyślności, które były już powszechnie znane (Amm. XXX, 10, 1).
- 154 Julian ironizuje, przedstawiając siebie jako marionetkę, która nosi wszędzie strój i portret panującego cesarza Konstancjusza II; zob. Julian Apostata, List do rady i ludu ateńskiego 278A; Libanios Mowa XVIII, 42.

- 155 Cytat: μήπως αὐτόν τε τρώση σύν θ' ἄρματα ἄξῃ jest nieco zmienioną wersją fragmentu Homera, Iliada XXIII, w. 341, μή πως ἵππους τε τρώση κατά θ' ἄρματα ἄξῃ przekł. K. Jeżewska, s. 528: „Mógłbyś skaleczyć rumaki i wóz swój w drzazgi roztrzaskać”. Niektóre zmiany (czasowniki w trzeciej zamiast w drugiej osobie liczby pojedynczej; αὐτόν w miejscu ἵππους) są oczywiście spowodowane nowym kontekstem, ale zastąpienie κατά przez σύν może wynikać z różnych powodów, np. z niepamięci samego Juliana. Człowiekiem szalonym i pozbawionym rozumu jest Gallus, przyrodni brat Juliana. Apostata w ten sposób pokazuje cesarzowi Konstancjuszowi II, że wyciągnął wnioski z losu, który spotkał Gallusa i obiecuje kuzynowi zachować się w sposób całkowicie przeciwny.
- 156 Σωφροσύνη (łac. *Pudicitia*) – personifikacja skromności i czystości.
- 157 Por. Homer, Iliada III, 217, s. 74: „Stanął i w ziemię spoglądał z opuszczonymi oczami”.
- 158 Zosimos III, 1, 2, s. 123 mówi o wykształceniu Euzebii: „Euzebia, małżonka Konstancjusza, która posiadała wyjątkowe wykształcenie oraz inteligencję przekraczającą naturę kobiety...”.
- 159 Spotkanie z Euzebią było dla Juliana nieomal mistycznym przeżyciem, wywołując w nim mieszane uczucia i podziwu i zdumienia. Cesarzowa wydawała się bez mała bóstwem, boginią Skromności. Wspomina jej głos słodki jak miód (μείλιχον). Jest to kolejna pochwała Euzebii, wcześniejszą wygłosił w 109C-D.
- 160 To stwierdzenie Juliana jest w sprzeczności z tym, co pisze w Liście do rady i ludu ateńskiego 277C, wspominając, że w czasie tuż po otrzymaniu godności cezara nie chciał spotkać się ze swoimi przyjaciółmi, bojąc się, że może to być niebezpieczne dla nich i dla niego. W tym samym fragmencie twierdzi również, że udało mu się zabrać ze sobą do Galii jedynie Orybazjusza, swego lekarza osobistego, tylko dlatego że nie było wiadomo, że jest jego przyjacielem.
- 161 Po otrzymaniu tytułu cezara (6 listopada 355 r.) Julian ze względów politycznych poślubił Helenę (*Flavia Helena*), siostrę Konstancjusza II, swoją kuzynkę. Helena była córką Konstantyna Wielkiego i Fausty, siostrą Konstancjusza II, Konstantyna II, Konstansa i Konstancji, kuzynką między innymi Gallusa i Juliana Apostaty. Imię otrzymała po swojej babce, matce Konstantyna Wielkiego. Urodziła się najprawdopodobniej w 326 r., a więc w chwili ślubu z Julianem miała co najmniej 29 lat (Julian 23 lub 24). W grudniu 355 r., natychmiast po ślubie, Helena pojechała z mężem do Galii, a potem wraz z bratem Konstancjuszem i jego żoną Euzebią odbyła w kwietniu 357 podróż do Rzymu. Małżeństwo Juliana z Heleną trwało krótko, od 355 aż do jej śmierci w listopadzie 361 r. Zmarła podczas przygotowań Juliana do konfrontacji militarnej z jej bratem Konstancjuszem. Julian wspomina ją tylko w Liście do rady i ludu ateńskiego (284B-C). Z całą pewnością Julian nie darzył jej żadnym głębszym uczuciem. Helena zmarła przed ostatecznym

rozwiązaniem konfliktu męża z jej bratem. Została pochowana w mauzoleum (obecnie kościół Santa Costanza), zbudowanym dla niej i jej siostry Konstancji (Konstantyny) w Rzymie przy Via Nomentana, jak wspomina Ammian XXI, 1, 5. Była ortodoksyjną chrześcijanką w przeciwieństwie do brata Konstancjusza – arianina. Libanios XVIII, 179, s. 151 mówi: „Śmierć żony opłakał, innej niewiasty nie tknął ani przedtem, ani potem, bo i z natury zdolny był do wstrzemięźliwości...”. Przyczyny i okoliczności śmierci Heleny są nieznane. Historyk bizantyjski Kedrenos (Cedrenus 304D CSHB I, s. 532, 17, wyd. Bekker) twierdzi, że Julian w roku następnym po obwołaniu cesarzem odtrącił żonę; także Zonaras (13, 11 19D CSHB, s. 54, 11-13, wyd. Pinder) sięga do tej informacji, dodając jeszcze element: Helena zmarła rodząc, według jednych, jeszcze będąc z mężem, według innych, kiedy została już przez niego odtrącona.

- 162 Homer, Iliada IX, w. 122: Ἑπτ' ἀπύρους τρίποδας, δέκα δ' ἔ χρυσοῖο τάλαντα; przekł. K. Jeżewska, s. 200: „Siedem trójnogów nietkniętych dotychczas ogniem. Dziesiątkę złotych talentów”.
- 163 Homer, Iliada IX, w. 123: λέβητας ἑξικοσιν; przekł. K. Jeżewska, s. 200: „dwadzieścia prześlicznych mis metalowych”.
- 164 W Liście do rady i ludu ateńskiego 277C Julian wspomina, że swoje książki powierzył Orybazjuszowi.
- 165 O swojej miłości do książek i o wielkim pragnieniu ich posiadania Julian wspomina np. w Liście 53 (107), s. 65-66. W satyrze Misopogon 347A, s. 25 mówi wprost: „jestem przekonany – żaden z moich rówieśników nie przeczytał więcej książek niż ja”. Nieco dalej oświadcza, że zawsze nosił przy sobie książkę, również podczas podróży i wypraw wojennych. Miłość do książek charakteryzowała Juliana już od wczesnego dzieciństwa, por. Julian, Mowa VI, 203B; Libanios, Mowa XII, 32, 54, 94; Mowa XVIII, 21, 175.
- 166 Galia.
- 167 Przekonanie, że sam czas nie czyni człowieka mądrym, pojawiało się już w literaturze antycznej, np. u Eurypidesa, Fenicjanki 530: ἔχει τι λέξαι τῶν νέων σοφώτερον. Eurypides, Fenicjanki 529-530, [w:] Eurypides, Tragedie, s. 344: „Doświadczenie bowiem uczy nas mówić mądrzej niżli młodzi”.
- 168 Jest to kolejna aluzja do biblioteki podarowanej Julianowi przez cesarzową Euzebię. Cezar podkreśla wielki pożytek, który przynoszą książki. Powraca także do tematu wdzięczności, uważa, że należy odwdziżyć się własnemu darczyńcy darem podobnym do otrzymanego prezentu. Julian podkreśla, że otrzymanie daru w postaci książek pomogło mu w studiach, a zatem najlepszym sposobem wyrażenia własnej wdzięczności jest ułożenie mowy pochwalnej na cześć ofiarodawczyni. Jako negatywny przykład podaje niewdzięczność rolnika i pasterza w stosunku do swoich sąsiadów, którzy prawdopodobnie spodziewają się być wynagrodzeni, chociaż najmniejszą częścią produktów pochodzących także z ich pomocy.

- 169 Julian w Liście 1(4) 426D-428A, s. 3 wspomina, że w młodości interesował się ogrodnictwem i stąd zapewne pochodzi jego znajomość technik upraw i właściwych narzędzi. Zaznajomił się z nim w małym majątku wiejskim w Bitynii, podarowanym mu przez babkę, matkę matki. Miał także małą winniczkę, jak sam wspomina: „A jest tu także drobna pamiątka mojej pracy na roli, winniczka niewielka, lecz przynosząca mi wino wonne i słodkie, które nie potrzebuje czekać, aż z czasem dopiero otrzyma coś z Dionizosa i charyt”.
- 170 O korzyściach wynikających z dobrych stosunków międzysąsiedzkich zob. Hezjod, *Prace i dni*, przekł. J. Łanowski, Warszawa 1999, w. 343-355.
- 171 τὼν σοφῶν τὸ κεφάλαιον (*pierwszy z mędrców*) – to wyrażenie odnosi się przypuszczalnie do Siedmiu mędrców, za pierwszego z nich Julian uważa właśnie Talesa.
- 172 Wspomina o tym Apulejusz, *Florida* 18: „Id a se recens inventum Thales memoratur edocuisse Mandraytum Prienensem, qui nova et inopinata cognitione impendio delectatus optare iussit quantam vellet mercedem sibi pro tanto documento rependi. «Satis» inquit, «mihi fuerit mercedis», Thales sapiens, «si id quod a me didicisti, cum proferre ad quospiam coeperis, tibi non adsciveris, sed eius inventi me potius quam alium repertorem praedicaris»”, on-line: <https://www.thelatinlibrary.com/apuleius/apuleius.florida.shtml>, [dostęp: 2.12.2019].
- 173 Można tu dostrzec pewne podobieństwa do początku Obrony Sokratesa Platona; por. Platon, *Obrona Sokratesa*, s. 245.
- 174 Semiramida – królowa babilońska, stworzyła wielkie imperium rozciągające się od Egiptu po Indie; zob. Herodot I, 184, s. 87-88.
- 175 Eufrat.
- 176 Taka podziemna konstrukcja została opisana także przez Diodora Sycylijskiego, *Biblioteka historyczna* II, 9, 1-3 i Flawiusza Filostrata, *Żywot Apolloniosa z Tyany* I, 25, przekł. M. Szarmach, Toruń 2012, s. 44: „Eufrat przecina Babilon na dwie podobne do siebie części. Pod rzeką przechodzi sekretny most łączący pałace rozłożone na obu jej brzegach. Mówią, że władająca tu medyjska kobieta zbudowała go w taki sposób, jakiego nie zastosowano na żadnej innej rzece. Zgromadziwszy najpierw na brzegach kamienie, brąz, asfalt i wszystkie inne materiały, jakie tylko ludzie wymyślili do budownictwa wodnego, poleciła skierować bieg rzeki na pobliskie wylewiska. Następnie w suchym korycie przekopała dwa sążnie głęboki tunel tak, że połączył on niby to w sposób naturalny pałace królewskie położone po obu stronach, po czym puściła nad nim ponownie nurt rzeki. Wówczas fundamenty i ściany tunelu zwały się, gdyż asfalt pod wpływem wody stwardniał i okrzepł. Eufrat stanowił więc w tej konstrukcji niejako dach wodny. Tak oto powstał ten most”.
- 177 Trzy miliony hoplitów odnosi się do wojsk Semiramidy zebranych na wyprawę do Indii, podczas której została ranna i straciła dwie trzecie swoich oddziałów.

- 178 Według Herodota I, 178 obwód miasta miał 480 stadiów (jeden stadion równał się ok. 190 metrów).
- 179 Nitokris (*Nitocris*) – królowa egipska, pierwsza kobieta na tronie Dolnego i Górnego Egiptu, rządziła samodzielnie i była uważana za władcę całego kraju (ok. roku 2200 p.n.e.); zob. Herodot I, 185-187.
- 180 Rodogune – królowa partyjska w latach 162-150 p.n.e.
- 181 Tomyris – królowa Massagetów (VI w. p.n.e.) pokonała w roku 529 wojska perskie króla Cyrusa II Wielkiego. Cyrus zginął na polu bitwy; Herodot I, 205-214.
- 182 Homer, Odyseja I, w. 334: Ἄντα παρειάων σχομένη λιπαρὰ κρήδεμνα; przekł. pol. L. Siemieński, w. 357, s. 20: „Na lica zapuściła z głów namiotkę cienką; przekł. J. Parandowski, s. 34: Na twarz spuściła świetlistą namiotkę”. Julian mówi oczywiście o welonie zasłaniającym twarz Penelopy dla podkreślenia jej skromności.
- 183 Pentesilea – córka Aresa i królowej Amazonek, w ostatnim roku wojny trojańskiej przybyła z pomocą królowi Priamowi, została zabita przez Achillesa, który zachwycony jej urodą, zakochał się w niej już martwej.
- 184 Homer, Iliada XII, od w. 437; fragment opowiada o zdobyciu przez Trojan muru obronnego achajskiego obozu i walce w pobliżu arsenałów, gdzie Achajowie strzelili swoich okrętów.
- 185 Julian mówi tu o Achillesie i rzece Skamander, zob. Homer, Iliada XXI, w. 233-382; Julian, Mowa II, 60C.
- 186 W Iliadzie rzeczywiście są tylko dwie krótkie aluzje do wypraw Amazonek, zob. Homer, Iliada III, w. 189; VI, w. 186.
- 187 Penelopę.
- 188 Np. Semiramidę, Pentesileę.
- 189 Zob. Plutarch, Perykles 8, [w:] Plutarch z Cheronei, Żywoty sławnych mężów, t. 1, s. 68.
- 190 O zdobyciu Eubei i Samos, zob. Tukidydes, Wojna peloponeska, przekł. K. Kumaniecki, Warszawa 1988: I, 114, 116-117. O okolicznościach opłynięcia Peloponezu, zob. Tukidydes II, 23, 25.
- 191 Według Plutarcha (Perykles 38; Moralia 543C) Perykles na łożu śmierci stwierdził, że jest dumny przede wszystkim z tego, że żaden Ateńczyk nie musiał się z jego powodu ubierać na czarno.
- 192 Julian wspomina podróż, którą Euzebia sama odbyła do Rzymu latem – jesienią roku 356. W czerwcu tego roku Konstancjusz wyprawił się wraz z cesarzem Julianem przeciwko Alamanom. Cezar, wspomagany przez dowódców Marcellusa i Urysycynusa, zaatakował barbarzyńców od zachodu. Cesarz Konstancjusz natomiast wyruszył z południa i przekroczył Ren z zamiarem otoczenia Alamanów (Amm. XVI, 12, 15). Cesarzowa Euzebia wróciła do Rzymu w kwietniu 357 r. wraz z mężem oraz Heleną, żoną Juliana (Amm. XVI, 16, 10).

- 193 Julian Apostata już wcześniej we fragmencie 112A-B, opisując podróż narzeczonej Euzebii z Tesalonik do Mediolanu, wspomniał sympatię, jaką wywoływała ona wśród ludu. Podczas podróży cesarzy i cesarzowych ludowi wolno było okazywać własny entuzjazm, przede wszystkim poprzez ceremonię zwaną *adventus regis*. Przybycie władcy do miasta było obchodzone bardzo uroczyście. Ceremonia *adventus* cesarzowej najprawdopodobniej nie różniła się od tej cesarza. O takim uroczystym wjeździe władcy, cesarza Nerona mówi Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, t. 2, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Neron, 25, s. 413-414.
- 194 Podczas podróży i wizyt w miastach także cesarzowe, chcąc pokazać swą hojność, dawały ludności prezenty, por. Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna III*, 44, przekł. T. Wnętrzak, Kraków 2007. Euzebiusz wspomina, że Helena, matka Konstantyna, podczas podróży do Palestyny dawała prezenty obywatelom, żołnierzom i biedakom.

BIBLIOGRAFIA

Manuskrypty *Mowa III. Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii*

Leidensis Vossianus (w. XII-XIII)

Neapolitanus (w. XIV-XV)

Marcianus (w. XV)

Wydania i przekłady dzieł Juliana Apostaty

Iuliani imperatoris opera quae supersunt omnia, wyd. E. Spanheim, Leipzig 1696

Iuliani imperatoris quae supersunt, wyd. F.C. Hertlein, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Latinorum Teubneriana, Leipzig 1875-1876

Iuliani imperatoris librorum contra Christianos quae supersunt, wyd. C.J. Neumann, Leipzig 1880

L'Empereur Julien. Oeuvres complètes, wyd. J. Bidez, Paris 1932

Giuliano l'Apostata, *Elogio dell'imperatrice Eusebia*, przekł. S. Angiolani, Napoli 2008

Juliano, *Discursos I-V*, przekł. J. Gracia Blanco, Madrid 1979

Giuliano Imperatore, *Alla Madre degli dei e altri discorsi*, testo critico, a cura di C. Prato, traduzione e commento di A. Marcone, Firenze 1987

Giuliano Imperatore, *La rinascita degli dei. Opere filosofiche e politiche dell'ultimo grande imperatore pagano*, saggio e traduzione A. Rostagni, R. Prati, Genova 1988

Giuliano Imperatore, *Contra Galilaeos*, introduzione, testo critico e traduzione a cura di E. Masaracchia, Roma 1990

Flavio Claudio Giuliano, *Uomini e dei. Le opere dell'imperatore che difese la tradizione di Roma*, introduzione, traduzione dal greco e note di Claudio Mutti, Roma 2004

Julian Apostata, *List do rady i ludu ateńskiego*, przekł., wstęp i objaś. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. VII, Poznań 2006

Julian Apostata, *Listy*, przekł. W. Klinger, Wrocław 1962

Julian Apostata, *Misopogon czyli Nieprzyjaciół brody*, przekł., wstęp i objaś. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XIII, Poznań 2009

Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł., wstęp i objaś. Anna Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXII, Poznań 2011

Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, przekł., wstęp i objaś. Anna Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXIV, Poznań 2012

Julian Apostata, *Cesarze*, przekł., wstęp i objaś. Anna Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, z. XXVII, Poznań 2013

The Works of the Emperor Julian, with an English translation by W.C. Wright, t. 1-3, Loeb Classical Library, London and Cambridge Mass. 1962-1969

Inne źródła cytowane w niniejszym publikacji

- Ajschylos, *Tragedie*, przekł. S. Srebrny, Warszawa 1952
- Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, przekł. I. Lewandowski, t. 1-2, Warszawa 2001
- Arrian, *Wyprowa Aleksandra Wielkiego*, przekł. H. Gesztoft-Gasztold, Wrocław 2004
- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przekł. D. Gromska [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 2000
- Sekstus Aureliusz Wiktor, *Księga o Cezarach*, 10, [w:] *Brewiaria dziejów rzymskich*, przekł. P. Nehring, B. Bibik, Warszawa 2010
- Philostorgius, *Kirchengeschichte*, wyd. J. Bidez, F. Winkelmann, Berlin 1981
- Cedrenus Gregorius, *Historiarum Compendium*, CSHB, wyd. I. Bekker, vol. I-II, Bonn 1838-1839
- Cycero, *Wybór listów*, przekł. G. Pianko, Wrocław 2004
- Cycero, *Wybór pism naukowych*, przekł. K. Wisłocka-Remerowa, Wrocław 2006
- Dion Chryzostom, *Mowy*, t. 1, przekł. K. Jażdżewska, Wrocław 2016
- Diodorus Siculus (Diodor Sycylijski), *Library of History*, Loeb Classical Library 279, Harvard University Press 1933
- Discorsi di Temistio*, a cura di R. Maisano, Torino 1995
- Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, przekł. T. Wnętrzak, Kraków 2007
- Flawiusz Filostratos, *Żywot Apolloniosa z Tyany*, przekł. M. Szarmach, Toruń 2012
- Focjusz, *Biblioteka*, t. 1, Wrocław 2006
- Gorgiasz, *Pochwała Heleny*, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska, Warszawa 1993
- Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, przekł. S. Kazikowski, A. Danielczuk, A. Słomczyńska, Warszawa 1967
- Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Warszawa 2004
- Hezjod, *Prace i dni*, przekł. J. Łanowski, Warszawa 1999
- Hezjod, *Teogonia*, przekł. J. Łanowski, Warszawa 1999
- Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 4; przekł. H. Pietras, Kraków 2011
- Homer, *Iliada*, przekł. K. Jeżewska, Wrocław 1981
- Homer, *Odyseja*, przekł. L. Siemieński, Wrocław 2004.
- Ksenofont, *Pisma Sokratyczne*, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.
- Ksenofont, *Wychowanie Cyrusa (Cyropedia)*, przekł. K. Głombiowski, B. Burliga, A. Marchewka, A. Ryś, Wrocław 2014
- Libanius, *Selected works*, with an english translation, introduction and notes by F. Norman, t. 1 *The Julianic Orations*, Harvard 1987
- Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta Rzymu*, przekł. W. Strzelecki, Wrocław 2004
- Pindar, *Ody zwycięskie*, przekł. M. Brożek, Kraków 1987
- Platon, *Kratylos*, przekł. W. Stefański, Wrocław 1990
- Platon, *Meneksenos*, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska, Wrocław 1990
- Platon, *Obrona Sokratesa*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1988
- Platon, *Państwo*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1990
- Platon, *Timaos*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1999
- Platon, *Uczta*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1988
- Pliniusz, *Historia naturalna*, t. 1 i 2, przekł. I i T. Zawadzcy, Wrocław 2004
- Plutarch, *Jak odróżnić pochlebę od przyjaciela*, przekł. M. Szarmach, Toruń 2015
- Plutarch, *Żywoty sławnych mężów*, t. 1, przekł. M. Brożek, Wrocław 2004
- Polibiusz, *Dzieje*, t. 1, przekł. S. Hammer, Wrocław 2005
- Safona, przekł. J. Brzostowska [w:] *Liryka starożytnej Grecji*, Wrocław 2006
- Seneka *O dobrodziejstwach*, [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 2, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1965.
- Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1986
- Sozomen Heremiasz, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1989

Strabon, *Geografia*, przekł. H.L. Jones, [w:] *The Geography of Strabo*, t. 3, ks. 6-7, Loeb Classical Library, London 1923

Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, t. 2, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 2004

Themistius, *Orationes*, wyd. G. Downey, A.F. Norman, Leipzig 1974

Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przekł. K. Kumaniecki, Warszawa 1988

Zonaras, *Epitome historiarum*, CSHB, wyd. M. Pinder, Bonn 1841-1897

Zosimos, *Nowa historia*, przekł. H. Cichocka, Warszawa 1993

Literatura

Allard P., *Julien l'Apostat*, t. 1-3, Paris 1900

Athanassiadi P., *Giuliano ultimo degli imperatori pagani*, Genova 1994.

Athanassiadi P., *Julian. An Intellectual Biography*, London – New York 1992

Aujoulat N., *Eusebie, Helene et Julien*, „Bizantion” 53, 1983, cz. 1, s. 78-103

Aujoulat N., *Eusebie, Helene et Julien*, „Bizantion” 53, 1983, cz. 2, s. 421-452

Baker-Brian N., Tougher S., *Emperor and author: the writings of Julian the Apostate*, „The Classical Press of Wales”, Cardiff 2012, s. 47-59

Benoist-Méchin J., *L'imperatore Giuliano (331-363)*, Milano 1979

Bidez J., *La vie de l'Empereur Julien*, Paris 1930

Bielas L., *Apostazja cesarza Juliana w świadectwach antycznych pisarzy i w nowożytnej historiografii*, Kraków 2002

Bowersock G.W., *Julian the Apostate*, London 1978

Braun R., Richer J., *L'Empereur Julien. De l'histoire a la legende (331-1715)*, Paris 1978

Bringmann K., *Kaiser Julian. Der letzte heidnische Herrscher*, Darmstadt 2004

Browning R., *The emperor Julian*, Los Angeles 1978

Caiazza C., *L'imitatio della poesia antica nell'opera di Giuliano*, „Koinonia” 1986, nr 10

Ceran W., *Kościół wobec antychrześcijańskiej polityki cesarza Juliana Apostaty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1980, nr 63

Garcia Ruiz M.P., *Significado de swfros Únh (αὐτὸς) en el „Encomio a Eusebia” de Juliano*, „Emerita Rivista de Linguística y Filología Clásica” 80, 2012, 1

Gibbon E., *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, t. 2, Warszawa 1975

Irmischer J., *Aischylos und Pindar zu Werk und Nachwirkung*, Berlin 1981

James L., *Is there an empress in the text? Julian's speech of thanks to Eusebia*, [w:] *Emperor and author: The writings of Julian the Apostate*, wyd. N. Baker-Brian, S. Tougher, Classical Press of Wales 2012

Jerphagnon L., *Julien dit l'Apostat*, Paris 2008

Marcone A., *Giuliano*, Roma 2018

Murdoch A., *The last pagan Julian the Apostate and the death of the ancient world*, Rochester 2008

Negri G., *L'imperatore Giuliano Apostata*, Milano 1901

Olszaniec S., *Julian Apostata jako reformator religijny*, Kraków 1999

Opelt I., *Die christliche Spätantike und Pindar*, ByzF 2, 1967

Pająkowska-Bouallegui A., *Cesarzowa Euzebia w Mowie pochwalnej cezara Juliana Apostaty*, [w:] *Ideal i antyideal kobiety w literaturze greckiej i rzymskiej*, red. A. Marchewka, Gdańsk 2018, s. 163-173

A. Pająkowska-Bouallegui, *Homer w pismach satyrycznych cesarza Juliana Apostaty (Cesarze oraz Misopogon, czyli Nieprzyjaciół brody)*, [w:] *W kręgu antycznych politei*. Księga Jubileuszowa ofiarowana prof. dr. hab. Janowi Ilukowi, red. W. Gajewski, I. Milewski, Gdańsk 2017

Pająkowska-Bouallegui A., *Rola cesarza Konstancjusza II w rzezi krewnych w 337 roku*, „Christianitas Antiqua” 8, 2016

Pająkowska-Bouallegui A., *Twórczość epigramatyczna cesarza Juliana Apostaty*, [w:] *O poetach i poezji. Od antyku po współczesność*. Studia i szkice dedykowane Pani Profesor Zofii Głombiowskiej, red. I. Bogumił, J. Pokrzywnicki, Gdańsk 2019

- Ramos P., *La veritable histoire de Julien*, Paris 2012
- Ricciotti G., *L'imperatore Giuliano L'Apostata secondo i documenti*, Roma 1962
- Rosen K., *Julian. Kaiser; Gott und Christenhasser*, Stuttgart 2006
- Schwartz W., *De vita et scriptis Juliani Imperatoris*, Bonn 1888
- Sinko T., *Literatura grecka*, t. III, cz. 2, Wrocław 1954
- Smith R., *Julian's Gods. Religion and Philosophy in the Thought and Action of Apostata*, London – New York 1995
- Spinelli M., *Giuliano l'Apostata. Anticristo o cercatore di dio?*, Roma 2017
- Stabryła S., *Historia literatury starożytnej Grecji i Rzymu*, Wrocław 2002
- Szeląg T., *Kampanie galijskie Juliana Apostaty*, Zabrze 2007
- Teitler H.C., *The last Pagan Emperor. Julian the Apostate and the war against Christianity*, Oxford 2017
- Tougher S., *Ammianus Marcellinus on the empress Eusebia: a split personality?*, „Greece and Rome” 47, 2000, 1, s. 94-101
- Tougher S., *In praise of an empress: Julian's speech of thanks to Eusebia*, [w:] *Propaganda of Power. The Role of Panegyric in Late Antiquity*, wyd. M. Whitby 1998, s. 105-123
- Tougher S., *The Advocacy of an Empress: Julian and Eusebia*, „Classical Quarterly” 48, 1998, 2, s. 595-599
- Vatsend K., *Die Rede Julians auf Kaiserin Eusebia*, Oslo 2000